



# ZIEMIA DRAWIEŃSKA

CZASOPISMO SAMORZĄDOWE

Nr 90

Czerwiec 2012

CENA 1,50 PLN

ISSN 1507-7055

## GMINNE SPRAWY

str. 2

## Z KALENDARZA „DOK”

str. 11

## KRONIKA POLICYJNA

str. 11

## DUTW W DRAWNIE

str. 16

## INFORMACJE Z DPN

str. 19

## PRZEDSZKOLE

str. 20

## SZKOŁA PODSTAWOWA

str. 21

## GIMNAZJUM

str. 27



## IV Festiwal Krasnali Drawno - Plac Wolności

05.07.-08.07.2012r.

NA PLACU WOLNOŚCI OD 05 lipca DO 08 lipca 2012 r. ROZSTAWIENI SA  
PRODUCENCI KRASNALI PREZENTUJĄCY I SPRZEDAJĄCY KRASNALE ORAZ  
INNE FIGURY OGRODOWE

### 05.07.2012r. Oficjalne rozpoczęcie - godz. 16:00

- Przemarsz korowodu krasnali (UBRANI W KRASNAŁOWE CZAPKI AKTORZY, ORKIESTRA, MIESZKAŃCY, TURYSŃCI itp.) wokół Placu Wolności przy dźwiękach orkiestry dętej
- Oficjalne otwarcie festiwalu przez Burmistrza Drawna Andrzeja Chmielewskiego
- Przedstawienie teatru: Cyrk Ruphert & Rico

### 06.07.2012 r. Rozpoczęcie godz. 10:00

(każdy warsztat będzie realizowany w wymiarze 5 godzin pomiędzy godziną 10:00 a 17:00)

- Warsztaty: odlewów gipsowych, lepienia figur z gliny ceramiczne przy użyciu koła garncarskiego, quillingu, wypiekania ciasteczek, rzeźbiarskie, hafciarskie, teatralne

Od godziny 17:00

- Spektakl pt. „RUBINOWY KSIĄŻĘ” w wykonaniu aktorów Teatru ART-RE z Krakowa.

Okolo godziny 18:15

- Występy zespołów i sekcji artystycznych Drawieńskiego Ośrodka Kultury oraz gminnych zespołów ludowych
- Ogłoszenie konkursu na imiona dla krasnali oraz powstałej na Festiwalu rzeźby żony krasnala

Okolo godz. 20:00

- Występ zespołu muzyki alternatywnej „ALLSIDE” ze Szczecina

Okolo godz. 22:30 Plenerowy seans filmowy

### 07.07.2012r. Rozpoczęcie godz. 10:00

- Warsztaty: odlewów gipsowych, lepienia figur z gliny, ceramiczne przy użyciu koła garncarskiego, quillingu, wypiekania ciasteczek, rzeźbiarskie, hafciarskie, teatralne

Od godziny 17:00

- Spektakl pt. „Baśniowe urodziny” w wykonaniu aktorów Teatru KRASNOLUD z Krakowa

Okolo godziny 18:15

- Występy zespołów i sekcji artystycznych przy Drawieńskim Ośrodku Kultury

Okolo godz. 20:00

- Pełen humoru i rozrywki spektakl muzyczny w wykonaniu znakomych aktorów Teatru Polskiego ze Szczecina p.t. „4 KWADRANSE HUMORU”

Okolo godz. 22:30 Plenerowy seans filmowy



### 08.07.2012r. Rozpoczęcie godz. 10:00

- Warsztaty: odlewów gipsowych, lepienia figur z gliny, ceramiczne, quillingu, wypiekania ciasteczek, rzeźbiarskie, hafciarskie, teatralne

Ponadto:

- Warsztaty kulinarne

Od około godziny 16:00 wernisaż wystawa prac powarsztatowych z wręczeniem upominków najbardziej aktywnym osobom uczestniczącym w warsztatach; Korowód uczestników (UBRANI W KRASNAŁOWE CZAPKI AKTORZY, ORKIESTRA, MIESZKAŃCY, TURYSŃCI itp.) z orkiestrą dętą i teatrem ulicznym „Pinezka” wokół Placu Wolności

- Spektakl Teatru Ulicznego PINEZKA z Gdańska
- Wręczenie nagród w konkursach: na tradycyjną potrawę z wykorzystaniem lokalnych sezonowych owoców; na logo 700-lecia oraz na krasnala roku 2012r. powstałego na warsztatach festiwalowych

- Oficjalne zamknięcie IV Festiwalu Krasnali w Drawnie przez Burmistrza Drawna Andrzeja Chmielewskiego
- Koncert zespołu skupionego wokół Braci Żołnierzów

Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa Inwestująca w obszary wiejskie Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013





## GMINNE SPRAWY

### ZŁOTE GODY

30 marca 2012 r. w Urzędzie Miejskim w Drawnie odbyła się uroczystość 50-lecia pożycia małżeńskiego. Jubilaci z rąk Burmistrza Drawna Andrzeja Chmielewskiego otrzymali okolicznościowe medale „Za Długoletnie Pożycie Małżeńskie”, przyznawane przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

W tym roku świętowaliśmy jubileusz 50-lecia następujących par:

1. Stefani i Bronisława Chałkowskich
2. Janiny i Zygmunta Drzymałów
3. Benedykty i Stanisława Landzińskich
4. Barbary i Zygmunta Matuszaków
5. Ireny i Ludwika Talagów
6. Marii i Tadeusza Tomczyków

Wszystkim Jubilatom życzymy szczęścia i pomyślności oraz długich lat życia w dobrym zdrowiu.

### WYBORY UZUPEŁNIAJĄCE

W związku z wygaśnięciem mandatu radnego Wojewoda Zachodniopomorski zarządził (*Zarządzenie Nr 275/2012 Wojewody Zachodniopomorskiego z dnia 6 czerwca 2012r w sprawie zarządzenia wyborów uzupełniających.*) **na dzień 12 sierpnia 2012r.** wybory uzupełniające do Rady Miejskiej w Drawnie w okręgu wyborczym Nr 5, w którym to wybiera się jednego radnego.

### WYPRAWKA SZKOLNA

W związku z realizacją Rządowego programu pomocy uczniom w 2012 r. „Wyprawka szkolna” Burmistrz Drawna wyznaczył termin składania przez rodziców wniosków o dofinansowanie podręczników do dnia **10 września 2012 r.**

Wnioski należy składać do dyrektora szkoły, do której uczeń będzie uczęszczał w roku szkolnym 2012/2013.

Projekt programu „Wyprawka szkolna” zakłada, że rodzice uczniów klas pierwszych szkoły podstawowej będą mogli ubiegać się o pomoc, jeśli dochód na osobę w rodzinie nie będzie wyższy niż 504 zł netto (kryterium dochodowe zapisane w ustawie o świadczeniach rodzinnych). Rodzice uczniów pozostałych klas objętych Programem (klasy II, III, IV szkoły podstawowej) w dalszym ciągu będą mogli ubiegać się o pomoc jeśli dochód w rodzinie nie przekracza 351 zł netto na osobę (kryterium dochodowe zapisane w ustawie o pomocy społecznej).

Programem będą objęci także uczniowie słabo widzący, niesłyszący, z upośledzeniem umysłowym w stopniu lekkim oraz uczniowie z niepełnosprawnościami sprzężonymi w przypadku, gdy jedną z niepełnosprawności jest niepełnosprawność wymieniona wyżej, posiadający

orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego, uczęszczający w roku szkolnym 2012/2013 do szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych.

Ewelina Wiśniowska

## PROGRAM DOFINANSOWANIA OSÓB FIZYCZNYCH W ZAKRESIE GOSPODARKI WODNO-ŚCIEKOWEJ W FORMIE CZĘŚCIOWEJ SPŁATY KAPITAŁU KREDYTU BANKOWEGO

W dniu 5.01.2012 r. WFOŚiGW w Szczecinie przedłużył na rok 2012 z Bankami Spółdzielczymi umowy w zakresie częściowych spłat kapitału kredytów osób fizycznych dla wybranych zadań z zakresu gospodarki wodno-ściekowej.

W naszym regionie umowę taką podpisał Gospodarczy Bank Spółdzielczy w Barlinku, kontakt: ul. Rynek Bursztynowy 5, 73-260 Pełczyce, tel. 957684300.

Celem Programu jest zwiększenie ilości gospodarstw domowych przyłączanych do istniejących lub nowobudowanych gminnych sieci kanalizacyjnych oraz budowa przydomowych oczyszczalni ścieków. Nabór wniosków o dotację WFOŚiGW prowadzony jest w trybie ciągłym na podstawie umów zawartych z bankami z uwzględnieniem dostępnej alokacji środków.

### Szczegółowe zasady udzielania dofinansowania:

a) Formy dofinansowania

Dotacja na częściową spłatę kapitału kredytu bankowego realizowana za pośrednictwem banku na podstawie zawartej umowy o współpracy.

b) Dostępność dofinansowania

Dotacja w wysokości do 40% kapitału kredytu bankowego wykorzystanego na sfinansowanie kosztów przedsięwzięcia.

c) Wysokość zaangażowania ze strony Banku

Do 100 % kosztu całkowitego realizowanego zadania

d) Okres kredytowania: Dowolny

e) Koszt całkowity zadania : Maksymalnie 20.000 zł

f) Oprocentowanie kredytu: 8%

g) Prowizja pobierana przez bank: 1,5%

### Beneficjenci:

Osoby fizyczne posiadające prawo do dysponowania budynkiem mieszkalnym albo prawo do dysponowania budynkiem mieszkalnym w budowie, którym to budynkiem służyć mają zakupione i zamontowane:

- a) Przydomowe oczyszczalnie ścieków,
- b) Przyłącza kanalizacji sanitarnej,
- c) Likwidacja przydomowych szamb.

Przez budynek mieszkalny należy rozumieć budynek przeznaczony na cele mieszkaniowe, zajęty przez lokale mieszkalne w całości lub budynek zajęty przez lokale mieszkalne co najmniej w połowie, a w pozostałej części przez inne pomieszczenia.

### Warunki uzyskania dofinansowania:

Wykonanie przyłączy kanalizacji sanitarnej udokumentowane protokołem zdawczo-odbiorczym potwierdzającym włączenie się do sieci wydanym przez właściciela sieci; wybudowanie przydomowych oczyszczalni ścieków udokumentowane protokołem potwierdzającym wykonanie zadania; likwidacja przydomowego szamba udokumentowane protokołem potwierdzającym wykonanie zadania.

## PODATEK ŚMIECIOWY

1 stycznia 2012 roku weszła w życie ustawa z dnia 1 lipca 2011 r. o zmianie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011, Nr 152, poz. 897 ze zm.). To największa i najbardziej rewolucyjna ze zmian w ustawie z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (Dz. U. z 2005 r. Nr 236, poz. 2008, z późn. zm.).

Zmiany w obowiązującym systemie gospodarowania odpadami komunalnymi będą polegać przede wszystkim na obligatoryjnym przejęciu przez gminy obowiązków **właścicieli nieruchomości zamieszkałych** (i alternatywnie **właścicieli nieruchomości niezamieszkałych**) w zakresie odbierania (dokładnie: pozbywania się) i zagospodarowania odpadów komunalnych. Rozwiązanie to będzie oznaczało, że gminy nie będą musiały przeprowadzać referendum gminnego, które do tej pory musiało poprzedzić przejęcie tych obowiązków. Obecnie bowiem rady poszczególnych gmin będą podejmowały decyzje, czy odpady będą odbierane wyłącznie z gospodarstw domowych (od właścicieli nieruchomości zamieszkałych, a co za tym idzie także z nieruchomości częściowo zamieszkałych) co jest obligatoryjne, czy również od właścicieli nieruchomości, na terenie których prowadzona jest działalność, w związku z którą powstają odpady komunalne (czyli nieruchomości niezamieszkałych), co jest uprawnieniem, a nie obowiązkiem gminy.

Przejęcie przez gminy obowiązków właścicieli nieruchomości w zakresie gospodarowania odpadami komunalnymi będzie tym samym zwalniać właścicieli nieruchomości z obowiązku podpisywania umów na odbieranie odpadów komunalnych z podmiotami prowadzącymi działalność w tym zakresie. Taką umowę zawrze bowiem gmina z podmiotem odbierającym odpady, gmina natomiast w zamian będzie **pobierała** od właścicieli nieruchomości **opłatę za gospodarowanie odpadami komunalnymi**. Opłata będzie musiała uwzględniać koszty odbierania, transportu, zbierania, odzysku (w tym recyklingu), a także koszty administrowania systemem oraz koszty tworzenia punktów selektywnej zbiórki odpadów.

Zgodnie z art. 6h. właściciele nieruchomości, o których mowa w art. 6c, są obowiązani ponosić na rzecz gminy, na terenie której są położone ich nieruchomości, opłatę za gospodarowanie odpadami komunalnymi. Rada gminy, w drodze uchwały: dokona wyboru jednej z określonych metod ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustali stawkę takiej opłaty oraz ustali stawkę opłaty za pojemnik o określonej pojemności.

Rada gminy, określając stawki opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi, bierze pod uwagę kilka kwestii. Między innymi liczbę mieszkańców zamieszkujących daną gminę, ilość wytwarzanych na terenie gminy odpadów komunalnych, koszty funkcjonowania systemu gospodarowania odpadami komunalnymi i przypadki, w których właściciele nieruchomości wytwarzają odpady nieregularnie, w szczególności to, że na niektórych nieruchomościach odpady komunalne powstają sezonowo.

Gdy nowa ustawa wejdzie w życie każdy, kto ma podpisaną umowę na wywóz śmieci, będzie mógł ją od ręki wypowiedzieć. Jeśli tego nie zrobi, zacznie płacić podwójnie –

dotychczasowemu odbiorcy i gminie, która będzie pobierać nowy podatek śmieciowy.

Powyższe obowiązki przejmą samorządy, a mieszkańcy zapłacą podatek śmieciowy. Zniknie problem nielegalnych wysypisk.

Anna Lewandowska

## XIX SESJA RADY MIEJSKIEJ W DRAWNIE

W dniu 28 marca 2012 r. odbyła się XIX sesja Rady Miejskiej w Drawnie. W obradach uczestniczyło 13 radnych, co stanowiło quorum pozwalające na podejmowanie prawomocnych uchwał i decyzji. Po ustaleniu porządku obrad jednogłośnie przyjęto protokół z poprzedniej sesji. Następnie Burmistrz przedstawił sprawozdanie z działalności między sesjami. W punkcie 5 porządku obrad Przewodniczący Rady Miejskiej w Drawnie Czesław Paszkiewicz poinformował, że dnia 22 marca 2012 r. uprawomocniła się decyzja Sądu Administracyjnego w Szczecinie oddalająca odwołanie pana Jana Bandrowskiego od decyzji Rady Miejskiej w Drawnie w sprawie wygaśnięcia mandatu radnego. W związku z powyższym w terminie do trzech miesięcy Komisarz Wyborczy ogłosi wybory uzupełniające.

W punkcie 6 porządku obrad radni jednogłośnie przyjęli sprawozdanie kierownika Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej za 2011 r. W dalszej części obrad zostało przedstawione sprawozdanie z działalności Drawieńskiego Ośrodka Kultury i plan pracy na 2012 r. oraz informacja o postępie prac związanych z termomodernizacją DOK-u. Następnie zostało przyjęte sprawozdanie z działalności Biblioteki Publicznej za 2011 r. i plan pracy na 2012 r. W punkcie 9 porządku obrad Prezes Spółdzielni Mieszkaniowej w Chomętowie pan Jan Michniewicz poinformował o likwidacji Spółdzielni Mieszkaniowej w Chomętowie w związku ze złą sytuacją finansową. W punkcie tym burmistrz poinformował radnych, że z dniem 1 kwietnia br. nastąpi przejęcie urządzeń wodociągowych w miejscowości Niemieńsko z powodu kończącego się pozwolenia wodno-prawnego.

W punkcie 10 porządku obrad przyjęto uchwały w sprawach:

- 1) wykonania gminnego programu profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych za 2011 rok w Gminie Drawno,
- 2) uchwalenia gminnego programu profilaktyki rozwiązywania problemów alkoholowych na 2012 rok w Gminie Drawno,
- 3) wykonania gminnego programu przeciwdziałania narkomanii za rok 2011 w Gminie Drawno,
- 4) uchwalenia gminnego programu przeciwdziałania narkomanii na 2012 rok w Gminie Drawno,
- 5) zmian budżetu gminy Drawno na 2012 rok,
- 6) wprowadzenia programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Gminy Drawno,
- 7) wyrażenia zgody na wyodrębnienie w budżecie gminy Drawno na rok 2013 środków stanowiących fundusz sołecki,
- 8) podjęcia uchwały intencyjnej o partnerstwie Gminy Drawno i zabezpieczeniu środków na rok 2012 w projekcie pn. „przebudowa chodnika w m. Drawno, ul. Kolejowa w ciągu drogi wojewódzkiej nr 175” realizowanym przez

Województwo Zachodniopomorskie – Zachodniopomorski Zarząd Dróg Wojewódzkich w Koszalinie.

W punkcie 10 podpunktu 9 burmistrz wycofał projekt uchwały z porządku obrad dotyczący:

9) zmiany Uchwały nr VI/56/99 w sprawie określenia zasad gospodarowania nieruchomościami stanowiącymi własność Gminy.

Następnie jednogłośnie przyjęto projekt uchwały w sprawie:

10) ustalenia stawki procentowej opłaty adiacenckiej.

W punkcie 11 dotyczącym:

11) rozpatrzenia skargi na działalność Kierownika Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Drawnie, Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Wojciech Wiśniowski stwierdził, że komisja po szczegółowej analizie uznała skargę za bezzasadną.

Uchwała została podjęta większością głosów.

W punkcie 12 większością głosów przyjęto uchwałę:

12) zmieniająca Uchwałę Nr II/3/2010 Rady Miejskiej w Drawnie z dnia 14 grudnia 2010 r. w sprawie powołania składów osobowych komisji Rady Miejskiej w Drawnie.

Uchwały w sprawie:

13) przyznania odznaki honorowej „za zasługi dla miasta i gminy Drawno” dla Pani Doroty Konopelskiej,

14) przyznania odznaki honorowej „za zasługi dla miasta i gminy Drawno” dla Pani Heleny Babiackiej - zostały podjęte jednogłośnie.

W wolnych wnioskach i zapytaniach radni poruszyli m.in. następujące problemy:

- radna Jadwiga Łojko złożyła wniosek dot. naprawy nieczynnych studni na ulicy Kolejowej i Słonecznej, radny Wojciech Wiśniowski złożył wniosek dot. naprawy ławek na placu zabaw w Drawnie, radny Kazimierz Garbiak złożył wniosek dot. przeglądu i naprawy dróg gruntowych w gminie, sołtys Halina Biegniewska poprosiła o wyrównanie drogi na odcinku Barnimie – Konotop, a sołtys Renata Stańczyk o interwencję w sprawie wałęsających się psów po terenie wsi, które posiadają właściciele.

Na powyższe zapytania burmistrz udzielił odpowiedzi: nieczynne studnie zostaną sprawdzone i w razie potrzeby naprawione, przegląd dróg gruntowych odbył się, a w pierwszej kolejności będą naprawiane drogi najbardziej uczęszczane, a w sprawie wałęsających się psów w Świąciechowe, zostanie zwrócona uwaga właścicielom psów, aby nie wypuszczali zwierząt poza ogrodzoną posesję.

Wobec wyczerpania porządku obrad Przewodniczący Rady Czesław Paszkiewicz zamknął XIX sesję Rady Miejskiej w Drawnie.

Alicja Łukasik

## XX SESJA RADY MIEJSKIEJ W DRAWNIE

Obrady XX sesji Rady Miejskiej w Drawnie odbyły się 25 kwietnia 2012 r. W obradach uczestniczyło 13 radnych, co stanowiło quorum pozwalające na podejmowanie prawomocnych uchwał i decyzji. Przewodniczący Rady Czesław Paszkiewicz po otwarciu sesji przywitał sołtysów, radnych i zaproszonych gości. Przed jednogłównym przyjęciem protokołu z poprzedniej sesji radny E. Kulesza zaproponował wprowadzenie do porządku obrad projekt uchwały w sprawie poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego na terenie Gminy Drawno poprzez usunięcie drzew przydrożnych z korony dróg.

W dalszej części obrad przyjęto sprawozdanie z działalności Burmistrza między sesjami. Następnie Zastępca Komendanta Działu Prewencji Komendy Powiatowej Policji w Choszcznie Pan Bogdan Marciniak przedstawił informację na temat stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego, w której stwierdził, że przestępczość na terenie powiatu jak i na terenie gminy Drawno utrzymuje się na tym samym poziomie, co w roku poprzednim. Na terenie gminy Drawno odnotowano nieznaczny wzrost kradzieży mienia. Następnie odczytano sprawozdanie z prokuratury rejonowej w Choszcznie na temat przestępczości w powiecie choszczeńskim.

Na temat działalności ratowniczo – gaśniczych wypowiedział się Zastępca Naczelnika Wydziału Organizacyjnego i Kontrolno-Rozpoznawczego Komendy Powiatowej Straży Pożarnej w Choszcznie kpt Krystian Kowal, który poinformował o złożonym wniosku o doposażenie jednostki OSP Drawno w samochód ratowniczo-gaśniczy ciężki lub cysterne, z uwagi na odległość gminy Drawno od powiatu, gdzie czas dojazdu na zdarzenie jest długi. Stwierdził również, że stan sieci hydrantowej w miejscowościach oraz brak oznakowań dojazdu do poszczególnych miejscowości sprawia, że zabezpieczenie operacyjne gminy nie jest wystarczające.

Pani Elżbieta Jamróży z Państwowego Powiatowego Inspektoratu Sanitarnego przedstawiła informacje na temat stanu sanitarno-epidemiologicznego na terenie Gminy Drawno za 2011 r. Szczególnie zwróciła uwagę na sytuację epidemiologiczną, która jest stabilna.

Na zaproszenie Burmistrza Drawna Andrzeja Chmielewskiego, Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Roman Lubliniecki odniósł się do m.in. takich kwestii jak: wycinka drzew i stwierdził, że powiat zawsze dążył do wycinania drzew przydrożnych, które są dużym zagrożeniem dla kierowców. Przedstawił również szczegółową informację dotyczącą dróg powiatowych, ich budowy, remontu i nakładów finansowych.

W punkcie 7 porządku obrad dotyczącym informacji w sprawie działalności promocyjnej, turystycznej i agroturystycznej oraz stanu przygotowań do sezonu letniego pani Alicja Łukasik przedstawiła dane dotyczące ruchu turystycznego na terenie gminy Drawno w 2011 r., a sprawozdanie z działalności promocyjnej, turystycznej i agroturystycznej oraz stan przygotowań do sezonu letniego w gminie Drawno na rok 2012 przedstawione zostało na komisjach.

Informacja na temat oceny zasobów pomocy społecznej przedstawiona została przez Kierownika Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej - Grzegorza Zielińskiego.

W trakcie obrad radni przyjęli uchwały w następujących kwestiach:

- 1) zmian budżetu gminy Drawno na 2012 rok,
- 2) zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Drawno na lata 2012-2022,
- 3) zaciągnięcia kredytu długoterminowego w 2012 roku,
- 4) udzielenia pomocy finansowej Województwu Zachodniopomorskiemu na realizację zadania pn. „Przebudowa chodnika w miejscowości Drawno, ul. Kolejowa w ciągu drogi wojewódzkiej nr 175”,
- 5) zmiany Uchwały nr VII/56/99 w sprawie określenia zasad gospodarowania nieruchomościami stanowiącymi własność Gminy,

6) zmieniająca uchwałę w sprawie wprowadzenia programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności na terenie Gminy Drawno,

7) poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego na terenie Gminy Drawno poprzez usunięcie drzew przydrożnych z korony dróg.

Wszystkie uchwały zostały podjęte większością głosów.

W wolnych wnioskach i interpelacjach radni złożyli m.in. następujące wnioski: radny B. Buchajczyk poprosił o przedstawienia danych o aktualnych kredytach i pożyczkach gminy Drawno, lata w których zostały zaciągnięte, ich wysokość, terminy spłat i oprocentowanie. Radny W. Wiśniowski złożył niniejsze wnioski: uporządkowania terenu po byłej stacji paliw, utworzenie przejść dla pieszych na ulicy Choszczeńskiej przy Targowisku Miejskim oraz przy skrzyżowaniu z ulicą Poprzeczną, budowy chodnika od ulicy Polnej do Ośrodka PTTK, budowy parkingu przy drodze wojewódzkiej pomiędzy stacją paliw „Bliska” a skrzyżowaniem z drogą do Zdanowa, postawienia oświetlenia na przystanku autobusowym w Żółwinie.

Sołtys J. Witkowska wniosła o naprawę kanalizacji burzowej przy posesji państwa Iwanik i Pilzyc. Zapytała kiedy zostanie naprawione ogrodzenie wokół cmentarza oraz kiedy zostaną rozwieszone małe pojemniki na nieczystości dla mieszkańców.

Wobec wyczerpania porządku obrad Przewodniczący Rady zamknął obrady XX sesji.

Wszystkie uchwały są do wglądu w pokoju nr 13 w Urzędzie Miejskim w Drawnie w godzinach pracy urzędu oraz na stronie [www.bip.drawno.pl](http://www.bip.drawno.pl)

Alicja Łukasik

## PRZEDSZKOLAKI NA WARSZTATACH PLASTYCZNYCH W SPICHLERZU

W dniach od 3-4 kwietnia 2012 r. w sali wystawowej drawieńskiego „Spichlerza” odbyły się warsztaty plastyczne „gazetomanii”.

Ponad 40 wychowanków drawieńskiego przedszkola, a wśród nich grupa 6-latków o nazwie „Jeżyki”, gr. 5-latków czyli „Motylki” oraz najmłodszy uczestnicy zajęć - „Kubusie Puchatki”, wzięło udział w ręcznym modelowaniu figur z masy gazetowej, tworzeniu różnorodnych figur geometrycznych oraz plecionek z samej gazety.

Edukacyjne zajęcia plastyczne dla dzieci prowadziła pani Renata Chrzan, która opiekuje się świetlicą w Dominikowie. Podczas zajęć dzieci zapoznali się z surowcami i materiałami stosowanymi w gazetomanii i przygotowały samodzielnie masę do wyrobu figur.



Dzięki temu przedsięwzięciu dzieci opanowały podstawowe techniki i umiejętności wykonywania różnorodnych figur, włączając twórcze myślenie i ćwiczenie umiejętności manualnych.

Wiedzę i umiejętności zdobyte podczas zajęć warsztatowych przez wychowawców przedszkolnych towarzyszących wychowankom, będą mogli wykorzystać w swej pracy na zajęciach praktycznych z dziećmi.

Na podsumowanie zajęć nastąpiła autoprezentacja wykonanych prac. Wszystkie dzieci były dumne i szczęśliwe ze swoich talentów.

Alicja Łukasik

## V WOJEWÓDZKI FESTIWAL ZESPOŁÓW PIOSENKI LUDOWEJ W DRAWNIE

W dniu 19 maja 2012 roku – odbył się w Drawnie V Wojewódzki Festiwal Zespołów Piosenki Ludowej pod Patronatem Honorowym Wicemarszałka Województwa Zachodniopomorskiego p. Wojciecha Drożdża. Przy pięknej, słonecznej i ciepłej pogodzie w centrum miasta swój program – piosenki znane i mniej znane - przedstawiło 21 zespołów – 236 wykonawców - z terenu całego województwa zachodniopomorskiego. W Festiwalu uczestniczyły dwa zespoły osób niepełnosprawnych : z Niemieńska i Brzezin chociaż swój program przedstawiły tylko „Brzezinki” z DPS w Brzezinach. W liczbie 22 zespołów połowa to zespoły z powiatu choszczeńskiego – w tym 5 z gminy Drawno.

W przerwie – gdy Jury zastanawiało się nad oceną i wyłonieniem zwycięzców – koncertował „chór akademicki” Drawieńskiego Uniwersytetu Trzeciego wieku.

Jury w składzie: dr hab. Bogdan Matłowski z Uniwersytetu Szczecińskiego, mgr Tomasz Jablecki – z Choszczna, mgr Zdzisław Bocian z Gorzowa Wlkp. Bardzo pozytywnie oceniło prezentowany program wskazując na konkretne osiągnięcia poszczególnych zespołów. Jury przedstawiło też trzy zespoły do wyróżnienia i nagrodzenia:

- I miejsce – „ Kapela Rycha „ – Zespół wokalny – muzyczny z Nowogardu
- II miejsce – „ Swojacy „ – Zespół wokalny – muzyczny z Mirosławca
- III miejsce – „ Kalina „ - Zespół wokalny z Kobyłanki.

Zespoły otrzymały puchary, dyplomy i nagrody rzeczowe ufundowane przez Starostwo Powiatowe w Choszcznie

Festiwalowi towarzyszył Konkurs Kulinarny na „Tradycyjny bigos domowy”. Do oceny przedstawiono 13 produktów – co jeden to smaczniejszy. Po długiej, smakowitej naradzie Jury w składzie: Wicewojewoda Zachodniopomorski p. Ryszard Mićko, Burmistrz Kalisza Pomorskiego p. Michał Hypki, Burmistrz Drawna p. Andrzej Chmielewski oraz panowie Piotr Jarzyna z Choszczyna i Mieczysław Korycki z Recza przyznało:

- I miejsce – „Zespół Jarzębina”, z Hanki,
- II miejsce – Katarzyna Kuc Dybowska z Olsztyna,
- III miejsce – Jolanta Cielecka z Zatomia,
- IV miejsce – Bożena Emilianowicz z Drawna,
- V miejsce – Danuta Szyler z Dominikowa.



Laureatki konkursu otrzymały dyplomy i nagrody rzeczowe w postaci sprzętów gospodarstwa domowego ufundowane przez Urząd Marszałkowski – Wydział Rolnictwa i Rybactwa. Wszystkie produkty, wymieszane w jeden „bigosów”, ucieszyły podniebienia uczestników Festiwalu.

Po zakończonej prezentacji i podsumowaniu imprezy uczestnicy Festiwalu korowodem udali się na teren Stacji Wodnej PTTK, gdzie przy ognisku i pieczonych kielbaskach długo jeszcze śpiewano dla własnej przyjemności i uciechy widzów.



Cała impreza była dokumentowana na DVD i każdy zespół oraz współorganizatorzy i sponsorzy otrzymają pamiątkową płytkę ufundowaną przez Burmistrza Kalisza Pomorskiego.

Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Drawieńskiej gratuluje udziału wszystkim zespołom oraz dziękuje za pomoc wszystkim osobom i instytucjom już wymienionym, a także Powiatowemu Centrum Pomocy Rodzinie w Choszczynie, Drawieńskiemu Ośrodkowi Kultury, Bibliotece Miejskiej w Drawnie, Przedsiębiorstwu Rolnemu „Poldanor” i członkom Towarzystwa. Do zobaczenia za rok – na VI Festiwalu oraz - na jesieni – na Koncercie Laureatów z okazji 700 – lecia Drawna.

Więcej informacji można znaleźć na naszej stronie internetowej: [www.tpzddrawno.strefa.pl](http://www.tpzddrawno.strefa.pl) oraz w Kurierze Szczecińskim

### *Piosenki Zespołu „Swojacy” z Mirosławca*

Nie pieniądze i nie złoto  
Ani też rubinów sznur  
Ale przecież chodzi o to  
Byś wesołym był i zdrów

Czy żeś biedny czy bogaty  
Wcale to nie ważne jest  
Do poleczki stawaj z nami  
Bo poleczka fajna jest  
A poleczkę z przyklaskami  
Tańczuj z nami jeśli chcesz

Grajże grajże mi muzyku  
Raz na kiju raz na smyku  
Grajże grajże mi do rana  
Danaż moja dana  
Wódeczke mi polewajcie  
Oraz pięknie zaśpiewajcie  
Grajcie grajcie mi do rana  
Danaż moja dana  
A poleczkę z przyklaskami  
Tańczuj z nami jeśli chcesz

### *„Pomorska Ziemia”*

Na świecie jest dużo miejsc  
Do których byś chciał pojechać  
Zwiedzić wzdłuż i wszerz ten świat  
I przebywać w cudnych miejscach.

Twym marzeniom nie ma końca  
Więc marzenie twoje spełnię  
Nie musisz nigdzie wyjeżdżać  
Tylko spójrz na swoją ziemię.

Na ojczyste spójrz Pomorze  
Na ziemię co rolnik orze  
NA czystość pomorskich rzek  
I piaszczysty morza brzeg

Spójrz na lasy spójrz na łąki  
Na pagórki gdzie skowronki  
Na borów przyjemny chłód  
To pomorski polski ród.  
To pomorska piękna ziemia  
Jakiej nigdzie w świecie nie ma  
Zdrowa czysta przebogata  
To pomorska polska szata

Tutaj ptak inaczej śpiewa  
Tu inaczej szumią drzewa  
Tu nasza pomorska ziemia Takiej drugiej nigdzie niema

*Piosenki Zespołu „Swojacy” z Mirosławca*

Gdzie jest Drawno tam jest Drawa  
Jedna z wielu polskich rzek  
Czysta piękna i wspaniała  
I ma malowniczy brzeg

Są w niej ryby są w niej bobry  
Jest Drawieński piękny park  
Drugiej takiej nigdzie niema  
To jest nasz Pomorski raj

Płynie z wolna i leniwie  
Czasem gdzieś przyspieszy nurt  
I z kajaków Drawa słynie  
Spływ kajakiem po niej cud

Nawet nasz kochany papież  
Który teraz świętym jest  
Kochał spływy kochał Drawę  
Bo naprawdę piękna jest

Przyjeżdż zobacz drogi gościu  
Nad Drawieński piękny kraj  
A przekonasz się że tutaj  
To jest wszystko naj naj naj

Najpiękniejsze są jeziora  
Tu najpiękniej pachnie las  
Wzgórki łąki oraz pola  
No i ludzie naj naj naj

## 11 MAJA 2012r. XV BIEGI ULICZNE W DRAWNIE

Najmłodszy i Ci trochę starsi – wszyscy wzięli udział w XV Biegach Ulicznych – Drawno 2012.

Jak zawsze trasy biegów wyznaczone były w centrum Drawna. Zawodnicy w zależności od kategorii wiekowej mieli do pokonania mniejsze lub większe pętle. W tegorocznej edycji biegów udział wzięło około 700 uczestników.

Imprezę otworzył Burmistrz Drawna Andrzej Chmielewski.

Na najlepszych czekały medale, dyplomy i nagrody rzeczowe – nagrodzonych jak zawsze było 10 najlepszych w każdym biegu. Każdy z uczestników poczęstowany został orazadą, słodkim batonikiem oraz grochówką ugotowaną przez Panie kucharki z Gimnazjum Publicznego w Drawnie. Imprezę uatrakcyjniły występy dziewcząt i chłopców z sekcji wokalne: Maja Trzaskawka, Julia Kaszuba, Ola Myślicka i Adaś Działko.



Ponadto wszyscy, którzy ukończyli bieg wzięli udział w loterii, gdzie do wygrania były m.in.: 3 rowery, przenośny odtwarzacz DVD, aparaty fotograficzne, namioty, plecaki, wieże HI-FI, piłki i wiele innych rzeczy.

Już po raz drugi odbył się bieg dla dorosłych. Wystartowali w nim przede wszystkim rodzice uczniów naszych szkół zdobywając punkty do klasyfikacji na najliczniej biegającą klasę. W tym roku I miejsce zajęła klasa Ic ze Szkoły Podstawowej w Drawnie (otrzymała dofinansowanie do wycieczki) a II miejsce zajęła klasa IIB również ze Szkoły Podstawowej (klasa może skorzystać nieodpłatnie ze spływu kajakowego).



Organizatorem biegów jak zawsze był Uczniowski Klub Sportowy „Drawianka” przy współpracy z Urzędem Miejskim w Drawnie, Gimnazjum Publicznym w Drawnie i Drawieńskim Ośrodkiem Kultury. Imprezę sprawnie przygotowali i przeprowadzili: Robert Kowalewski, Paweł Zajączkowski oraz Mariola Kowalewska.

Wyniki poszczególnych biegów:

### PRZEDSZKOLAKI

#### Dziewczeta

1. Paulina Kuźmińska
2. Wiktoria Piłatowska
3. Maja Gardian
4. Agnieszka Haptar
5. Natalia Jakubowska
6. Zosia Pater
7. Kornelia Ciosmak
8. Rita Bonczek

#### Chłopcy

1. Konrad Gadula
2. Kamil Ciechanowicz
3. Bartek Złoczowski
4. Mateusz Matuszczak
5. Kajetan Maćkowiak
6. Artur Bonczek
7. Kacper Marciniak
8. Szymon Góralczyk

9. Milena Polińska  
10. Karolina Kołodziejka  
SKOŁA PODSTAWOWA

KLASA I

1. Emilia Ulewicz  
2. Dominika Bagińska  
3. Ola Jarzębia  
4. Gabrysia Jakubas  
5. Sara Grabarek  
6. Paulina Talałaj  
7. Ada Gdaniec  
8. Maja Trzaskawka  
9. Ewa Plucińska  
10. Martyna Karmelita

KLASA II

1. Nikola Kurlej  
2. Emilia Filipowicz  
3. Oliwia Olejniczak  
4. Nikola Zawarska  
5. Kinga Czyrkun  
6. Kasia Wytlib  
7. Roksana Florczak  
8. Agnieszka Małyso  
9. Amelia Lipińska  
10. Emilia Buduj

KLASA III

1. Ola Brzęczek  
2. Michalina Kaczka  
3. Nikola Kloc  
4. Iwona Knap  
5. Zuzanna Markiewicz  
6. Jagoda Cholewska  
7. Natalia Przybylska  
8. Weronika Wejchert  
9. Maja Koźbil  
10. Agnieszka Wzorek

KLASA IV

1. Dominika Mateusz  
2. Daria Borowiec  
3. Zuzanna Jedynowicz  
4. Natalia Andruszkiewicz  
5. Weronika Synowiec  
6. Natalia Ciesiółka  
7. Martyna Gładysz  
8. Małgorzata Świniuch  
9. Katarzyna Leśniak  
10. Ola Bartkowska

KLASA V

1. Wiktoria Bagrowska  
2. Kaja Postocka  
3. Wiktoria Staszak  
4. Ola Śmigielka  
5. Kamila Mateusz  
6. Dominika Kisała  
7. Marcelina Westerlich  
8. Karolina Głasek  
9. Iga Cieślewicz  
10. Julia Piotrowska

KLASA VI

1. Kornelia Mateusz  
2. Joanna Westerlich  
3. Milena Kornacka

9. Bartek Wzorek  
10. Sebastian Sady

1. Kuba Klimczak  
2. Kamil Papierski  
3. Hubert Przybylski  
4. Krystian Wolny  
5. Jakub Lipiński  
6. Nikodem Wolniak  
7. Łukasz Pamięta  
8. Darek Krystera  
9. Sebastian Kołodziejki  
10. Dawid Czyrkun

1. Daniel Lewandowski  
2. Jakub Kowalczyk  
3. Filip Bagrowski  
4. Remik Dzierbun  
5. Kacper Fedorowicz  
6. Mateusz Piłatowski  
7. Piotr Nakiela  
8. Aleksander Lepszy  
9. Kuba Andruszkiewicz  
10. Oskar Stanulewicz

1. Adrian Kaciupa  
2. Kacper Kurlej  
3. Rafał Demczur  
4. Oskar Wachowicz  
5. Gracjan Zarecki  
6. Hubert Ciechanowicz  
7. Nikodem Wolański  
8. Hubert Przybylski  
9. Krzysztof Węglar  
10. Maciej Chrobot

1. Dominik Tomaszewski  
2. Kamil Pierzak  
3. Łukasz Czyrkun  
4. Adam Czerwiński  
5. Wojtek Makowski  
6. Kuba Młynarczykowski  
7. Mateusz Walus  
8. Kamil Stanisławek  
9. Patryk Grzędziel  
10. Krystian Skory

1. Oskar Demczur  
2. Dawid Kurlej  
3. Karol Romaniuk  
4. Piotr Moń  
5. Damian Poliński  
6. Maksymilian Szulik  
7. Jacek Kobus  
8. Szymon Kowalczyk  
9. Błażej Niezgoda  
10. Jan Grzędziel

1. Karol Cylwik  
2. Dawid Krawczyk  
3. Daniel Bojar

4. Ola Frydrychowicz  
5. Sandra Szymuk  
6. Karolina Skory  
7. Ola Biegniewska  
8. Daria Stachańska  
9. Oktawia Bogusz  
10. Ola Górka

GIMNAZJUMKLASA I

1. Paulina Kropidłowska  
2. Agata Węgrowska  
3. Anna Wolniak  
4. Iga Rębacz  
5. Honorata Siekierzycka  
6. Anna Błażejowicz  
7. Agata Śliwiak  
8. Oktawia Kropidłowska  
9. Karolina Kośmicka  
10. Alicja Stecyk

KLASA II

1. Emilia Pater  
2. Ilona Bielawska  
3. Jadwiga Sowa  
4. Ada Wierzbńska  
5. Natalia Brzęczkowska  
6. Martyna Borkowska  
7. Barbara Michalska  
8. Dominika Wiczorkowska  
9. Paulina Florczak  
10. Patrycja Wiatr

KLASA III

1. Hanna Śliwiak  
2. Wiktoria Bartos  
3. Patrycja Kozicka  
4. Jagoda Kuśmierk  
5. Ola Markiewicz  
6. Jagoda Kaczor  
7. Maria Karolewicz  
8. Adrianna Kowalska  
9. Karolina Bobik  
10. Marta Przybylska

4. Patryk Głasek  
5. Dominik Przygoda  
6. Kacper Warduliński  
7. Karol Westerlich  
8. Marcin Matuszewski  
9. Mateusz Wiatr  
10. Olgierd Leśniak

1. Wojtek Gładel  
2. Artur Majorczyk  
3. Radek Rembiałkowski  
4. Kewin Depcik  
5. Szymon Ulewicz  
6. Daniel Lech  
7. Łukasz Sędak  
8. Mateusz Piekarek  
9. Eryk Poliński  
10. Piotr Lewandowski

1. Dominik Skrzypiec  
2. Kamil Staszak  
3. Adrian Wiśniewski  
4. Bartłomiej Turkosz  
5. Patryk Góralczyk  
6. Wojtek Lasota  
7. Konrad Adamkiewicz  
8. Jan Pierzak  
9. Jakub Biegniewski  
10. Łukasz Myśliński

1. Jakub Rembiałkowski  
2. Oskar Sieczkarek  
3. Damian Karmelita  
4. Przemek Majewski  
5. Bartek Lasecki  
6. Kacper Sieńko  
7. Patryk Babiracki  
8. Łukasz Sobczak  
9. Mateusz Siwa  
10. Karol Hofman

Organizatorzy serdecznie dziękują wszystkim sponsorom oraz osobom zaangażowanym w organizację XIII Biegów Ulicznych. W tym roku byli to:

1. Bikowski M. i Stecyk M. – „EL-POM” s. c. Drawno
2. Cizewska Elżbieta – Sklep „Cizemka”
3. Dams Ewa
4. Drawieński Ośrodek Kultury
5. Drawieński Park Narodowy
6. Dzierbunowicz Dariusz – „Sklep Manhattan”
7. Farbotko Krzysztof
8. Fatalaska Anna
9. Galas Bożena – Sklep Wielobranżowy
10. GBS w Choszczynie o/Drawno
11. Gimnazjum Publiczne w Drawnie
12. Gminna Komisja ds. Rozwiązywania problemów Alkoholowych w Drawnie
13. Górka Maria – ZUL w Drawnie
14. Grochowski Zbigniew – NZOZ „Eskulap” w Drawnie



15. Henkel Rafał AGD „1001 Drobiazgów”
16. Hurlak Katarzyna
17. Jankiewicz Ryszard
18. Janusz i Beata Polaków – „Jan - Pol” Mirosławiec
19. Kaczor Sylwia
20. Karmelita Barbara
21. Katarzyna Komorowska
22. Kiela Robert – Stacja Paliw „Bliska”
23. Klimek Jerzy –PHU „Dramex”
24. Kocki Marek
25. Kojalowicz Urszula i Henryk
26. Komenda Powiatowa Policji w Choszcznie
27. Krzak Wiesława
28. Kubisztal Danuta
29. Kwiaciarnia GARDENIA
30. Leszczyńska Agnieszka
31. Leśniańska Zofia
32. Lisiecki Wojciech
33. Maciąg Beata – Sklep Odzieżowy
34. Majchrzak Teresa i Jacek
35. Majewska Elżbieta i Zbigniew
36. Małgorzata i Bogdan Buchajczykowie
37. Michalska Joanna
38. Musialik Mateusz
39. Nadleśnictwo Drawno
40. Niedźwiedz Ewa i Janusz
41. NZOZ „Niko-Dent” Mikołaj Panczenko
42. Ochotnicza Straż Pożarna w Drawnie
43. Piłatowska Edyta
44. Piłatowski Mariusz
45. Poldanor S.A.
46. Posterunek Policji w Drawnie
47. PPH „TOMEL” Drawno
48. PPU „ALPOL” – Albert Polarczyk
49. Restauracja-Pub w Drawnie
50. Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Rzecku
51. Roma i Artur Hrynkiewicz
52. RSP Rzecko
53. Rudak Agnieszka – „AGA” Sklep Firmowy
54. Rusin Andrzej – Piekarnia „Jana”
55. Salon Fryzur „Rema”
56. Sieradzon Piotr – „INFORMEX” Drawno
57. Słodkowska Władysława – Sklep „Listek”
58. Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Drawnie
59. Starostwo Powiatowe w Choszcznie
60. Stowarzyszenie Ludzi Bezrobotnych w Drawnie
61. Szylar Danuta – Sklep Dominikowo
62. Trzaskawka Maciej –Nauka Jazdy „Majkel”
63. Ulewicz Magdalena
64. Urszula i Grzegorz Lisieccy „Pub Alibi” Drawno
65. Węglarek Marzena
66. Wiśniowska Agnieszka – kiosk „RUCH”
67. Zawadzka Danuta
68. Zienda Tomasz

Wielkie podziękowania organizatorzy składają również wszystkim, którzy czuwali nad bezpieczeństwem uczestników. A byli to: asp. Jarosław Michalak, mł. ASP. Piotr Sawicki, st. sierż. Janusz Szymkowiak, Hofman Mieczysław, Janusz Wolle, Jędrasik Józef, Przybylski Marcin, Lewandowski Sebastian, Brycki Marek, Czajkowski Adam,

Robert Dunaj, Barski Krzysztof, Maciej Dziermański, Łukasz Emilianowicz, Władysław Maciejewski.

Opiekę medyczną zapewniała Pani Bożena Zduńczyk. Stolik sędziowski obsługiwały Panie Urszula Kojalowicz i Wiesława Biegniewska, natomiast dyplomy wypisywały Panie: Małgorzata Dolata-Trzaskawka i Olga Fedejko. Nagłośnienie obsługiwał Pan Zbigniew Radziwoń. Ponadto aktywnie pracowali: Aleksandra Pierzak, Małgorzata Schiller, Anna Pietraszyńska, Beata Horodyska, Joanna Michalska, Maciej Gładel, Wojtek Kowalewski, Jakub Rembiałkowski, Karol Hofman, Hubert Poliński, Dawid Siekierzycki, Paweł Gawlik, Daniel Karmelita, Damian Karmelita, Kamil Różalski, Patryk Leszczyński.

Organizatorzy Biegów Ulicznych Drawno 2012

## DZIEŃ DZIECKA - ŚWIĘTO RADOŚCI

W pięknej, bajkowej scenerii, obchody Dnia Dziecka w Barnimiu rozpoczął Ks. Wojciech Kozub mszą świętą połową. I chociaż przez cały tydzień pogoda była w kratkę, to niebiosa zadbały o to by dla naszych milusińskich w niedzielę w dniu festynu zaświeciło słońce. Po mszy świętej, większość uczestników przepuściła frontalny atak na stoisko loterii fantowej, gdzie było przygotowanych ponad 1200 losów-wszystkie pełne i trzy główne nagrody-rowery górskie. Już podczas mszy św. dało się zauważyć wielu zaproszonych gości. Obecni na festynie byli: Starosta choszczeński Lesław Sliżewski, Wicestarosta choszczeński Tadeusz Puczyński, Przewodniczący Rady Powiatu Konrad Bil i wiceprzewodniczący Roman Lubiniecki, Burmistrz Drawna Andrzej Chmielewski, radni powiatowi Barbara Zaniewska, Małgorzata Buchajczyk, Jan Jagiełło i radni gminni w osobach: Irmina Olejnik Czerwonka, Waldemar Sroczyński, Jadwiga Łojko, Bogdan Buchajczyk, Wojciech Wiśniowski, Adam Kowalski, sekretarz gminy Drawno Mariola Kowalewska oraz Dyrektor DOK Anna Hińcza. Festyn nasz zaszczylił swoją obecnością dyrektor ARiMR w Szczecinie Jarosław Łojko i kierownik biura powiatowego ARiMR w Choszcznie Pani Renata Adamowicz. Festyn rodzinny z okazji Dnia Dziecka przygotował Parafialny Zespół Caritas już po raz 16. W tym roku tradycyjnie dzieci mogły nieodpłatnie szaleć na zamkach dmuchanych, zjeżdżalniach i skakańcach. Niesamowitą atrakcją była przejażdżka bryczką zaprzęoną w kucyki Bartek i Franek Pana Artura Topki z Podegrodzia.

Działo się bardzo dużo, dzieci musiały wybierać co chcą oglądać, a w czym chcą wziąć udział gdyż było przygotowanych wiele konkursów z nagrodami. W trakcie imprezy, każde dziecko otrzymało talon na zakup pomidorową, kielbaski z grilla i paczka, jak również paczkę ze słodkościami od naszego sponsora głównego BIEDRONKI. Kiedy dzieci się posiliły mogły dalej uczestniczyć w festynie, a już czekały kolejne atrakcje w postaci pokazu tresury psa policyjnego. Można było także obejrzeć radiowóz i policyjny motocykl, a policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Choszcznie prezentowali rodzicom alkoholowe. Do uatrakcyjnienia obchodów tego szczególnego dnia, przyłączyli się druhowie z OSP Barnimie, prezentując swój sprzęt gaśniczy.



Dzieci robiły sobie fotki za kierownicą samochodu strażackiego. Po zakończeniu policyjnego programu edukacyjnego, został wśród uczestników rozlosowany rower, który wygrała Zuzanna Burger z Drawna. Kolejną atrakcją dla dzieci był występ aktorów z Niepołomic w spektaklu pt; *Niesamowite Przygody Dinozaura Pimpusia*, który był bałaganiarzem i nie umiał sortować śmieciowych odpadów. Pouczająca historia przeplatana śpiewem, szybko trafiła w gusta dzieci, które chętnie włączyły się do wspólnej zabawy i brały udział w konkursach. Każde najbardziej wymagające dziecko mogło znaleźć coś dla siebie, chłopcy chętnie brali udział w słuchaniu opowieści indiańskich pod namiotem TIPI, gdzie można było postrzelać z łuku i wiatrówki, pomalować twarz w symbole indiańskie i nauczyć się indiańskich tańców. Również część dzieci wzięło udział w konkursie rysunkowym i wiedzy o przyrodzie, przygotowanym przez pracowników Nadleśnictwa Drawno. Słoneczny dzień skończył się wraz z festynem dla dzieci. Kiedy na boisko piłkarskie wybiegła drużyna *Świt* Barnimie, która zmierzyła się z drużyną *Czarnych* Marianowo, pogoda zaczęła się lekko zmieniać. Zaczął padać lekki deszczyk, to jednak nie przeszkodziło gospodarzom wygrać to spotkanie 3 do 0 i zająć ostatecznie 3 miejsce na koniec sezonu. Ostatnim punktem naszego festynu była zabawa dla dorosłych, lecz niestety tu już pogoda zrobiła swoje, silniejsze opady deszczu rozpedziły uczestników festynu do domu.



A szkoda, bo zespół FAMA BAND ze Szczecina świetnie się zaprezentował. Tylko grupa sportowców i działaczy Caritas,

skorzystała z oprawy muzycznej i po męczącym i pracowitym dniu prostowała kości na parkiecie. Kolejny festyn można podsumować jednym słowem-UDANY. Wzięło w nim udział 447 dzieci plus rodzice, opiekunowie, goście-razem około 1000 osób

Ten dzień nie byłby tak radosny gdyby nie nasi sponsorzy, których pragniemy wymienić i szczególnie im podziękować. A byli nimi:

1. Firma Pierot Sp. z o.o Dołuje
2. Biedronka
3. Starostwo Powiatowe w Choszcznie
4. Euro Systems Pyrzyce
5. Urząd Miejski w Drawnie
6. Nadleśnictwo Drawno
7. MG Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Drawnie
8. Poldanor S.A. Przechlewo
9. Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa OR Szczecin
10. Gospodarczy Bank Spółdzielczy w Choszcznie
11. Dariusz Rohde-Szczecin
12. Karotka Mini Sam Szczecin/Drawno
13. Lokalna Grupa Rybacka-partnerstwo Jezior –Choszczno
14. F.H.U.DRAMEX –Jerzy Klimek Drawno
- 15.Radni Powiatu Choszczno-Porozumienie dla Powiatu/B. Biesiada, M. Buchajczyk, B. Zaniewska, T. Puczyński, R. Lubiniecki, B. Brzustowicz, J. Jagiełło, K. Bil, A. Konopelski.
- 16.Pracownia Geodezyjno-Kartograficzna B.Galas-Choszczno.
17. Sklep „IKA” I,J Wojtowicz Barnimie
18. Topka Artur-Podegrodzie
19. Sklep „Listek” Władysława Słodkowska –Drawno
20. Kiosk-Ruch- Agnieszka Wiśniowska Drawno
21. Sklep Mięsny Janusz Niedzwiedz-Drawno
22. Rada Sołecka Barnimie.
23. Absolut S.C. Choszczno
24. Grażyna,Władysław Józwiak Niemieńsko.
25. Farbotko Krzysztof-Ubezpieczenia Drawno
26. Sklep obuwniczy. Katarzyna Komorowska –Barnimie
27. Adam Szczimirski-Szczecin

Ponadto składamy serdeczne podziękowania za pomoc w organizacji festynu niżej wymienionym osobom:

Obsługa medyczna – Zbigniew Grochowski NZOZ Eskulap Drawno

Obsługa muzyczna - zespół FamaBand ze Szczecina

Obsługa nagłośnienia – Dariusz Cimirski Drawno

Obsługa techniczno-energetyczna - Andrzej Komarzański

Dekoracja sceny-Specjalny Ośrodek Szkolno Wychowawczy w Niemieńsku

Udostępnienie obiektu - LKS „Świt” Barnimie

Transport namiotów i ławo stołów - Bogdan Buchajczyk Drawno, Marek Gnysiński-Drawno,

Jerzy Wojtowicz - Barnimie.

Dziękujemy wszystkim osobom, które pomogły nam przy organizacji festynu jak również wszystkim paniom, które przygotowały swoje wypieki.

Organizator

## Pożegnanie Pani Wiktorii Górskiej

W kwietniu bieżącego roku z głębokim, szczerym żalem pożegnaliśmy na zawsze Panią Wiktorię Górską, z domu Wasilewicz.

Odchodząc od nas, jakże przedwcześnie, zgromadziła wokół siebie pogrążoną w rozpacz rodzinę, przyjaciół, koleżanki i kolegów oraz swych byłych uczniów i wychowanków oraz wdzięczną społeczność Drawna.

Odeszła nagle, przegrawszy krótką walkę z ciężką, śmiertelną chorobą.

Pani Wiktorija Górską urodziła się 25 stycznia 1948 roku w rodzinie Wasilewiczów, w Zuberowie, na terenie Białorusi. Wraz z rodziną do ojczyzny przyjechała w 1957 roku i zamieszkała w Drawnie. Tutaj też dokończyła naukę w szkole podstawowej a wykształcenie średnie zdobyła w Liceum Ogólnokształcącym w Choszczynie. W 1968 roku kończy filologię rosyjską w Studium Pedagogicznym w Szczecinie i podejmuje swą pierwszą pracę nauczyciela języka rosyjskiego w sąsiedniej gminie Bierzwnik, w Szkole Podstawowej w Breniu. Tutaj w 1970 roku wychodzi za mąż za Pana Adolfa Górskiego i w 1973 roku przenoszą się do Drawna. Pani Wiktorija w roku szkolnym 1973/1974 pracuje w Szkole Podstawowej w Barnimiu. Od 1 września 1974 roku, nieprzerwanie do przejścia na emeryturę w 2004 roku, pracuje na etacie nauczyciela języka rosyjskiego a następnie języka polskiego, w Szkole Podstawowej w Drawnie.

W trakcie pracy zawodowej studiuje zaocznie i w 1985 roku zdobywa tytuł magistra języka rosyjskiego. W 1990 roku kończy studium podyplomowe w tej specjalności.

Jest bardzo sumienną, rzetelną i pracowitą nauczycielką. Wychowankowie prezentują wysoki poziom wiedzy. Jej praca była bardzo wysoko oceniana i wielokrotnie nagradzana nagrodami Kuratora, Gminnego Dyrektora Szkół, Inspektora Oświaty i Wychowania oraz Dyrektora Szkoły. Za pracę wychowawczą z dziećmi jako drużynowa ( w tym czasie w szkole prężnie działało harcerstwo ) otrzymała w 1982 roku Krzyż za zasługi dla ZHP. Za zaangażowaną pracę i osiągnięte sukcesy pedagogiczne w 1985 roku otrzymała Medal 40-lecia Polski Ludowej a w 1989 roku Złoty Krzyż Zasługi.

Miasto uhonorowało Jej trud włożony w wykształcenie i wychowanie młodego pokolenia przyznając Jej w 1995 roku Odznakę za zasługi dla Miasta i Gminy Drawno.

Najbliżsi szanowali Jej poświęcenie w pracy ale widzieli w Niej przede wszystkim kochającą żonę, matkę dwójki dzieci – Joasi, również nauczycielki – w Liceum Ogólnokształcącym w Choszczynie, i Jarka oraz ulubionej babci trojga wnucząt: Kacpra, Maksia i Patryka – od tegorocznych wakacji studenta.

Praca była Jej pasją a po przejściu na emeryturę – dom, rodzina, dobra książka – w tym rosyjska literatura piękna.

Pani Wikcia była osobą zyskującą sobie wielu przyjaciół i na zawsze pozostanie w naszej wdzięcznej pamięci – nas – Jej Przyjaciół i Kolegów, Współpracowników i Wychowanków.

**Oddajemy Ci należny szacunek i hold.**

W imieniu grona przyjaciół  
Edward Kulesza

## KRONIKA POLICYJNA

### KWIECIEŃ 2012 r.

- 1) W nocy z 03 na 04 kwietnia 2012r. w Barnimiu na terenie gospodarstwa rolnego dokonano uszkodzenia opon w kombajnach zbożowych, tj. o czyn z art. 288§1kk.
- 2) W dniu 13.04 br. w Świeciechowie doszło do wypadku drogowego, przeprowadzono postępowanie z art. 177§1kk.
- 3) W dniu 20 kwietnia br. na drodze Drawno-Chomętowo doszło do wypadku drogowego w wyniku którego śmierć poniosła jedna osoba, w sprawie prowadzone jest postępowanie, o czyn z art. 177§2kk.
- 4) W dniu 28 kwietnia w Drawnie doszło do znieważenia funkcjonariuszy PP Drawno w trakcie wykonywania przez nich czynności służbowych, w sprawie przeprowadzono postępowanie o czyn z art. 226§1kk.
- 5) Przeprowadzono postępowanie w sprawie gróźb karalnych wobec właścicielki jednego z miejscowych sklepów w Drawnie, tj. o czyn art. 190§1kk.
- 6) Przeprowadzono 3 postępowania w sprawie kierowania pojazdami niemechanicznymi oraz 1 postępowanie w sprawie kierowania pojazdem mechanicznym, tj. o czyny z art. 178a§2kk, 178a§1kk.

### MAJ 2012 r.

- 1) Przeprowadzono postępowanie w sprawie nagłego zgonu mężczyzny na terenie leśnym, w pobliżu miejscowości Niemeńsko, tj. art. 162§1kk.
- 2) W okresie od 20 kwietnia do 01 maja br. w Dominikowie dokonano włamania do pomieszczenia gospodarczego skąd z ciągnika rolniczego dokonano kradzieży 4 głowic pomp paliwa, rozrusznika i innych części, tj. o czyn z art. 279§1kk.
- 3) Przeprowadzono 3 postępowania w sprawie uchylania się od obowiązku alimentacyjnego, tj. o czyny 209§1kk.
- 4) Przeprowadzono postępowanie w sprawie nagłego zgonu kobiety w miejscowości Brzeziny, tj. czyn 162§1kk.
- 5) W nocy z 23.04 na 24.04 br. dokonano kradzieży samochodu marki „Trabant” zaparkowanego na terenie jednej z posesji w Drawnie. W wyniku podjętych czynności zatrzymano sprawcę, któremu przedstawiono zarzut o czyn z art. 278§1kk. Pojazd odzyskano w stanie całkowitego zniszczenia w wyniku spalenia go przez sprawcę.
- 6) W dniu 08.05.2012 r. w trakcie zajęć w-fu dokonano kradzieży złotego łańcuszka na terenie rekreacyjno-sportowym „Orlik”. Przeprowadzono postępowanie o czyn z art. 278§1kk.
- 7) Przeprowadzono 3 postępowania w sprawie kierowania pojazdami niemechanicznymi oraz 1 postępowanie w sprawie kierowania pojazdem mechanicznym, tj. o czyny z art. 178a§2kk, 178a§1kk.
- 8) W dniu 17 maja br. ujawniono kradzież kabła telefonicznego w rejonie miejscowości Sieniawa, na

szkodę Węzła Łączności Oleszno, przeprowadzono postępowanie o czyn z art. 254akk.

- 9) W nocy z 18 na 19 maja br. na terenie ogródków działkowych w Drawnie dokonano kradzieży z włamaniem do altany, skąd skradziono piecyk żeliwny, narzędzia ogrodowe, taczkę oraz inne narzędzia, przeprowadzono postępowanie o czyn z art. 279§1kk.

#### UWAGA!

Posterunek Policji w Drawnie znajduje się w posiadaniu znalezionej w dniu 19 czerwca br. portfela z różnego rodzaju zawartością. Osoba, będąca jego właścicielem, proszona jest o kontakt z Posterunkiem Policji w Drawnie celem jego odbioru. Posterunek Policji w Drawnie ul. Kościuszki 9 73-220 Drawno

## Z KALENDARZA DRAWIEŃSKIEGO OŚRODKA KULTURY

### KONCERT Haliny Kunickiej

W sobotę 21 kwietnia 2012r. o godzinie 18.00 zaprosiliśmy do sali kina WEDEL na recital pani Haliny Kunickiej, który wcześniej miał odbyć się 05 marca. Artystce przy fortepianie towarzyszył znany muzyk, kompozytor wielu Jej piosenek pan Jerzy Derfel. Trzeba przyznać, że estradowa energia nie opuszcza pani Haliny. Publiczność wysłuchała wielu jej niezapomnianych przebojów; część z nich śpiewała razem z Artystką czym mile polectała jej serce.

### 4. Festiwal Polskich Filmów Krótkometrażowych SHORT WAVES

W dniu 20 kwietnia (piątek), o godzinie 19.00 zaprosiliśmy kinomanów do sali KINA WEDEL w Drawnie na dwugodzinny pokaz Festiwalu Polskich Filmów Krótkometrażowych SHORT WAVES 2012.

Już po raz czwarty fale polskiego krótkiego metrażu zaszumiały w głowach polskich i zagranicznych krótkowidzów. Między 12 a 28 kwietnia obdarzony darem multilokacji Festiwal Polskich Filmów Krótkometrażowych SHORT WAVES odwiedził ponad 30 polskich i kilkanaście zagranicznych miast (m.in. Berlin, Dublin, Helsinki, Londyn, Porto, Praga) zatrzymał się też na dłużej w Poznaniu.

Organizator imprezy – Fundacja Ad Arte – od lat monitoruje wody krótkiego kina, selekcja w 2012 roku przyniosła 212 zgłoszeń! Po burzliwych dyskusjach powstał konkursowy program, w którym znalazło się 10 produkcji: fabuły, animacje, dokumenty, teledyski i eksperymenty.

Wyłynęliśmy! Na początek wraz z pewnym neurotycznym chłopakiem upewniliśmy się, że „Wszystko w porządku” (reż. Filip Lisowski), później zobaczyliśmy dosłowne dzielenie włosa na czworo w modowym „Telogenie” (reż. Alan Kepski), zanurzyliśmy się w świecie snu połączeni z nim „Snepowiną” (reż. Marta Pajek), zobaczyliśmy poruszającą „Rozmowę” (reż. Piotr Sułkowski), poszliśmy na spacer ze staruszkami i „Zwierzęciem bez nogi” (reż. Jakub Drobczyński, Tymon Tykwiński), spróbowaliśmy swoich sił z „Siłaczką” (reż. Aleksander Pawluczuk), zastygliśmy na moment z górskim krajobrazem „Isli” (reż. Małgorzata Grygierczyk), pooglądaliśmy hałasujące dźwięki w „Noise” (reż. Przemysław Adamski, Katarzyna Kijek), poszliśmy z trzema siostrami na „Naukę jazdy” (reż. Emi Mazurkiewicz), a na koniec zanurzyliśmy się w ferii barw i rozwiąaliśmy „Krzyżówkę dnia” (reż. Krzysztof Skonieczny).

Zgromadzonym w Drawieńskim Ośrodku Kultury widzom najbardziej podobał się film pt. **Rozmowa**, który zdobył 40% wszystkich głosów. Po podliczeniu głosów ze wszystkich 48 festiwalowych miast znany jest już wynik głosowania widzów 4. Festiwalu Short Waves. Prawie jedna trzecia spośród 3.000 głosów została oddana na **film Katarzyny Kijek i Przemysława Adamskiego „Noise”**. Ta 7-minutowa animacja poruszająca temat dźwięków otaczających człowieka w jego codziennym życiu zaskarbiła sobie publiczność zarówno w Polsce, jak i za granicą, zdobywając tym samym **Grand Prix 4. Short Waves** w wysokości **10.000 PLN**. Druga nagroda Festiwalu to **Short Waves PRO Canal+**, przyznawana przez **Międzynarodowe Jury**. Kapituła w składzie: Alekseev Alexey, Magda Felis, Stavros Raptis, Rúnar Rúnarsson, Urszula Śniegowska oraz Bruce Webb przyznała nagrodę w wysokości **5.000 PLN** filmowi **„Noise” Katarzyny Kijek i Przemysława Adamskiego**. Jest to niezwykła, dająca organizatorom wiele powodów do radości sytuacja, w której gusta publiczności i profesjonalistów pokryły się. Z przyjemnością ogłaszamy, że **„Noise” został absolutnym zwycięzcą 4. Festiwalu Short Waves**.

### Majówka w DOK

W dniu 01.05.2012r. w Sali widowiskowej kina WEDEL odbył się konkurs „Masz talent”. W konkursie wzięło udział 13 osób. Uczestnicy prezentowali głównie talenty wokalne chociaż nie zabrakło innych ciekawych umiejętności. Jury w składzie: dyrektor DOK Anna Hińcza-Gnyńska, Maria Podolak oraz Elżbieta Bacztub wyłoniło trzech zwycięzców. I miejsce, grając na skrzypcach zajęła Hanna Bruzi; miejsce II wyśpiewała Natalia Wróblewska, a miejsce III, w hipopowym o sportowej tematyce duecie, wyśpiewali Karol i Adam Działko. Za prezentacje iluzjonistyczne wyróżniona została Hanna Działko. Wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowe dyplomy i słodkie niespodzianki.





Po rozstrzygnięciach konkursowych „Masz talent” zakończonych minirecitaleem sekcji wokalne DOK wieczorem, o godzinie 19.00, zaprosiliśmy na kolejny z serii koncertów czteroosobowego zespołu „Bratnie dusze” skupionego wokół gitarzysty-księdza Roberta Żołnierzów występującego z towarzyszeniem także gitarzysty-brata Macieja Żołnierzów oraz pianisty Grzegorza Jurkiewicza. Wokalnie koncert poprowadził, na codzień instruktor sekcji wokalne DOK, Bartek Michalczyk. Koncert zatytułowany „Obok nas” tradycyjnie zgromadził rzesze fanów. 02 maja zorganizowaliśmy także dwa bezpłatne seanse: jeden dla dzieci i młodzieży a drugi wieczorem dla dorosłych.

### VIII Spotkania Artystów, Twórców i Działaczy Kultury

W czwartek 31 maja 2012r. w sali widowiskowej kina WEDEL święto swoje obchodzili artyści, działacze i twórcy kultury pod wspólnym tytułem ” Twórcom, Mamom i Dzieciom”. Uroczystości towarzyszyła wystawa artystów i twórców tworzących w mieście i gminie Drawno na przestrzeni minionego roku. Wśród gości nie zabrakło władz miasta i gminy z panem Burmistrzem Andrzejem Chmielewskim i Przewodniczącym RM Czesławem Paszkiewiczem, liderów stowarzyszeń, szefów placówek, zakładów pracy, rodziców i mieszkańców. Spotkanie prowadził Bartek Michalczyk.

W dedykacji dla Twórców, Mam, Dzieci, i wszystkich obecnych sekcja teatralna prowadzona przez p. Małgosię Dolatę-Trzaskawkę przedstawiła żartobliwe przedstawienie „O pewnym Królu...” Brawurowe oklaski na jego zakończenie najlepiej wyraziły zachwyt zgromadzonych. W Dniu święta Działacza Kultury Burmistrz Drawna pan Andrzej Chmielewski podziękował pani dyrektor za pracę całego ośrodka wręczając bukiet kwiatów oraz nagrodę. Od ośmiu lat ośrodek kultury zachęca i stwarza warunki do rozwoju swoich zainteresowań i pasji twórczych. Wśród twórców i artystów tworzących w minionym roku są tacy, którzy zechcieli część swoich prac zaprezentować na wystawie po raz kolejny; są też tacy, którzy poznali w ciągu tego czasu nowe możliwości twórcze i z zapałem oddali się wykorzystaniu ich do tworzenia niejednokrotnie pięknych form użytkowych.



Jedną z trudniejszych technik jest technika tworzenia biżuterii metodą witrażu artystycznego do perfekcji wypracowana przez artystkę plastyczkę panią Barbarę Ludwicką z Brodźców. Najbardziej różnorodnie prace już od paru lat zaprezentowała twórczyni ze Świąciechowa pani Krystyna Filipczak, której oprócz rozwijania pasji haftu i rękodzieła wśród dzieci na warsztatach prowadzonych zarówno na Festiwalu Krasnali jak i w świetlicy w Świąciechowie zawdzięczamy prowadzenie takich zajęć w sekcji rękodzieła dla studentek Drawieńskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Wśród prac pani Krystyny są hafty i ozdoby igłą malowane, przestrzenne formy szydełkowe, papieroplastyka czy ozdoby wykonywane przy użyciu tkanin.

Na wystawie prezentowane były także trzy obrazy olejne namalowane przez panią Bogdanę Winnicką: jeden to przepiękny bukiet kwiatów; dwa pozostałe stanowią przykłady serii lwowskiej nad którą od dwóch lat pani Bogdana pracuje. Od kilku już lat rzeźby w drewnie – tutaj płaskorzeźby wystawiają Mikołaj i Kacper Dementiew.



Goście, którzy uczestniczyli w kilku wcześniejszych spotkaniach mogli stwierdzić, jak pięknie rozwija się talent twórczy drawieńskich bliźniaków. Bardzo różnorodne prace powstały na zajęciach i warsztatach w świetlicach wiejskich: w Barnimiu pod kierunkiem pani Agnieszki Biegnowskiej powstały prace z tzw papierowej wikliny, gipsu, przepiękne papierowe kurki- koguciki czy

inne „zwierzątka”. Z kolei w Świąciechowie pod kierunkiem pani Pauliny Brzozowskiej przy udziale p. Krystyny Filipczak powstały ozdoby wykonane przy użyciu bardzo różnorodnych materiałów: od papieru, po szyszki, wstążeczki czy nici. W świetlicy w Dominikowie natomiast pod kierunkiem pani Renaty Chrzan oprócz tradycyjnie prezentowanych prac z papieru powstały prace wykorzystujące kamienie czy gips. Bardzo duża różnorodność nie tylko w kolorystyce, mona było podziwiać wśród prac pani Władysławy Słodkowskiej: od prac wykonanych cekinami, po prace metodą decoupage czy papieroplastyki. Po raz pierwszy z kolei swoje przepiękne obrazy malowane głównie akrylem zechciała zaprezentować nam pani Lidia Maruszewska ze Świąciechowa. Gratulując wymienionym twórcom i artystom podziękowania wraz z symboliczną różą wręczył Burmistrz Drawna pan Andrzej Chmielewski. Z dedykacją dla Twórców i Mam brawurowo zaprezentowały się dzieci i młodzież z Ogniska Muzycznego prowadzone przez p. Henryka Skibę w osobach Ani Kowalewskiej, Krzysia Dzierbunowicza, Majki Trzaskawki i wnuka pani sołtys Biegniewskiej z Barnimia. Podziękowania dla kolejnej grupy twórców wręczył Przewodniczący RM w Drawnie pan Czesław Paszkiewicz. W tej drugiej odsłonie osób prezentujących swoje twórcze dzieła byli: pani Jadwiga Pilżys z Zatonia-osoba, która zaimowała sporą grupę studentek DUTW do ozdabiania przedmiotów użytkowych metodą decoupage. Swoje prace oprócz pani Jadwigi zaprezentowała pani sołtys Zatomia Janina Witkowska z córką Michaliną; i to nie tylko decoupage, także muszelkowe obrazy. Oprócz decoupage także papieroplastykę, pisanki, ozdoby świąteczne czy hafty tworzy p. Ewa Dąbrowska; na wystawie można było podziwiać także „decoupage” prace w wykonaniu pani Jolanty Gnysińskiej, Ewy Zielińskiej, Heleny Michniewicz, Jadwigi Łojko czy Katarzyny Klimy; pracę z papieroplastyki wykonała także pani Janina Hryniewicz.

Z dedykacją dla Mam i Twórców śpiewając zaprezentowała się sekcja wokalna instruktora Bartka Michalczyka: Monika Wszędybył, Maja Trzaskawka, Natalia Wróblewska i Julia Kaszuba. Kolejne podziękowania skierowane zostały do grupy osób, organizacji, instytucji, bez których zaangażowania trudno byłoby wyobrazić sobie działalność społeczno-kulturalną.

Wśród nich była pani dyrektor Przedszkola Miejskiego w Drawnie Zofia Radziwoń, pani dyrektor Szkoły Podstawowej w Drawnie Jolanta Fatalska, dyrektor Gimnazjum Publicznego pan Jan Urbanowski; Stowarzyszenie Ludzi Bezrobotnych w Drawnie reprezentowane przez panie Katarzynę i Małgorzatę Buchajczyk (jednocześnie Radną Powiatową) oraz Sylwię Rzeźniewską; Biblioteka Publiczna kierowana przez panią Reginę Budrewicz czy Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Drawieńskiej reprezentowane przez pana Mariana Kuca. Wiele dobrego w kulturze dla społeczności gminnej czynią także Caritas Barnimie pod wodzą Andrzejka Konopelskiego czy Koła Gospodyń z Drawna, Świąciechowa czy Barnimia. Od dziewięciu miesięcy działalność społeczną i kulturalną systematycznie wspiera także Drawieński Uniwersytet Trzeciego Wieku kierowany przez Prezesa pana Jana Michniewicza. Szczególne podziękowania skierowane zostały także do pani dyrektor Biura Lokalnej Grupy Rybackiej z siedzibą w Choszczynie pani Irminy Olejnik-

Czerwonki. Podziękowania i kwiaty wręczyli wspólnie dyrektorka DOK oraz przewodniczący Komisji Rozwoju Społecznego RM w Drawnie pan Edward Kulesza natomiast wokalnie podziękował zespół śpiewaczy „Drawianki”. Specjalne podziękowania skierowane zostały do pana Burmistrza Drawna Andrzeja Chmielewskiego za wsparcie i pomoc nie tylko pana Burmistrza ale i jego współpracowników w realizacji wielu zadań społecznych i kulturalnych. Drugie z podziękowań popłynęły do radnych Rady Miejskiej z panem przewodniczącym Czesławem Paszkiewiczem na czele. Ich bardzo trudnej decyzji, zawdzięczać można toczący się remont Drawieńskiego Ośrodka Kultury i perspektywę poprawy warunków do realizacji działalności kulturalnej.

I jeszcze jedno specjalne podziękowanie skierowane zostało do Państwa Jadwigi i Waldemara Ślaskich, którzy, oprócz tego, że są stałymi „konsumentami” seansów kinowych to dodatkowo podarowali ośrodkowi kultury pianino.

Ostatnia grupa podziękowań skierowana została do pracowników i współpracowników, bez których zaangażowania i wsparcia nie odbywa się żadne działanie. Z okazji Święta Działacza Kultury pracownikom na umowach o pracę wręczone zostały skromne gratyfikacje finansowe a wszystkim serdeczne podziękowania. Są to: instruktor plastyki i kierownik świetlic pani Elżbieta Bacztub, gł. księgowa Patrycja Koczorowska, osoba do wszystkiego pani Krystyna Kubicka i druga od strony technicznej – Marek Gnysiński, opiekunowie świetlic: w Chomętowie pani Bożena Małyszko, w Dominikowie Renata Chrzan; w Świąciechowie- Paulina Brzozowska i w Barnimiu Agnieszka Biegniewska; kinooperator Piotr Bokun, opiekun sekcji wokalne Bartek Michalczyk, opiekunka sekcji teatralnej pani Małgosia Dolata-Trzaskawka oraz Zespół Śpiewaczy Drawianki wraz z instruktorem (także ogniska muzycznego) panem Henrykiem Skibą. Do życzeń dołączyła się sekcja artystyczna DUTW, która zaprezentowała dwa utwory: „Niech żyje bał” oraz „Dmuchawce..” Nie sposób wręczyć było podziękowań wszystkim, z którymi w jakiś sposób ośrodek kultury na co dzień współpracuje: ośrodkom szkolno-wychowawczym, drawieńskim instytucjom i zakładom pracy, pozostałym stowarzyszeniom, radom sołeckim, wielu innym prywatnym osobom a przede wszystkim dzieciom, młodzieży i rodzicom a w szczególności mamom, którzy są w ośrodku podczas realizacji wielu zadań w całym roku. Ale z głębokiego serca takie podziękowania zostały skierowane. Uroczystość zakończył tradycyjnie słodki poczęstunek i oczywiście rozmowy z twórcami podczas podziwiania prezentowanych dzieł;

### Noc Świętojańska na plaży miejskiej

Pierwszego dnia lata - 22 czerwca - na plaży miejskiej w Drawnie rozpoczęło się przedsobótkowe spotkanie. Podobnie jak w roku ubiegłym rozstawiliśmy naszą scenę mobilną, na której już od godziny 19.00 rozbrzmiewały mocne dźwięki muzyczne (to trwały próby techniczne gwiazdy naszego wieczoru). Chwilę później jedną zapalką ognisko na plaży rozpalili przewodniczący RM w Drawnie Czesław Paszkiewicz; ten właśnie moment zainicjował początek kolejnego XIII już Wojewódzkiego Rajdu Turystycznego po Ziemi Drawieńskiej im Antoniego Kardasa, który oficjalnie otworzył Prezes Towarzystwa Przyjaciół

Ziemi Drawieńskiej (gł. organizatora Rajdu) pan Marian Kuc. Przy rozpalonym ognisku na plaży można było upiec kielbaski, z czego skrzętnie skorzystała duża grupa młodzieży z Zespołu Szkół w Myśliborzu oraz z Kalisza Pomorskiego.



Po godz. 20.00 pierwszym oficjalnym akcentem muzycznym były prezentacje uczestniczek sekcji wokalne Drawieńskiego Ośrodka Kultury pod kierunkiem pana Bartka Michalczyka. Wokalnie prezentowały się Majka Dolata, Natalia Wróblewska i Ola Myślicka. Jednocześnie ogłoszone zostały otwarte warsztaty wicia wianków; które w tym roku cieszyły się rekordowym zainteresowaniem, bo wzięło w nich udział aż 47 osób. Do konkursu wianków przystąpiło 28 uczestników. Wszyscy biorący udział w warsztatach otrzymali słodką niespodziankę. Wyjątkowa „bryza” pozwoliła daleko w głąb jeziora popłynąć całej grupie wianków z zapalonymi świeczkami i stworzyć o zmierzchu niesamowity klimat świętojańskiej nocy. Ducha tej nocy zawsze można znaleźć u najbardziej znanego chyba wodniaka w Drawnie- „Kielbika”, czyli Jerzego Lisieckiego i jego małżonki Cecylii, którzy jako jedyni przyплыли na plażę świetlisto udekorowaną łodzią-sami ubrani w przepiękne wianki. Żegnając się z sobótkowiczami –na środku jeziora wystrzelili fajerwerki na powitanie lata. Pozazdrościć fantazji.



Od początku imprezy na stadionie miejskim rozłożył się z namiotami i sprzętem obóz rycerski Grupy Odtwórstwa Historycznego VonBorcke. Pięknie ubrani rycerze oraz damy w strojach z epoki stanowili barwną atrakcję dla mieszkańców zarówno małych jak i dużych. Wiele walk rycerskich przeprowadzili z takim animuszem, że naprawdę połała się krew(!). Muzyczną gwiazdą wieczoru był szczeciński zespół muzyki alternatywnej „allside”. Pięciu muzyków: Rafał Daroszewski (wokal), Marcin Granatowski (bas), Krzysztof Knasiński (gitara), Łukasz Kowalów (perkusja), (ci prócz wokalisty z drawieńskimi korzeniami) oraz Paweł Marcinkiewicz (gitara) naprawdę „dali czadu” prezentując zarówno własną, autorską muzykę, jak i świetnie zrobione covery wielu znanych zespołów mocnego brzmienia. Znakomity frontmen Rafał Daroszewski sprawił, że licznie przed sceną zgromadzona młodzież fantastycznie bawiła się „tańcząc, skacząc i śpiewając”. Zespół promuje obecnie swoją płytę. Będziemy jeszcze raz mieli okazję bawić się przy ich muzyce podczas IV Festiwalu Krasnali w Drawnie (piątek, 06 lipca wieczorem, na Placu Wolności)

Rozgrzani po koncercie, około godz. 23.00 uczestniczyliśmy w zaczarowanej, świętojańskiej prezentacji Teatru Ognia „Płonąca Trupa”, który wystąpił wraz z pokazem „ognistych” walk rycerskich. Niesamowite przeżycie- szczególnie efekt płonących iskier. Po północy najwytrwalsi oglądali także naszą filmową komediową propozycję na kolejnym plenerowym seansie filmowym. Ognisko paliło się i wabiło mieszkańców Drawna prawie do czwartej rano (wówczas skończyło się drewno...) A w niedzielę nasza scena posłużyła także wręczaniu nagród i dyplomów uczestnikom XIII Rajdu Turystycznego. Serdecznie dziękujemy tym, którzy chcieli się z nami razem bawić oraz tym wszystkim, którzy nam w organizacji tej imprezy pomogli. A najważniejsze, że nie zawiodła nas aura. Cały weekend pogoda była po prostu wymarzona.

### Zakończenie pierwszego Roku Akademickiego Drawieńskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku

26 czerwca, w samo południe na uroczystości zakończenia Roku Akademickiego 2011/2012 DUTW sala widowiskowa kina WEDEL zappełniła się znamienitymi gośćmi i studentami Uniwersytetu. Swoją obecnością zaszczylicili: prorektor Szczecińskiej Uczelni Collegium Balticum (uczelni patronackiej) dr Krzysztof Zdziarski wraz z Pełnomocnikiem ds. Rozwoju Uczelni panią Kamilą Pzenną, Starosta Choszczeński pan Lesław Śliżewski, Radni Powiatowi: p. Małgorzata Buchajczyk i pan Jan Kuźmiński, Sekretarz Gminy p. Mariola Kowalewska, przewodniczący RM w Drawnie p. Czesław Paszkiewicz, wszyscy dyrektorzy placówek oświatowo-wychowawczych, przedstawiciele instytucji wspierających i współpracujących: GBS, DPN, Policji czy SLB.

Po uroczystościach powitalnych wykład pt. „Kultura zaufania” kończący edukację w roku a. 2011/2012 wygłosił dr Krzysztof Zdziarski. Następnie Prezes DUTW przedstawił osiągnięcia minionego roku; a zgromadzeni obejrzeli prezentację multimedialną.



Po wręczeniu podziękowań przez Prezesa i p. Wiceprezes DUTW; przyjęciu gratulacji za ten pierwszy rok od zaproszonych gości: Prorektora CB, Starosty Choszczeńskiego i p. Sekretarz Gminy - krótki występ wokalny i kabaretowy zaprezentowała sekcja artystyczna DUTW. Na zakończenie spotkania w holu kina podziwiać można było roczne efekty prac sekcji rękodzieła artystycznego i smakować przepyszne, upieczone przez studentki ciasto. Gratulujemy wszystkim **DUToWiczom tego wspaniałego początku!!!** Oby tak dalej!

#### CO PRZED NAMI ?

*W dniach od 05 do 09 lipca zapraszamy na IV-ty Festiwal Krasnali w Drawnie*

#### 05.07.2012r. Oficjalne rozpoczęcie - godz. 16<sup>00</sup>

- Przemarsz korowodu krasnali wokół Placu Wolności przy dźwiękach orkiestry dętej (bardzo prosimy – kto ma możliwość o zabranie z domu czapek krasnali)
- Oficjalne **otwarcie festiwalu** przez Burmistrza Drawna Andrzeja Chmielewskiego
- Przedstawienie teatru: **Cyrk Ruphert & Rico**

#### 06.07.2012 r. Rozpoczęcie godz. 10<sup>00</sup>

(każdy warsztat będzie realizowany w wymiarze 5 godzin pomiędzy godziną 10.00 a 17.00)

- Warsztaty odlewów gipsowych
- Warsztaty lepienia figur z gliny
- Warsztaty ceramiczne –przy użyciu koła garncarskiego
- Warsztaty quillingu
- Warsztaty wypiekania ciasteczek
- Warsztaty rzeźbiarskie
- Warsztaty hafciarskie
- Warsztaty teatralne

Od godziny 17<sup>00</sup>

- Spektakl pt. „**RUBINOWY KSIĄŻĘ**” w wykonaniu aktorów **Teatru ART-RE z Krakowa**.
- Występy zespołów i sekcji artystycznych Drawieńskiego Ośrodka Kultury oraz gminnych zespołów ludowych
- Występ zespołu muzyki alternatywnej „**ALLSIDE**” ze Szczecina

Ok. godz. 22.30 Plenerowy seans filmowy

#### 07.07.2012r. Rozpoczęcie godz. 10<sup>00</sup>

- Warsztaty odlewów gipsowych
- Warsztaty lepienia figur z gliny
- Warsztaty ceramiczne –przy użyciu koła garncarskiego
- Warsztaty quillingu
- Warsztaty wypiekania ciasteczek
- Warsztaty rzeźbiarskie
- Warsztaty hafciarskie
- Warsztaty teatralne

Od godziny 17<sup>00</sup>

- Spektakl pt. „**Baśniowe urodziny**” w wykonaniu aktorów **Teatru KRASNOLUD z Krakowa**
- Występy zespołów i sekcji artystycznych skupionych wokół Drawieńskiego Ośrodka Kultury

Około godz. 20<sup>00</sup>

- Pełen humoru i rozrywki spektakl muzyczny w wykonaniu znakomitych aktorów **Teatru Polskiego ze Szczecina** (m.in. Michała Janickiego) z cyklu **Młodzi – Dorosłym p.t. „ 4 KWADRANSE HUMORU...”**

#### 08.07.2012r. Rozpoczęcie godz. 10<sup>00</sup>

- Warsztaty odlewów gipsowych
- Warsztaty lepienia figur z gliny
- Warsztaty ceramiczne –przy użyciu koła garncarskiego
- Warsztaty quillingu
- Warsztaty wypiekania ciasteczek
- Warsztaty rzeźbiarskie
- Warsztaty hafciarskie
- Warsztaty teatralne

Ponadto:

Warsztaty kulinarne

Od około godziny 16<sup>00</sup> : wernisaż –wystawa prac powarsztatowych z wręczeniem upominków najbardziej aktywnym osobom uczestniczącym w warsztatach; Korowód uczestników z orkiestrą dętą i teatrem ulicznym „Pinezka” wokół Placu Wolności (**ZAPRASZAMY Z CZAPKAMI-KTO MA ale nie tylko**)

- Spektakl **Teatru Ulicznego PINEZKA z Gdańska**

- Wręczenie nagród w konkursach: na tradycyjną potrawę z wykorzystaniem lokalnych sezonowych owoców; na logo 700-lecia na krasnala roku 2012r. powstałego na warsztatach festiwalowych oraz na imiona dla krasnali
- Oficjalne **zamknięcie IV Festiwalu Krasnali** w Drawnie przez Burmistrza Drawna Andrzeja Chmielewskiego
- Koncert zespołu skupionego wokół **braci Żołnierzów**

*Natomiast od 21 lipca 2012r. w ramach programu „Lato w Teatrze”, który powstał z inicjatywy Instytutu Teatralnego im. Zbigniewa Raszewskiego w Warszawie - na stadionie miejskim w Drawnie realizowany będzie objazdowy projekt artystyczny „Gdzie jest Pinokio?” składający się z parady w mieście (11.00), ze spektaklu plenerowego (18.00-w namiocie cyrkowym na stadionie), a następnego dnia 22 lipca - gry miejskiej i warsztatów artystycznych przygotowanych dla dzieci i młodzieży (od godz. 10.00)-zapisy na warsztaty w holu kina WEDEL*



w DOK lub telefonicznie 95 7682343 oraz 665 614 222 lub poprzez e-mail: dokdrawno@o2.pl



15.04.2011 r. został powołany DUTW, a 19 października 2011 r. odbyła się uroczysta inauguracja I-go Roku Akademickiego. Uniwersytet jest otwarty dla wszystkich chętnych osób, które nie są aktywne zawodowo. Zadaniem DUTW jest aktywizacja intelektualna, społeczna i fizyczna seniorów poszerzenie wiedzy i nabycie nowych umiejętności oraz spędzanie przyjemnie czasu w gronie rówieśników. W ramach działalności jest też dobór wykładów z różnych dziedzin wiedzy; min. Prawa, historii, zdrowia i wypoczynku. Do chwili obecnej studiuje 32 słuchaczy.

Utworzone zostały sekcje: artystyczna, turystyczna, rękodzieła artystycznego, informatyczna i dokumentalistek. Doborem wykładowców i tematów wykładów wspiera powołana dnia 13.12.2011 r. Rada Naukowo – Programowa. Zgodnie z mottem „Nie starzeje się ten kto nie ma czasu” – słuchaczki z DUTW w Drawnie systematycznie uczęszczały na zajęcia w wybranych przez siebie sekcjach. Większym zainteresowaniem cieszyły się sekcja kulturalna, komputerowa, turystyczna i rękodzieła artystycznego. Aktywni emeryci działają w sekcjach przez siebie wybranych w zależności od zainteresowań i możliwości.

Sekcja artystyczna – prowadzona przez A. Hińczę – Gnysińską liczyła 20 systematycznie uczęszczających słuchaczek. Spotkania rozpoczynają się od ćwiczeń głosowych poprzez kanon „Lubię podróże” na głosy. Odbyły się 34 spotkania, 7 występów z okazji różnych uroczystości a śpiewano wspólnie 17 piosenek różnych polskich piosenkarzy. Uczestniczki traktują te spotkania jako relaks między codziennymi domowymi zajęciami. Chętnie występowały z właściwie dobranym repertuarem w kilku imprezach okolicznościowych.



Sekcja komputerowa - instruktor Pan Jana Urbanowski, liczyła 10 – 12 studentów, którzy uczestnicząc w spotkaniach opanowali podstawy programu graficznego i edytora tekstu. Najbardziej ucieszyło je założenie własnej poczty elektronicznej i korzystanie z internetu. Wszelkie informacje potrafimy przekazywać sobie na pocztę, przysyłać zdjęcia ze wspólnych spotkań w stopniu podstawowym. Niektóre słuchaczki zakupiły laptopa aby na co dzień korzystać z jego wewnętrznych mądrości. Frajdą jest umieć coś więcej i iść z postępem i odwagą.



Sekcję rękodzieła artystycznego instruowała Krystyna Filipczak a następnie Jadwiga Pilzys. Słuchaczki uczestniczące w tych zajęciach zgłębiały tajniki wyszywania i sztuki zdobienia technika decoupage. Potrafiły się tak zorganizować iż zajęcia decoupage zgłębiały w Zatomiu, przeplatane spostrzeżeniami, ciepłą kawką i herbatką z „prądem” a także humorem. Prace jakie powstały i dalej były robione indywidualnie przez uczestniczki w domu, zostały udostępnione i wyeksponowane na wystawie w Drawieńskim Domu Kultury z okazji VII Spotkań Artystów i Twórców Działacza Kultury.

Sekcja turystyczna, której liderem jest Krystyna Pietrzakiewicz – początkowo 8 senierek – studentek, zaopatrzyło się w kijki „Nordic Walking” i chętnie wędrowała od 6 do 7 km raz w tygodniu zwiedzając za każdym razem inne rejony okolic Drawna. Przerwa na krótki odpoczynek pozwalała też na wypicie ciepłej herbaty, zjedzenie kanapki lub ciasta, zrobienie zdjęcia w plenerze, na krótkie śpiewanie, żarty lub inne „co nie co”. Wędrowałyśmy z kijkami od XI do IV, w maju sekcja powiększyła się o kilka słuchaczek, ponieważ zaczęłyśmy jeździć rowerami w ciekawe dalsze odległości; Rościn, Barnimie, Dominikowo. Nasze okolice zachwycają piękną przyrodą, ciszą, pięknym krajobrazem śpiewem ptaków ciekawą zabudową. Sekcja brała udział w I Turnieju Powiatowym „Nordic Walking” w „Powitanium Wiosny” idąc grupą z kijkami oraz zaprezentowała tam też występ artystyczny.

Dużo pracy mają dokumentalistki w osobach, Ewa Zielińska – fotograf, Ewa Dąbrowska – kronikarz, które muszą wszystkie poczynania w sekcjach i działania DUTW zapisać słowem i udokumentować zdjęciem, zrobić prezentację multimedialną.

W czasie trwania I Roku Akademickiego w DUTW odbyło się kilka wykładów min.

- 23.11.2011r. – „Prawo spadkowe i dziedziczenie” – Waldemar Ślaski,
- 20.01.2012r. – „Podatki od osób fizycznych”, „Jak poradzić sobie z PIT –em” – Stanisław Pilżys
- 22.02.2012r. - warsztaty z psychologii „Integrowanie uczestników do współdziałania, poznania siebie”- prowadzone przez pracownika Wyższej Szkoły w Szczecinie Collegium Balticum - panią Ewę Roenig.
- 22.02.2012r. – Drogi szukania pomocy lekarskiej; profilaktyka prozdrowotna – dr Zbigniew Grochowski
- 28.03.2012r. – „ Stereotypy ”-Dr Roman Gawarkiewicz – wykładowca Collegium Balticum.
- 19.04.2012r. –wykład Policji Powiatowej w Choszczynie – Bezpieczeństwo osób starszych.
- 19.04.2012r. –„ Zasiedzenie własności ” - Waldemar Ślaski
- 19.04.2012r. – „ Rola samorządu w społeczności lokalnej ” –Edward Kulesza
- 15.06.2012r. – „ Szlakami Drawieńskiego Parku Narodowego” – przewodnik Aleksandra Gancarczyk.

Wszystkie wyżej wspomniane wykłady były poparte przykładami z życia wziętymi, zrozumiałymi w treści i w sposobie przekazu.

Nasze spotkania integracyjne w DUTW pokazały jak można połączyć wykład z występem, z przygotowaniem poczęstunku „każdy coś” i miłą zabawą przy muzyce. Zaskoczeniem bywały drobne niespodzianki lub recytacja utworów z humorem.

DUTW i jego słuchacze słusznie zasłużyli na letnią przerwę, aby nabrać sił fizycznych i umysłowych na następny rok akademicki, a naszym władzom i promotorom, członkom zwyczajnym i honorowym, osobom fizycznym i instruktorom dziękujemy za zorganizowanie nam spotkań i zajęć łączących przyjemne z pożytecznym.

Zapraszamy w przyszłym roku akademickim! Dołączcie do naszego grona! Będzie nas więcej!

Ewa Dąbrowska

## RAŻNYM KROKIEM

Leśnymi drogami idzie grupa z kijkami,  
 Uśmiechnięte Panie raźnie  
 Maszerują wesołe piosenki sobie podśpiewują.  
 Każdy więc spacerek dobrze im też zrobi  
 I w piękną sylwetkę ciało przyozdobi.  
 Nie bójcie się Panie zbędnej tej krytyki,  
 Bo my mamy w nosie te śmieszne przytyki.  
 Idąc podziwiamy przepiękną przyrodę,  
 Która nas otacza dodając urody.  
 Tu się trawa wije jak piskorz na trawie,  
 Tam łabędzie płyną w bajkowej oprawie.  
 Cudna nasza Drawa i te okolice  
 Cieszymy się przyrodą, bo krótkie jest życie.

K. Rogal

**ZIEMIA DRAWIEŃSKA**

## UNIwersytet

Powstał w Drawnie Uniwersytet

Trzeci m Wiekem go nazwano

Wiele gości zaproszono

No i Statut przeczytano.

Przyszła Krysia i Marysia

Ania , Kasia i Jadwisia

Dużo panien się zebrało

Nawet się trzech Panów zapisało.

Wszystkie Panie lubią śpiewać

Taćczyć recytować

Trochę szaleć, spacerować

I nad wszystkim tak żartować.

Chodzą panie na spacerek

Na spacerku - odpoczynek.

Naleweczki napaściczek

Żeby cieplej się zrobiło.

Potem idą w swoje strony

Jedne w Totka żeby wybrać

Drugie wnukom opowiedzieć

Co się w lesie przydarzyło.

Śmiech to zdrowie

Wiedzą wszyscy

Więc ruszajmy swoje kości

Byśmy byli długo „znośni”.

J. Lewandowska

## TRZECI WIEK

Kto mi powie składnie ?

Może to jest czas dorobku,

Zawodowej pracy, rodzinnych rozterek

I radości życia.

Może to czas szukania

Dla siebie zajęcia, którego

Nie zdążyło się dokonać wcześniej.

Może to potrzeba bycia

Wśród innych ludzi i z ludźmi.

Wymiana wspólnych przeżyć i przeżyć,

Wzajemna pomoc.

Może to poszukiwanie czegoś  
Co nurtuje mnie przez lata.  
Droga ,którą jest mi przejść,  
Prosta ,kręta, znana i nieznana.

Może to czas szukania prawdy;  
Prawdy na dawne , przeszłe czasy,  
Obecne i przyszłe czasy.

Może to czas porozumienia  
Z innymi na różne tematy,  
Będące kiedyś tylko moją prawdą,  
A może także innych prawdą.

Może to wiek i samopoczucie  
Chęć dokonania jeszcze czegoś  
Dla siebie , dla spędzenia czasu ,dość urozmaiconego.

Może to też chęć sprawdzenia się  
W nieznanym dziedziny ,najbliższego otoczenia,  
różnym gronie ale podobnym wiekowo.

Może to jednak udowodnienie  
Sobie samej, że nie wszystko  
Wszędzie jest kolorowe i prawdziwe,  
A wokół musi być szare i złe.

Ten nasz Trzeci wiek w Drawnie  
To jednak zgodne grono,  
Chętne do współpracy, do wysiłku,  
Systematyczne i odpowiedzialne.

ZAPRASZAMY W NASZE SZEREGI STUDENCKIE.

E. Dąbrowska



## EKOMUZEUM RZEKI DRAWY

### „Sady owocowe Puszczy Drawskiej – Barnimie/Zatom 13-14 kwietnia 2012 r.”

Na terenie Puszczy Drawskiej zanikają elementy tradycyjnego krajobrazu kulturowego – architektura i detale architektoniczne wyróżniające teren Pomorza Zachodniego i północnej części Wielkopolski od reszty Polski oraz otoczenie starych osad czyli przedwojenne sady z rodzimymi odmianami drzew, krzewów owocowych, kwiatów ogródkowych.



Uczestnicy warsztatów w Barnimiu

W celu zachowania tej specyficznej różnorodności kulturowej i przyrodniczej, Drawieński Park Narodowy stworzył projekty „Ochrona lokalnej tradycji architektonicznej” i „Ochrona lokalnej tradycji ogrodnico-sadowniczej”. Drawieński PN podjął się próby ukazania walorów przyrodniczych oraz kulturowych w sposób nowatorski i kompleksowy tworząc szlak tematyczny „Lokalna tradycja sadownicza i architektoniczna”, który zostanie wyposażony w niezbędną infrastrukturę (tablice edukacyjne, izba tradycji kulturowej, kolekcja tradycyjnie sadzonych w Puszczy Drawskiej drzew owocowych, krzewów i roślin ogródkowych). Wydane zostaną także przewodniki książkowe „Ochrona lokalnej tradycji architektonicznej” i „Ochrona lokalnej tradycji ogrodnico-sadowniczej”. DPN zaproponował również cykl warsztatów szkoleniowych skierowanych do społeczności lokalnej z zakresu ochrony dziedzictwa kulturowego.



Każdy chciał mieć swoje drzewko owocowe

Lecz cofnijmy się do roku 2010. Był to rok jubileuszu, 20 lecie powstania DPN, okazja do refleksji, spojrzenia wstecz i być może nowego nakreślenia zadań stojących przed DPN w dziedzinie edukacji i ochrony walorów dziedzictwa kulturowego. Te poszukiwania skierowały nas ku idei Ekomuzeum Rzeki Drawy. Idea ekomuzeum (muzeum otwartego) opierająca się na prezentowaniu związku pomiędzy naturą, środowiskiem i kulturą, to próba ukazania dziedzictwa przyrodniczego i kulturowego Puszczy Drawskiej w miejscu jego występowania, w naturalnym środowisku oraz dorobku jej mieszkańców. Konsekwencją tego pomysłu było zorganizowanie ogólnopolskiej sesji edukacyjnej „Ekomuzeum Rzeki Drawy”. Padło tam wiele ciekawych pomysłów, wiele słów. Najwyższy czas na czyny.



Cięcie drzew wzbudziło największą dyskusję

Pierwszym działaniem, które zrealizował DPN pod hasłem „Ekomuzeum Rzeki Drawy”, były warsztaty „Sady owocowe Puszczy Drawskiej”. To element projektu „Ochrona tradycji ogrodniczo-sadowniczej Puszczy Drawskiej”. Warsztaty skierowane były do mieszkańców okolic DPN i odbyły się 13 kwietnia w Barnimiu i 14 kwietnia w Zatomiu. Wzięło w nich udział 60 osób. W programie znalazły się m.in.:

teoria i nauka praktyczna zakładania sadu, pielęgnowania drzew owocowych (cięcie, szczepienie, prawidłowe sadzenie). Spotkanie stało się okazją do omówienia współczesnych oraz starych odmian uprawianych w naszych sadach. Tą część warsztatów poprowadził Pan dr Ireneusz Ochmian z Pracowni Sadownictwa ZUT w Szczecinie. Stare odmiany jabłek z Barnimia oraz szkic działań w ramach programu „Ochrona lokalnej tradycji architektonicznej” i „Ochrona lokalnej tradycji ogrodniczo-sadowniczej” przedstawiła koordynatorka i pomysłodawca projektu, pracownik DPN Ewa Wnuk Gławdel.

Miłym zaskoczeniem była duża ilość wyrobów z owoców zgłoszonych do konkursu kulinarnego. Konkurowały ze sobą ciasta, soki, syropy, nalewki i wina. Komisja miała duże trudności z wyłonieniem zwycięzców, ponieważ wszystko było smaczne, a niektóre wyroby przypominały dzieła sztuki. Nagrody w konkursie ufundował Drawieński Park Narodowy. Ważnym elementem warsztatów była nauka okulizacji drzew owocowych. Każdy uczestnik wrócił do domu z własnoręcznie zaszczerpionym drzewkiem. Było kilka odmian do wyboru. Szczególnym zainteresowaniem cieszyła się stara, poczciwa papierówka oraz 100 letnia jabłoń od Państwa Sowiaków z Barnimia. Spotkanie zakończyliśmy przy ognisku. Do zobaczenia na kolejnych warsztatach.

*Ewa Wnuk Gławdel*

Drawieński Park Narodowy dziękuje Pani Sołtys wsi Barnimie Halinie Biegniewskiej, opiekunce świetlicy w Barnimiu Agnieszce Biegniewskiej, Pani Sołtys wsi Zatom Janinie Witkowskiej oraz Pani Aldonie Moder z Gospodarstwa Agroturystycznego „Pod Kasztanami” w Zatomiu, za pomoc w zorganizowaniu warsztatów „Sady owocowe Puszczy Drawskiej Barnimie/Zatom, 13-14 kwietnia 2012 r.”

### Apel do mieszkańców

Drawieński Park Narodowy, w ramach projektu „Ochrona lokalnej tradycji architektonicznej” oraz „Ochrona lokalnej tradycji ogrodniczo-sadowniczej”, tworzy w sali edukacyjnej Stacji Terenowej w osadzie Ostrowiec „Izbę Tradycji Kulturowej”. Stanie się ona miejscem zbioru, utrwalenia i ekspozycji wszelkich śladów tradycji ogrodniczej, sadowniczej, architektonicznej i kulturowej regionu.

Dlatego też Drawieński Park Narodowy zwraca się z apelem do mieszkańców miejscowości z gmin sąsiadujących z DPN oraz z terenu Puszczy Drawskiej o przekazanie lub wypożyczenie wszelkich materiałów związanych z tradycją sadowniczą, kulturową czy ogrodniczą. Szczególnie zależy nam na starych zdjęciach osad, nieistniejących już zabudowań, mapach, planach miejscowości, zdjęciach z festynów i imprez, zdjęciach mieszkańców terenów nad Drawą, rekwizytach związanych z zawodami tradycyjnie wykonywanymi w regionie, sprzętach i urządzeniach związanych z domowym przetwórstwem owoców, pracą w ogrodzie i sadzie, starych przepisach na potrawy z owoców, starych książkach kucharskich, naczyniach z motywem owoców.

Chętnie przyjmujemy również stare ramy i ramki do zdjęć. Wszelkie przekazane materiały i eksponaty zostaną

należycie zabezpieczone i odpowiednio wyeksponowane w ramach wystawy.

Osobą do kontaktu w tej sprawie jest Ewa Wnuk Gładel, wszelkie pytania proszę kierować pod numer 957682051 wewnątrzny 26.

### KAJAKIEM „Z GŁOWĄ”...

Drawieński Park Narodowy jest miejscem corocznie skupiającym rzesze turystów, wśród których najlicniejszą grupę stanowią kajakarze. Dzieje się tak między innymi, dlatego że urokliwość płynącej przez Park Drawy, zachwyca nawet najbardziej wymagających koneserów piękna przyrody.

Zmieniający się charakter rzeki z wolno płynącej i pozbawionej przeszkód, w bystro płynącą, usłaną licznymi, powalonymi drzewami, niekiedy przypominającą rzekę górską – z pewnością daje wiele wrażeń amatorom spływów kajakowych.

Jednak należy pamiętać, że brak rozwagi, spożycie alkoholu oraz nieodpowiednie dopasowanie umiejętności do warunków panujących na Drawie sprzyjają niebezpieczeństwu dla kajakarzy.

Przed spływem tą piękną i malowniczą rzeką konieczne jest zapoznanie się z zasadami udostępnienia DPN do turystyki i oznaczeniami, które towarzyszą turyście podczas korzystania ze szlaku wodnego rzeki Drawy.

Szczegóły dotyczące udostępnienia turystycznego Drawieńskiego Parku Narodowego można znaleźć na stronie internetowej [www.dpn.pl](http://www.dpn.pl) w zakładce turystyka.

**Zapraszamy miłośników przyrody, turystów pragnących podziwiać piękno Drawieńskiego Parku Narodowego.**

*Magdalena Bylina Gluchowska*

#### TURYSTO!

Rzeka Drawa w granicach **Drawieńskiego Parku Narodowego** ma charakter bardzo zróżnicowany.

Miejscami przypomina rzekę górską.

Zagrożenie dla życia lub zdrowia stanowią w korycie rzeki liczne powalone drzewa.

Dlatego:

- Dostosuj plany aktywności do umiejętności i warunków pogodowych
- Nie wsiadaj do kajaka po spożyciu alkoholu lub środków odurzających
- Nie spożywaj alkoholu podczas spływu

**ZACHOWAJ ROZWAGĘ , DBAJ O BEZPIECZEŃSTWO  
CHROŃ Z NAMI PRZYRODĘ DRAWIEŃSKIEGO PARKU NARODOWEGO!**

*Dziękujemy*



### CO W PRZEDSZKOLU SLYCHAĆ .....

Z doświadczenia wiem, że wielostronne działanie, przeżywanie i poznawanie otaczającego świata umożliwiają dzieciom małe formy sceniczne. Pozwalają one dziecku na wyrażanie własnych przeżyć, emocji, doświadczeń życiowych. Jednocześnie wzbogacają o nowe elementy nabyte w toku obserwacji, działania, kontakty z innymi ludźmi.

Zachęcanie dzieci do udziału w przedstawieniach i różnego typu uroczystościach przedszkolnych jest jedną z form zwiększania ich aktywności i atrakcyjną metodą nauczania. Aktywizuje nie tylko dzieci zdolne, dodaje też wiary w siebie dzieciom słabszym.



Zabawy teatralne to ważny element pracy pedagogicznej przedszkola. Kontakt dzieci z teatrem to nie tylko oglądanie spektakli, ale przede wszystkim zabawa w teatr. Wiedząc o tym postanowiłam zorganizować wraz ze swoją grupą 5-latków przedstawienie dla starszych i młodszych przedszkolaków. Zaproponowałam dzieciom „Calineczkę”, na co z chęcią przystały. Dokonaliśmy podziału ról i od tej pory każde dziecko stało się „małym aktorem”. Calineczką została Lena Biskupska, królem Elfów Konrad Syroka, żabim synem Maciek Wiewiórowski, motylkiem Rita Bonczek, myszką Nadia Słotwińska, kretem Artur Bonczek, jaskółką Fatima Knasińska, narratorem Iza Siekierzycka, mamą Nikola Kanarek, wróżką Wiktoria Krykwińska, rolę kwiatków otrzymały Roksana Rowińska, Wiktoria i Weronika Krawczyk, Justyna Czarniawska, motylkami zaś zostali Bartek Rzeźniewski, Kuba Piotrowski, Oskar Piłatowski, Szymon Koziorowski, Marcel Nowak, Maksio Markiewicz, Bartek Bednarski, Piotrek Gonciarz, Arek Wolny i Maciek Florczak.



Podjęliśmy się ważnego przedsięwzięcia o charakterze teatralnym. Aby było perfekcyjnie zrobione wymagało długich przygotowań, prób oraz poważnego podejścia do sprawy. Istotnym elementem podnoszącym wartość przedstawienia była oprawa muzyczna.

Próby, jakie odbywały się na terenie placówki oraz w sali kina Wedel, a było ich sporo były samą przyjemnością.

Dzieci tak dalece zaangażowały się w przygotowania, że nie obserwowałam u nich żadnych zahamowań. Wręcz przeciwnie, całkowicie oddały się aktorskiej grze i własnej fantazji, co zostało wykorzystane w przedstawieniu.



Zainteresowanie naszym przedsięwzięciem wykazali także rodzice, którzy przygotowali dla swoich dzieci przepiękne stroje. Spora grupa mam i tatusiów udzielała się także podczas przygotowania dekoracji w sali kina Wedel.

W celu zaprezentowania się przed szerszą publicznością wspólnie z dziećmi przygotowałam plakaty zapraszające dzieci z Drawna na przedstawienie, które zostały rozwieszane w mieście. Uwieńczeniem ogromnej pracy dzieci i mojej było przedstawienie zaprezentowane bardzo szerokiej publiczności, które odbyło się w sali kina Wedel w Drawnie.

Beata Wasilewicz



W tym roku zawodnicy musieli zmierzyć się z trzema zadaniami: 40-minutowym testem, konkurencją „Kto to powiedział?” oraz pytaniami z kuli. Jednym z zadań - poza konkursem, ale sprawiającym zawsze wiele radości - było przygotowanie scenki o treści mitologicznej. My zaprezentowaliśmy scenkę o Prometeuszu pełną radości i humoru.

Laur zwycięstwa w tym roku przypadł Szkole Podstawowej nr 2 w Złocieńcu, **drugie miejsce zdobyła Szkoła Podstawowa z Drawna**, trzecie przypadło w udziale szkole z Kalisza Pomorskiego.

Konkurs, w którym wzięliśmy udział, był dla nas ciekawym doświadczeniem. Mogliśmy zmierzyć się z innymi uczniami, co niosło za sobą niezapomniane przeżycia. Cieszymy się, że udało nam się godnie reprezentować naszą szkołę.

*uczniowie koła polonistycznego klas piątych*

**ROK KORCZAKOWSKI**  
w Szkole Podstawowej w Drawnie  
„Umysł dziecka – las, którego wierzchołki lekko się  
poruszają,  
gałęzie splatają, liście drząc dotykają”



### Uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Drawnie na Olimpię...

Już po raz siódmy w Szkole Podstawowej im. Kornela Makuszyńskiego w Kaliszu Pomorskim odbył się Międzyszkolny Konkurs Mitologiczny. Wzięły w nim udział trzysobowe drużyny składające się z uczniów klas piątych ze szkół podstawowych z: Czaplinka, Mirosławca, Wierzchowa, Kalisza Pomorskiego, S.P. nr 2 i nr 3 ze Złocieńca i oczywiście nie mogło zabraknąć uczniów naszej szkoły – czyli z Drawna. W tym roku reprezentowali ją uczniowie klasy Va: **Flantowicz Wojciech, Mąka Malwina i Milewska Weronika**. Do konkursu przygotowała nas **pani Edyta Musiałek**.

Rok 2012 został ogłoszony Rokiem Korczakowskim. W związku z tym nasza szkoła przygotowała i przeprowadziła konkursy poświęcone życiu i twórczości tego wybitnego wychowawcy.

Uczniowie koła polonistycznego klas piątych – wraz z opiekunem p. Edytą Musiałek, przygotowali materiały dla uczniów klas czwartych i zorganizowali konkursową formę przypominającą znany teleturniej telewizyjny „1 z 10”. Dziesięcioro uczniów zmagало się z pytaniami, niejednokrotnie wymagającymi ogromnej wiedzy i doskonałej pamięci. w wyniku rywalizacji pierwsze miejsce zajęła Klaudia Polińska (IVa), drugie Krzysztof Dzierbunowicz

(IVa), a trzecie Rafał Cichocki (IVa). Wszyscy pozostali uczestnicy zostali nagrodzeni dyplomami i drobnymi upominkami.



Uczestniczki koła polonistycznego klas szóstych opracowały wraz z opiekunem (jw.) konkurs drużynowy dla klas piątych i szóstych. W pionie klas piątych zwyciężyła klasa Vb z drużyną w składzie: Marta Talaga, Zuzanna Lewandowska, Julia Michałek.

Wśród klas szóstych najlepsza okazała się drużyna klasy VIa w składzie: Igor Pawłowski, Angelika Maciąg, Marta Komorowska

Praca nad przygotowaniem konkursów przysporzyła uczestnikom koła wiele radości i jednocześnie uświadomiła, jak wielkim człowiekiem i przyjacielem dzieci był sam Korczak, który całe swoje życie poświęcił dzieciom. Czytane przez nas utwory Goldszmita do dziś zaskakują wciąż aktualnymi tematami a sposoby pracy z młodzieżą zasługują na to, by je wcielać w życie i za ich pomocą kształtować charakter dorastającego człowieka.

*uczestnicy koła polonistycznego*

### Igor laureatem Powiatowego Konkursu "Train Your Brain"!

**Brain"!**

**27 kwietnia 2012r.** w Szkole Podstawowej nr 1 w Choszczynie odbył się pierwszy **Powiatowy Konkurs z J. Angielskiego "Train Your Brain"**. Do rywalizacji przystąpili uczniowie z **Recza, Choszczna, Drawna, Korytowa i Granowa**.

Naszą szkołę reprezentowało troje uczniów: **Igor Pawłowski z kl. VIa oraz Aleksandra Tomczyk i Malwina Mąka z kl. Va.**



Po części pisemnej, w której brali udział wszyscy uczestnicy, wyłoniono 5 uczniów, którzy następnie przystąpili do części ustnej konkursu.

Po podliczeniu punktacji okazało się, że najlepszym wśród najlepszych jest uczeń naszej szkoły, **IGOR PAWŁOWSKI !!!!:)**

Drugie i trzecie miejsce przypadło kolejno uczniom z Choszczna i Korytowa.

Nasze dziewczyny również spisały się bardzo dobrze, ponieważ część pisemną konkursu napisały na 75%, co jest dobrym prognostykiem na przyszły rok:)

Wszystkim uczestnikom serdecznie gratuluję. Igorowi życzę powodzenia w murach nowej szkoły oraz dalszych, większych sukcesów lingwistycznych. **GOOD LUCK !!!**

*Anna Barska*

### PODSUMOWANIE KONKURSÓW MATEMATYCZNYCH SZKOŁA PODSTAWOWA W DRAWNIE

15 marca 2012 r. odbył się Międzynarodowy Konkurs Matematyczny „KANGUR 2012”. Wyniki ukazały się 30 maja. Oto nasi najlepsi:

**JAKUB WIŚNIEWSKI – WYRÓŻNIENIE** w kategorii MALUCH 1 (klasy III)

**Katarzyna Wytlib** – wysoki wynik w kategorii ŻACZEK (klasy II)

**Igor Pawłowski** - wysoki wynik w kategorii BENIAMIN 2 (klasy VI)

SERDECZNIE GRATULUJĘ

W roku szkolnym 2011/2012 Szkoła Podstawowa w Drawnie zakwalifikowała się do udziału w projekcie Matematyczne Mistrzostwa Polski Dzieci i Młodzieży „Matematyka Innego Wymiaru”, który kończył się konkursem matematycznym. Uczniowie klas VI i V przygotowywali się pod kierunkiem p. Anny Górskiej, żeby 30 marca wziąć w nim udział i oczywiście odnieść sukces. Konkurs „Matematyka Innego Wymiaru” – to zupełnie innowacyjne przedsięwzięcie, które pokazuje dzieciom matematykę inną, logiczną i empiryczną. Startowało w nim ok 3, 5 tys. dzieci z klas V i ponad 3 tys. uczniów klas VI na terenie całego kraju.

**LAUREATEM został IGOR PAWŁOWSKI – I miejsce w powiecie, III miejsce w województwie i XXI w kraju.**

Ponadto wysokie miejsca zajęły:

Ernestyna Sowin – II miejsce w powiecie i VII w województwie oraz Ewelina Maćkowiak – III miejsce w powiecie i XV w województwie.

Jest to ogromny sukces naszych uczniów. SERDECZNIE GRATULUJĘ.

W przyszłym roku szkolnym 2012/2013 nasza szkoła będzie kontynuować projekt „Matematyka Innego Wymiaru” jako działalność innowacyjną, czego potwierdzeniem jest przekazanie Kuratorium Oświaty w Szczecinie delegatura w Wałczu odpowiedniej dokumentacji. Liderem innowacji jest p. Anna Górka (klasy IV – VI) i wspomagają ją będą w przyszłym roku p. Anna Barska (klasy II) oraz p. Mirka Lewandowska (klasy III).

Będziemy się starali wypaść w tym projekcie jak najlepiej i przynajmniej powtórzyć sukces z tego roku.

A.G.

### Sukcesy naszych uczniów w Powiatowym Konkursie Historycznym

18 maja 2012 roku w Gimnazjum w Reczu odbył się XIV Powiatowy Konkurs Historyczny „Czy znasz swój powiat?” Walory turystyczne miasta i gminy Recz. Organizatorem konkursu było Regionalne Towarzystwo Historyczne Ziemi Choszczeńskiej oraz Gimnazjum im. Adolfa Długosza w Reczu. W konkursie brały udział reprezentacje siedmiu szkół podstawowych oraz cztery gimnazja z naszego powiatu.



Konkurs podzielony był na trzy etapy: konkurs indywidualny, drużynowy oraz plastyczny.

W klasyfikacji zespołowej w części teoretycznej reprezentacja naszej szkoły w składzie: Ewelina Maćkowiak, Kornelia Mateusz i Wiktoria Talaga zajęły III miejsce. Natomiast w konkursie plastycznym na temat „Zabytki Recza”, nasze uczennice z pracą „Baszta drawieńska i czatownia” zajęły I miejsce. W nagrodę otrzymały puchar dla szkoły, dyplomy i książki. Gratulujemy i życzymy kolejnych sukcesów.

Dziewczęta do konkursu zostały przygotowane w ramach zajęć koła historycznego pod opieką pani Bernardy Wytlib.

B.W.

### Duży sukces czwartoklasistki

23.04.12 w Pełczycach odbył się Powiatowy Konkurs Ortograficzny. W ostrej rywalizacji I miejsce w kategorii "klasa czwarta" zajęła uczennica klasy IVb Szkoły Podstawowej w Drawnie Marta Woszczyk. Przygotowaniem laureatki do konkursu zajmowała się p. Maria Matwijów.

### „NIE MA TEGO ZŁEGO, CO BY NA DOBRE NIE WYSZŁO”

Taki tytuł nosiło przedstawienie, przygotowane przez Radę Rodziców i nauczycieli Szkoły Podstawowej im. Stefana Żeromskiego w Drawnie. W czwartek 21 czerwca w Drawieńskim Ośrodku Kultury zaprezentowane zostały społeczności szkolnej i przedszkolnej oraz przybyłym gościom wybrane sceny ze znanych baśni. Przedstawienie to było upominkiem dla wszystkich dzieci.

Punktualnie o 8.30 a następnie 9.15 rozpoczęło się kolejno przedstawienie. Pani Joanna Markiewicz wicedyrektor SP w Drawnie, a zarazem reżyser tego przedsięwzięcia, powitała przybyłe dzieci i zaprosiła do uważnego oglądania przedstawienia, bo chyba nie do końca jest w nich wszystko jak w tradycyjnych baśniach. Sala była zapełniona, ale gwar ucichł, gdy na scenie pojawiła się SOWA (p. Ewa Działko) w przepięknym stroju, który został wypożyczony, jak zresztą znaczna część pozostałych strojów i duża część baśniowej dekoracji, ze Specjalnego Ośrodka Szkolno – Wychowawczego w Niemieńsku. W scenie pierwszej CZAROWNICA (p. Danusia Pawłowska) i ZŁA KRÓLOWA (p. Beata Bruzi) rozmawiają o tym, że dzieci nie chcą już słuchać bajek o czarownicach. Wtem nagle rozlega się pukanie i na scenie pojawia się WILK (p. Agnieszka Kołodziejaska) a następnie SMOK (p. Ania Bürger). Oni również załżą się, że nikt już nie chce o nich słuchać baśni. Wszyscy więc postanowili wynieść się z bajek. Wtedy dopiero wszystko stanęło na głowie. KRÓL KRAK (p. Ania Biliska) i SZEWCZYK DRATEWKA (p. Beata Lis) zupełnie zapomnieli treści swojej bajki. Wszystko im się pomieszało. JAŚ (p. Kasia Lewandowska) I MAŁGOSIA (p. Sylwia Rzeźniewska) nie potrafili znaleźć marcepanowej dróżki i lizakowych drzew, które prowadziły do Chatki na Kurzej Nóżce. Wielka szkoda...Także KRASNOLUDKI, których było tylko pięć (p. Mirka Lewandowska, p. Iwona Osińska, p. Aneta Dzierbun, p. Benia Wytlib i p. Anna Górka), zupełnie pogubiły się w swojej bajce. Nie chciały już mieszkać ze SNIEŻKĄ (p. Jola Fatalska), uważały, że jest nie do zniesienia i ukrywały się przed nią. W ostatniej scenie z CZERWONYM KAPTURKIEM (p. Jagoda Bürger) i BABCIA (p. Magdalena Ulewicz) zabrakło wilka, a GAJOWY (p. Maciek Górski) niestety nie mógł być dzielny i uratować babci i wnuczki z paszczy wilka, bo go tam nie było. Wielka szkoda... Na szczęście wszystko skończyło się dobrze, bo jak mówi tytuł naszej bajki, że nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło. W efekcie wszystkie postacie wróciły do swoich bajek.

Dzieciom bardzo podobało się spotkanie z bajkami, ponieważ otrzymaliśmy burzę oklasków. Uczniowie byli mile zaskoczeni, kiedy nagle w rolę bajkowej postaci wcieliła się mama, tata a nawet pani nauczycielka.

Serdecznie podziękowania chcemy przekazać wszystkim rodzicom i nauczycielom, którzy włączyli się do pracy nad przedstawieniem oraz SOSzW w Niemieńsku za udostępnienie strojów i dekoracji. Szczególne podziękowania kierujemy do p. Joasi Knasińskiej za charakterystycję krasnoludków.

Mamy nadzieję, że rozpoczęła się nowa tradycja w naszej gminie – teatrzyk dla dzieci, młodzieży i dorosłych.

Bajka

### NA SZLAKU RAJDU TURYSTYCZNEGO.

Na pieszą wędrowkę po urokliwych ścieżkach naszej gminy ruszyła grupa ucz. SP w Drawnie - Samorząd Uczniowski. Uczestnicy rajdu w składzie :Kornelia, Ewelina, Paulina, Aurelia, Daniel , Ola B. i Ola L. „Zuzia i Julka wyruszyli na trasę rajdu ze stadionu wzdłuż alejki nad jeziorem.



Po drodze wzmocniliśmy się lodami z cukierni Sagan Cafe i od razu różniej nam się szło. Na przystani DPN „Drawnik” rozwiązaliśmy test ekologiczny - nieźle nam poszło. Podziwialiśmy wartki w tym miejscu nurt Drawy, po czym udaliśmy się w stronę Borowca. Zatrzymaliśmy się na chwilę, aby zachwycić się pięknym dworkiem myśliwskim. Stąd leśnymi duktami ruszyliśmy w stronę jeziora. A po drodze kuszące poziomki, jagody! Nie omieszkaliśmy ich ominąć! Posiłek łącznie z deserem był wyśmienity, a jego ślady było widać na naszych czarnych buźkach.



Szło nam się rażno i radośnie. Opowiadaliśmy po drodze wesołe historie, ale też podziwialiśmy piękno leśnej przyrody. W drodze powrotnej odpoczęliśmy na kładce nad naszym jeziorem i na metę dotarliśmy pierwsi. Szkoda, że zabrakło drużyn do rywalizacji. Satysfakcja z wygranej byłaby większa. Ale i tak pogoda i humory nam dopisały, a to najważniejsze. Do zobaczenia na szlaku za rok ! Do mety już blisko!

Z.P.

## KONKURSY Z JĘZYKA NIEMIECKIEGO

Międzyszkolny konkurs recytatorski z języka niemieckiego- Bierzwnik 2012

W szkole podstawowej w BIERZWNIKU 30 maja 2012 roku odbył się konkurs recytatorski z języka niemieckiego dla uczniów klas I-III . W konkursie brały udział dzieci ze szkoły podstawowej w Bierzwniku, Zieleniewie ,Pomierzynie oraz Drawna. W rywalizacji brało udział 29 uczniów w trzech kategoriach wiekowych. Uczniowie z naszej szkoły spisali się bardzo dobrze i zajęli czołowe miejsca

W klasie III

**I-Maria Rzeźniewska**

**II-Daniel Dzierbunowicz**

W klasie II

**II – Wiktoria Kłowskiak**

**II-Oliwia Szrankowska**

W kategorii klas I

**I-Mikołaj Polarczyk**

**III- Maja Trzaskawka**



Ulubieńcem publiczności , wybranym przez wszystkich uczniów Szkoły Podstawowej w Bierzwniku i opiekunów został Mikołaj Polarczyk.

**Międzyszkolny konkurs wiedzy o krajach niemieckojęzycznych – Kalisz Pomorski 2012**

W tym konkursie trzeba było wykazać się dużą wiedzą na temat znajomości takich krajów jak :Niemcy, Szwajcaria, Austria i Lichtenstein. Pytania testowe dotyczyły kultury, sportu , gospodarki ,polityki .

**Naszą szkołę reprezentowali uczniowie:**

Ewelina Maćkowiak – kl.VIb

Kornelia Mateusz – kl. VI b

Szymon Pawłowski – kl. IV b

Uczniowie rozwiązywali test sprawnie i wywalczyli **I miejsce dla naszej szkoły.**



Gratuluję dzieciom , które brały udział w konkursie, reprezentowały naszą szkołę i zapraszam do udziału w następnym roku. Rodzicom dziękuję za pomoc w przygotowaniu dzieci

Iwona Osińska

### „DEUTSCH MACHT SPAB”

Pod takim tytułem 14 czerwca 2012 r. odbył się już po raz kolejny konkurs z języka niemieckiego dla klas szóstych. W konkursie brali udział uczniowie ze szkół podstawowych POMIERZYNA , KALISZA POMORSKIEGO, BIERZWNKA I DRAWNA.

W tym roku uczniowie z naszej szkoły wywalczyli dalsze miejsca :

V miejsce **Konrad Bohdan**

VI miejsce **Ewelina Maćkowiak**

Wyróżnieni uczniowie otrzymali nagrody książkowe i pamiątkowe dyplomy ufundowane przez Radę Rodziców .

Za pomoc w sprawdzaniu testów dziękujemy panu Maciejowi Gładelowi .

Wszystkim zwycięzcom życzymy dużo zapału i wytrwałości w dalszej nauce języka niemieckiego.

Iwona Osińska

I- Jakub Wiśniowski

II- Natalia Stańczyk

Wyróżnieni

Artur Piotrowski

Nikola Małys

Adriana Cybulska



W nagrodę ucz. otrzymali piękne książki i dyplomy, a wszyscy uczestnicy pamiątkowe upominki. **Zwycięzcom gratulujemy wiedzy i umiejętności!** Dziękujemy szkołom w Pomierzynie i Reczu za udział w rywalizacji. Zapraszamy inne szkoły do wzięcia udziału w przyszłym roku. Życzymy wszystkim miłego, wakacyjnego wypoczynku! Do zobaczenia.

Z. Paszkiewicz

### ZMAGANIA KL. I-III W KONKURSIE ”MĄDRA SÓWKA”



Po raz kolejny SP w Drawnie była organizatorem konkursu edukacji wczesnoszkolnej „Mądra Sówka”. Wzięły w nim udział szkoły z Pomierzyna, Recza i Drawna. Łącznie 25 osób z kl. I-III. Uczniów wyłoniono w eliminacjach klasowych. Finał konkursu odbył się 29 maja. Uczestnicy rozwiązywali zadania

konkursowe dotyczące treści polonistycznych, matematycznych i przyrodniczych. Po zakończeniu testu było coś dla ciała i ducha. Wszyscy zjedli słodkie pączki i udali się na seans filmowy do kina „Wedel” na film pt. „Tin , Tin”. W tym czasie testy zostały sprawdzone przez nauczycieli.

Oto zwycięzcy i wyróżnieni w poszczególnych klasach:

#### Kl. I

I - Mikołaj Polarczyk

II- Martyna Hołownia

III- Maja Trzaskawka

#### Wyróżnieni:

Hubert Maćkowiak

Adrianna Piesyk

#### Kl.II

I- Kasia Wytlib

II- Cyprian Guzek

Kasia Hejza

III- Anna Kuc

Maciej Kowalczyk

#### Kl. III

### Podsumowaliśmy rok szkolny 2011/2012 w Szkole Podstawowej im. Stefana Żeromskiego w Drawnie

Nadeszły upragnione wakacje. Wszyscy zasłużyliśmy na odpoczynek. Rok szkolny 2011/2012 upłynął pod znakiem realizacji projektów, programów, konkursów, zawodów, wycieczek, planów i zadań. Ich ilość, różnorodność i atrakcyjność nie spowodowała przesunięcia na plan dalszy podstawowej, dydaktycznej funkcji szkoły.

Kolejny raz, w rywalizacji o „Przechodnią Nagrodę Dyrektora Szkoły”, zwyciężyła klasa VI A. Uzyskali oni średnią ocen 4,6. Uczniom tej klasy i ich wychowawczyni, pani Joannie Markiewicz, składam gratulacje. Wierzę, że zapał do nauki przeniosą na grunt gimnazjum.

Oto klasa VI A:

1. Daria Andrzejewska
2. Aleksandra Biegniewska
3. Aleksandra Górka
4. Błażej Gralla
5. Kacper Kaszuba
6. Marta Komorowska
7. Paulina Kośmicka
8. Hubert Kuc
9. Aleksandra Lasota
10. Angelika Maciąg
11. Oliwia Maciejewska
12. Wioletta Michniewicz
13. Jakub Musiałek
14. Igor Pawłowski
15. Dominik Przygoda
16. Jakub Ptak

17. Marlena Sadowska
18. Aleksandra Skoczylas
19. Adam Spodek
20. Joanna Zawadzka
21. Weronika Tarnawska



Gratulacje składam również prymusom z pozostałych klas:

1. Hanna Bruzi – I a
2. Martyna Hołownia – I a
3. Mikołaj Polarczyk – I b
4. Maja Trzaskawka – I b
5. Hubert Maćkowiak – I c
6. Maja Ochmańska – I c
7. Oliwia szrankowska – II a
8. Katarzyna Wytlib – II b
9. Maciej Kowalczyk – II b
10. Natalia stańczyk – III a
11. Zuzanna Markiewicz – III a
12. Jakub Wiśniowski – III b
13. Amelia Ciosmak – III c
14. Bartłomiej Mąka – III c
15. Krzysztof Dzierbunowicz – IV a
16. Szymon Pawłowski – IV b
17. Malwina Mąka – V a
18. Weronika Milewska – V a
19. Marta Talaga – V b
20. Aleksandra Biegniewska – VI a
21. Igor Pawłowski – VI a
22. Ewelina Maćkowiak – VI b
23. Ernestyna Sowin – VI c

Z okazji wakacji życzę uczniom i ich rodzicom, nauczycielom i pracownikom szkoły, pięknej pogody, wypoczynku w słońcu i dni wypełnionych spełnionymi marzeniami.

Spokojnych i bezpiecznych wakacji  
Dyrektor szkoły – Jolanta Fatalska

# GIMNAZJUSZ Drawieński

## KU PAMIĘCI...

Pierwszego lutego 2012 roku odeszła od nas osoba wyjątkowa, laureatka Nagrody Nobla w dziedzinie literatury Wisława Szymborska. Chcąc upamiętnić życie i twórczość tej niezwykłej poetki w maju w naszej szkole zorganizowany został przez mnie oraz panią Elżbietę Kozińską trzyczęściowy konkurs poświęcony twórczości Wisławy Szymborskiej.

Uczniowie mogli popisać się kreatywnością przy tworzeniu gazetki szkolnej poświęconej życiu i twórczości naszej noblistki. W tej części konkursu wygrała klasa II a, drugie miejsce zajęła klasa IIIb, natomiast trzecia była klasa IIIc. Druga część konkursu dotyczyła pracy plastycznej będącej ilustracją dowolnego wiersza Wisławy Szymborskiej. I tu zwyciężcą została Dominika Polak z klasy IIIa, druga była Dominika Ochlik z klasy IIc. Ostatnią częścią był konkurs recytatorski pod tytułem *Poetycki obraz życia w twórczości Wisławy Szymborskiej*. Jury miało ciężkie zadanie, ponieważ okazało się, że uczniowie profesjonalnie się do niego przygotowali. Zwyciężczynią została Weronika Szymańska z klasy IIa, drugie miejsce zajęła Emilia Pater z klasy IIa, trzecie miejsce zajęła Karolina Kośmicka z klasy Ic.

Wszystkim zwycięzcom gratulujemy i cieszymy się, że konkurs cieszył się tak dużym zainteresowaniem.

Izabela Kowalczyk

## LEKCJA TROCHĘ INACZEJ...

Dnia 22 maja w klasie IIb odbyła się nietypowa lekcja języka polskiego. Uczniowie pod moim przewodnictwem przygotowali rozprawę sądową poświęconą czynom Jacka Soplicy – bohatera *Pana Tadeusza* Adama Mickiewicza.

W rolę sędziego wcielił się Mikołaj Korczyński, oskarżycielem był Konrad Lewandowski, obrony oskarżonego - Dominika Skrzypca ( Jacka Soplicy) podjął się Mateusz Filipowicz. Świadkiem

w rozprawie był Gerwazy, którego grał Karol Drewke. W rolę reporterów wcieliły się Dominika Rogalska i Ilona Bielawska. Po burzliwych obradach, świetnie przygotowanych mowach prokuratora

i obrońcy sędzia uniewinnił oskarżonego.

Taka forma lekcji bardzo spodobała się uczniom i była oryginalnym sposobem na podsumowanie losów książkowego bohatera.

Izabela Kowalczyk

## PROSTO Z SERCA

Nasza szkoła postanowiła przyłączyć się do akcji Caritasu *Pomóżmy obudzić Kubę*. Inicjatorami akcji były panie: Agnieszka Banaszak i Marta Snopkowska.

4 czerwca odbył się kiermasz, na którym uczniowie naszej szkoły sprzedawali ciasto. W wyniku akcji zebraliśmy 660 zł. Pragniemy podziękować wszystkim osobom, które upiekły ciasto: A. Bobik, M. Bobojć, S. Sroczyńskiej, B. Siekierzyckiej, M. Biegniewskiej, J. Gaduli, E. Sowie, L. Paseli, U. Różalskiej, M. Turkosz, W. Michalskiej, G. Rogali, S. Kaczor, M. Komarzańskiej, R. Pasierbiewicz, E. Gawlik, K. Pater, E. Witkowskiej.

Cieszymy się, że takie akcje mają miejsce, że ludzie potrzebujący pomocy, szczególnie w naszej miejscowości, nie zostają osamotnieni, że ci młodzi ludzie, jakimi są uczniowie naszej szkoły, rozumieją potrzebę wspierania innych w trudnych sytuacjach.

Izabela Kowalczyk

## TURNIEJ WIEDZY O BEZPIECZEŃSTWIE I RUCHU DROGOWYM

20.04.2012r. w Zespole Szkół w Krzęcinie odbyły się eliminacje powiatowe Turnieju Wiedzy o Bezpieczeństwie i Ruchu Drogowym Szkół Podstawowych i Gimnazjów. Reprezentantami naszego gimnazjum byli:

Jakub Biegniewski – kl. IIa

Kacper Słotwiński – kl. Ib

Maksymilian Polarczyk – kl. Ic

Co roku turniej jest podzielony na dwa etapy – część teoretyczną i jazdę po torze przeszkód. Pierwszą część nasi uczniowie napisali bardzo dobrze, natomiast nieco gorzej poszła im część praktyczna. Najlepiej spisał się Maksiu Polarczyk, chociaż po raz pierwszy brał udział w tym turnieju. Chłopcom gratulujemy uzyskanych wyników i trzymamy kciuki do następnego roku. Będzie lepiej.

Opiekun  
Halina Sońta

## SPRAWOZDANIE Z PLAŻÓWKI

15-17 czerwca 2012r. na plaży miejskiej „Dąbie” w Szczecinie odbyły się Młodzieżowe Mistrzostwa Polski w Piłce Ręcznej Plażowej. Organizatorem głównym tej imprezy był zespół szkół nr 2 w Szczecinie. Udział brali sportowcy z trzech grup wiekowych, 93/94, 95/96, 97/98. Zarówno w najmłodszej drużynie męskiej jak i damskiej znalazł się zespół „Drawianka Drawno”.

Pierwszego dnia dziewczyny z Drawna wygrały swój mecz ze Spartą Gubin 2:1 w tzw. „shot out-ach”, polegały one na tym, że jeden z zawodników podawał piłkę do swojego bramkarza, a ten potem albo oddawał mu piłkę i miał rzucić gola, albo sam bramkarz mógł rzucić do bramki jeżeli zobaczył, że jego przeciwnik wyszedł z bramki, za dwa punkty. W ten sam dzień chłopcy z tej samej miejscowości rozegrali 2 mecze. Jeden z GOPR Mysłowice, a drugi z MOSIR Mysłowice. Pierwszy z tych meczy wygrali 2:1, a następnie w takim samym stosunku przegrali. Następnego dnia pierwszy ich pojedynek przegrali z CKS-em Szczecin, następny z UKS-em 14 Zielona Góra, ale już później wygrali z Gimnazjum w Drawsku. Dziewczyny z Drawianki miały

lepszy dzień niż chłopaki. Zaczęły od wygranej z CKS-em II Szczecin i chociaż następny mecz przegrały z CKS-em I Szczecin nie zdeprymowały się i kolejny mecz zagrały znakomicie.



Wygrały 2:0 z MKS-em Kusy Szczecin. Trzeciego dnia na dziewczyny czekał już półfinał z CKS-em II Szczecin, a równolegle z nimi na drugim boisku grały Sparta i CKS I. Po rozstrzygnięciu tych dwóch pojedynków, jednego bardziej zaciętego i drugiego mniej, przyszła pora na finał. Tam zmierzyła się Drawianka z CKS I. Pierwszą połowę wygrały dziewczyny ze Szczecina, ale w drugiej Drawno wzięło się do roboty i ją wygrało. A więc finał jak i wiele meczy na tym turnieju musiał zakończyć się rzutami z out-u. Tam zwycięsko wyszły jednak gospodynie zwyciężając jedną bramką. W międzyczasie męska Drawianka przegrała swój ostatni mecz z Gimnazjum nr 24 w Szczecinie. Po wszystkich meczach przyszedł czas na rozdanie nagród. W kategorii dziewcząt 97/98 zwyciężył CKS I Szczecin, a zaraz za nimi była Drawianka Drawno. U chłopaków w tym samym wieku również zwyciężył Szczecin, a piłkarze z Drawna zajęli 5 miejsce. Dla najlepszych trzech drużyn były medale i puchary oraz jak dla innych zespołów skromne upominki.

Dla mnie jako dla uczestniczki jak i dla widza piłka plażowa okazała się pięknym i interesującym sportem. W każdej minucie wynik może się momentalnie zmienić. Serdecznie polecam każdemu, aby chociaż mógł to kiedyś obejrzeć i poczuć te emocje.

Agata Śliwiak

Skład dziewcząt:



- Anna Wolniak
- Aleksandra Góralczyk
- Hanna Krzak

- Agata Śliwiak
- Paulina Zajązkowska
- Aleksandra Chrobot
- Nikola Gadula

Skład chłopców:



- Radosław Rembiałkowski
- Kacper Słotwiński
- Artur Majorczyk
- Wojciech Lasota
- Łukasz Myśliński

Trenerzy: Robert Kowalewski i Paweł Zajązkowski

### Morze

Mewy płyną na wietrze  
przysiadają na palach

kutry znikają  
i pojawiają się  
w rozkołysaniu wód

smak soli na ustach

ta cała przestrzeń  
ukazująca się oczom  
że chciałoby się zajrzeć dalej

a tam mgiełka  
i nieskończoność

tak pięknie jest pragnąć

\* \* \*

Sztorm poszarpał  
brzeg i las

a kiedy ucichło  
pośród ziarenek piasku  
znalazłem bursztyn  
okruch światła  
z głębin  
wyrzucony na brzeg

maleńki

Skarb

Władysław Łazuka

### POWRÓT DO PRZESZŁOŚCI.

To się nie mogło zdarzyć, ale się zdarzyło, przeszło wszelkie moje oczekiwania i marzenia, wreszcie wiem kto był moim ojcem, skąd pochodził i gdzie żył. Po wielu latach doszedłem prawdy, może gorzkiej, ale prawdy, dzisiaj wiem to co powinien wiedzieć kilkadziesiąt lat temu. Ale dlaczego nie pytałem oto kiedy wszyscy żyli, dlaczego umknęło to mojej uwadze. Dlatego, że wydawało mi się że ojca nigdy nie było, przecież go na oczy nie widziałem a ojcem faktycznie był mój dziadek a matką babcia, to z nimi żyłem. muszę się przyznać, że kilkanaście lat temu szukałem śladów po ojcu, byłem wówczas w Gdyni w moim rodzinnym mieście, ale kiedy mówiłem że ojciec był przed wojną policjantem zapadała kłamka milczenia i odsyłano mnie z kwitkiem. Ale ta myśl nie dawała mi żyć, przypadkowo od przyjaciela otrzymałem adres archiwum w Gdyni i zebrałem to co utkwiło mi w pamięci i napisałem. Muszę się cofnąć do innych wydarzeń co naprowadziło mnie na ten ślad. Dowiedziałem się od mojego brata że jego córka Kasia ma pamiętnik mojej matki z przed wojny. To mnie zaciekało, poprosiłem Wandę aby zrobiła te wpisy na ksero i czekałem na odpowiedź. Po kilku dniach przyszła i tu byłem zaskoczony, jakiś adorator mojej mamy wpisał się trzy razy i podpisywał się imieniem Jakub Sz. przecież na drugie imię ja tak mam. Nawet daty się zgadzały, nie miałem wątpliwości że trafiłem na ślad ojca. Ale żeby się upewnić, że to jest to o czym myślę napisałem kilka pytań i czekałem na odpowiedź z archiwum. Minęło dwa tygodnie i przyszła odpowiedź, nie wierzyłem własnym oczom to co zapamiętałem i napisałem, te wszystkie strzępki rozmów w domu na temat mego ojca okazały się prawdą. wreszcie mam konkretny ślad a nie domysł. Mam jego datę urodzin skąd pochodził, imiona jego rodziców, czyli moich dziadków. Teraz kiedy mam trwały ślad, zacząłem kuć żelazo jak mówi przysłowie póki jest gorące. Poszła mapa w ruch gdzie to jest ta Powała Górna i tu następna niespodzianka około siedem dziesiąt kilometrów od rodzinnej wioski mojej żony. Ale jak dotrzeć do rodziny mego ojca czy ktoś tam jeszcze żyje, albo ślad już po nich zagał. Ale od czego jest internet, znalazłem tą miejscowość i natrafiłem na motel czy hotelik i zadzwoniłem zapytałem się czy ktoś tu mieszka o nazwisku Szwarz i zdębiałem nie jedna rodzina ale kilka rodzin i bądź tu mądry, mój rozmówca obiecał mi że za kilka dni dowie się co i jak, tylko muszę uzbroić się w cierpliwość. Wreszcie jest telefon, mam zadzwonić do księdza tam się dowiem coś więcej, po krótkiej rozmowie wiem kogo mam szukać. Ojciec mego ojca miał imię Bartłomiej a matka Franciszka z domu Pilar, no to mam dziadków od strony ojca, ale oni już nie żyją, cóż trudno takie jest prawo życia. Teraz już wiem skąd tyle rodzin o tym samym nazwisku. Mieli trójkę synów Antoni, Stanisław najmłodszy Jakub to mój ojciec. Po ukończeniu szkoły wyjechał do Łodzi a później przyjechał do Gdyni. Teraz wiem skąd umnie jest taka żyłka do pisania wierszy czy prozy, może mam to po ojcu, trzymam w ręku jego wpisy do pamiętnika matki i muszę przyznać, że jestem pełen podziwu, do jego wierszy. On miał dwadzieścia sześć lat, ona dwadzieścia. Może byli przeznaczeni dla siebie, ale wyszło inaczej. Dziadkowie nie mogli przeboleć tego że ich córka panna będzie miała dziecko, jaki to wstyd, wiem że matka mnie rodziła u jakiejś położnej na ulicy 10 lutego, po urodzeniu matka czyli moja babcia zabrała mnie i matkę do domu, tylko dziadek nie mógł tego przeboleć, że ma w domu

bachora z nieprawego łoża, po latach okazało się że i on nie był takich święty, ale to już inny temat. Teraz chciałbym wrócić do wpisów mego ojca.

Pamiętaj o mnie gdy jutrzeńka skromnie,  
Słońce na tory wprowadza czyste,  
Pamiętaj o mnie gdy nocy cienie,  
Zalegną niebo gwiazdziste,  
Gdy mrok wieczorny wzbudza marzenie,  
Głos szemrze skromnie,  
Pamiętaj Czesiu o mnie,  
Pamiętaj o mnie gdy losy świata,  
Kiedyś może rozdzielią mnie z Tobą,  
Kiedy wygnanie, smutek i lata,  
Okryją serce żałobą,  
Myśl o mojej miłości i o pożegnaniu,  
Serce się nigdy nie zmieni,  
Przy szczerym kochaniu,  
I pyta skromnie: Pamiętaj Czesiuniu o mnie!!!  
Gdynia 1. o6. 1936r.

Kochanej Czesiuni wpisał się Kubuś Sz.  
Ale to nie wszystko mam tutaj przed sobą jeszcze dwa wpisy, pisane tą samą ręką, wiem tylko jedno że do pamiętnika wpisy robi się raz a tutaj mam wpisy zakochanego po uszy mego ojca, cóż takie jest życie, nie on był pierwszy ani ostatni każdy z nas chciał oczarować swoją wybrankę na swój sposób.  
Rok później tak się wpisał.

Czesiuniu!  
Żyją wrogi blisko,  
Co chcą zgasić miłość naszą,  
Nie wyczerpią wodę z Wisły,  
To i tak jej nie zagaszą  
Proszę o jedno bądź Czesiuniu tą,  
O której ludzie dobrze mówią,  
I wkrótce się razem pobierzemy.  
14.o2.1937

Kochanej Czesiuni w ostatni wspólny wieczór wpisał się dla ulżenia sercu...Kubuś.  
Ale był jeszcze jeden wiersz z datą która wskazuje ,że chyba w ten dzień zostałem poczęty, wszystko na to wskazuje, daty mówią prawdę ,która układa się w logiczną całość.  
Ku wiecznej pamięci.

Wspomni sobie,  
Czas to obłuda, lecz dziś miła,  
Żeby w zupełności wszystko się sprawdziło,  
Wspomnij sobie chwile czułości,  
I miej dla mnie w sercu odrobinę miłości,  
Chociaż żyć od siebie będziemy z daleka,  
To szczęście od nas nigdy nie ucieka,  
Bądź wesołą i żyj nadzieją,  
Że chwile wesołe kiedyś zajaśnieją,  
Miło czas upływał, lecz chwile są krótkie,  
Miłość zwycięży i największe smutki,  
Żyj więc stale dla mnie i pamiętaj o mnie,  
A ja w każdej chwili sobie Ciebie wspomnę,  
Masz duży żal w sercu i znosisz katusze,  
Ale te drobnostki nie zabijają dusze,  
Bo kto kocha ten jest bez ochoty,  
Do życia, ginie z gryzoty,  
Miej to za zaletę, że Kubuś kocha jedyną kobietę,  
CZESIE.

Ale się rozpiślałem, zaczynam dzwonić do nieznanych mi ludzi i dowiaduje się ,że oni tam na południu Polski wiedzieli

o mnie, ale przyszła wojna ,która rozrzuciła ludzi po całym świecie, więc nikt nie wnikał, co i jak każdy się cieszył że ocalił głowę i chciał dalej żyć od tych koszmarów wojny. A teraz wróć do rodziny ojca ,otóż miał on dwóch braci. Jeden z nich to Antoni miał troje dzieci, córkę Władysławę, dwóch synów, Józefa i Stanisława, czy oni żyją tego nie wiem. Mam za to kontakt z synem pani Władysławy, Panem Mieczysławem Lorencem, który ostatnio przedzwonił do mnie , że dostanę kilka zdjęć mego ojca od mojej dalekiej kuzynki, czekam na ten list ale narazie cisza jest w tej materii. Za to Stanisław nie miał dzieci i adoptowali chłopca o nazwisku Niemczyk Józef. To jest narazie tyle z mojej opowieści z poszukiwań ojca. Ale to nie koniec podczas rozmowy z Panem Mieczysławem, dowiedziałem się że mój ojciec po wojnie pływał na statkach, mieszkał w Gdyni i zmarł w 1968r. Najprawdopodobniej leży na cmentarzu w Witominie, to jest dzielnica Gdyni. I jeszcze jedna ważna rzecz, upadła wersja że mój ojciec był żonaty, nie był bo mam dokument że brał ślub 16 Czerwca 1938r. w Warszawie, ja miałem wówczas pół roku życia. Kiedy był z moją matką był kawalerem. Dzisiaj rozmawiałem z panem Lorencem i to wszystko co pisałem o jego braciach okazało się mitem , że to nie ta rodzina, bo nie miał braci lecz siostry, niedługo wszystkiego się dowiem, kiedy dostanę list od mojej kuzynki, ma mi przysłać ,zdjęcie ojca oraz zdjęcia jego pogrzebu, muszę uzbroić się w cierpliwość i czekać.

Kielbik

## SEN

Czy można przeżyć sen na jawie, wiem że zadałem głupie zapytanie, ale ja to przeżyłem i nikomu nie życzę tej duchowej udręki , kiedy człowiek bije się z myślami, czy to się skończy ten horror. Czy to prawda, czy tylko senna iluzja, dlaczego to mnie spotkało. Bo tak naprawdę to nikt mnie nie uwierzy że zabiłem człowieka, chociaż w każdym z nas tkwi nienawiść która może doprowadzić do popełnienia czynu, taka jest jej siła. Ale dlaczego to mnie spotkało. Pamiętam kawałki tego horroru, jak pocięte kadry z filmu. Siedziałem w kuchni przy stole z kolegą ale który to był nie pamiętam, Wydaje mi się że to był Włodek lub Andrzej ,obaj mieszkają w Szczecinie. Siedzieliśmy przy herbacie, wódki nie piliśmy bo nie było na to grosza w pewnym momencie, pokłóciliśmy się ale o co, pamiętam że doszło do szarpaniny kto kogo uderzył pierwszy, nie przypominam sobie, dostałem cios w twarz trochę mnie to oszołomiło miałem tego serdecznie dosyć ktoś tu przekroczył granicę grzeczności. Było tylko jedno wyjście oddać pięknym za nadobne czyli oddać mu to samo co on mnie. Jeden cios i gość zjechał z taboretu na podłogę i rozciągnął się jak długi. Na początku myślałem że udaje ,po dłuższej chwili dotarło do mnie że coś jest tu nie tak. Dotknąłem jego ręki ale nie wyczułem pulsu ogarnęła mnie panika, co ja zrobiłem . Cholera , on nie żyje, teraz się dograłem ,całe życie będzie się za mną ciągnęło miano mordercy, wszyscy się odemnie odwrócą plecami a co będzie z moją rodziną ludzie będą ich wytykali palcami. Nie mogę tego gościa mieć w domu, ale gdzie go ukryć ,aby nie wyszło na jaw to co zrobiłem, znowu urywa się film jadę z wózkiem w stronę wiaduktu, zwłoki mam na wózku mija mnie jakaś kobieta i bacznie przygląda się co ja takiego wiozę ,że wam się chce takich wygłupów, Jeden udaje nieboszczyka a drugi bawi się w karawaniarza. Po chwili już jej nie było. Wróciłem do domu i jedna myśl ciągle krążyła mnie po głowie. Żeby

tylko się nie wydało, czułem się jak zaszczute zwierze. Kilka dni siedziałem w domu aby nie rzucać się komukolwiek na oczy. Wreszcie nie wytrzymałem i ruszyłem w teren, zacząłem poszukiwania mego trupa najgorsze jest to że nie pamiętałem gdzie go ukryłem. Cały teren działek, wokół oczyszczalni, Nigdzie ani Śladu, Wokół mostu na Panderozie, pod wiaduktem. Nic cisza jakby ten trup zniknął jak kamień rzucony do wody. Mijały dni i tygodnie a ja krążyłem wokół jak sęp koło padliny, była tylko jedna różnica, że ja nie mogłem znaleźć tego co szukałem. Byłem u kresu wytrzymałości psychicznej czekałem kiedy przyjdą po mnie i posadzą. Nawet przyszła mnie taka myśl aby się zgłosić samemu i przyznać się do czynu zabójstwa. Bałem się komukolwiek zwierzyć z mojej tajemnicy. Tylko żona dostrzegła że zemną jest coś nie tak, zaczęła drażnić ten temat ale milczałem, bo cóż miałem na swoje usprawiedliwienie, że zabiłem człowieka. Nikt kto nie przeżył takiego napięcia, niewie jak to jest kiedy każdą cząstką swego jestestwa żyjesz tylko jedną myślą, dlaczego to zrobiłem, to nie może być prawdą. Bałem się każdego dnia, że to dziś przyjdą pomnie i wszystko się wyda. Ale mijały dni a ja cóż myślałem w końcu sam sobie wytłumaczyłem że jednak to był sen, ale nikomu nie życzę tego przeżycia które tak zatruło mi życie że prawie rok czasu byłem bliski szaleństwa, bo do tej pory nie wiem czy to był sen czy jawa.

### LATO

Jesteś na łące, spoglądasz w chmury,  
 Dym z ogniska unosi się do góry,  
 Nad tobą, ptak swoje pieśni śpiewa,  
 Obok cichutko szemrzają drzewa,  
 Podziwiasz świat wokół siebie,  
 Jak tu jest pięknie, cudnie jak w niebie,  
 Słońce przygrzewa pot skrapla ciało,  
 Więc go opalasz by kolor miało,  
 Wtem od południa jakby zagrzmiało,  
 W konarach drzew mocniej powiało,  
 Burza naciąga z groźnym pomrukiem,  
 Z błyskawicami, grzmotami z hukiem,  
 Ale po chwili było po burzy,  
 I już nam tęcza pogode wróży,  
 Deszczyk pokropił to nie unas lało,  
 A nam się kilka kropel dostało,  
 Więc bierzesz kocyk i leniuchujesz,  
 Zapach lasu i łąki czujesz,  
 Słońce za chmur znowu przypieka,  
 Czeka na ciebie jezioro rzeka,  
 Trzeba się będzie trochę ochłodzić,  
 I w czystej wodzie ciało odmłodzić,  
 Gdy przyjdzie wieczór przy ognisku siadaj,  
 I z przyjaciółmi wspólnie pogadaj,  
 A później pieśń zaśpiewajcie wesołą,  
 Noc trwa krótko szybko przemienie,  
 A lato znowu wspomnieniem wypłynie,  
 Wspomnisz śpiew ptaków szum jeziora,  
 To była właśnie letnia pora,  
 Będziesz żył tymi wspomnieniami,  
 Jak w letnią nic marzeniami.

05.01.2005

Kielbik

### SŁOŃCE

Słońce ty co na ziemi wszelkie życie dałaś,  
 Swoimi promieniami oceany ogrzewałaś,  
 To stamtąd wyszło nasze ziemskie życie,  
 Które do tej pory trzyma się znakomicie,  
 Bo gdyby brakło twych promieni słonecznych,  
 Nikt na ziemi nie był tu bezpieczny,  
 Zamiast życia, na ziemi było martwe pustkowie,  
 Może na ten temat księżyc wam coś powie,  
 Ja mam rację tego doświadczyły inne planety,  
 Taka jest rzeczywistość w kosmosie niestety,  
 Dzięki mu za to że grzeje nasze dzienne słońce,  
 Takie rozżarzone i takie gorące,  
 Każde zwierze, roślina grzeje się w blasku jego,  
 Codziennie człowiek doświadcza tego,  
 Jakby mówił tego słońca jest mi wciąż za mało,  
 I cieszy się że wygrzewa w słońcu swoje ciało,  
 A kiedy na ziemi promieni brakuje,  
 Człowiek chodzi oswiały bo źle się czuje,  
 Cieszymy się z tego że mamy taki układ słoneczny,  
 Który dla nas na ziemi jest dość bezpieczny,  
 Gdybyście polecieeli hen poza granice ziemi,  
 I zobaczyli glob nasz co się w słońcu mieni,  
 Wówczas powiecie ziemia to planeta życia,  
 Gdzie wszystko co żyje, ma sens tego bycia,  
 Tu i teraz, wszystko zależy od słońca,  
 A kiedy go zabraknie to będzie początek końca.

14.02.2006

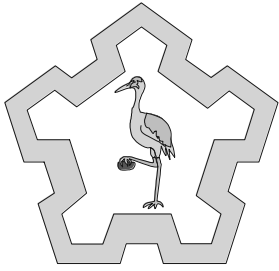
Kielbik

### SPRAWOZDANIE Z PRZEPROWADZONEJ ZBIÓRKI PUBLICZNEJ NA RZECZ KUBY

Zbiórkę publiczną przeprowadził Zespół Parafialny CARITAS w Drawnie poprzez swoich wolontariuszy w dniach 19 maja – 3 czerwca 2012 r. Łącznie zebrano 7424,68 zł, które w całości wpłacono na konto założone dla celów zbiórki. Dodatkowo Zespół Parafialny Caritas przekazał z własnego konta na rzecz Kuby Lewandowskiego 200 zł. Łącznie Zespół Parafialny Caritas wpłacił kwotę **7624,68 zł**. Nie poniesiono żadnych dodatkowych opłat w związku z przeprowadzoną zbiórką publiczną.

Parafialny Zespół CARITAS w Drawnie  
 Podziękowania dla wszystkich zaangażowanych – sponsorów i ludzi dobrej woli.





BIULETYN

# KAWALIERA



KOŁO NR 21 STOWARZYSZENIA SAPERÓW POLSKICH W DRAWNIE  
IZBA HISTORYCZNA ZIEMI PEŁCZYCKIEJ W PEŁCZYCACH  
STOWARZYSZENIE HISTORYCZNO-KULTURALNE „BASTION TRADYCJI” W KALISZU POM.

Nr 2/2012

## ZMARŁ ROBERT TIRCZAKOWSKI ( 1967 – 2012 ).



Poznałem Go dzięki chor. Piotrowi Ochocińskiemu z Torunia. Przyjechał do Drawna z grupą toruńskich pasjonatów, gdyż chcieli zapoznać się z eksponatami fortyfikacyjnymi Sali Tradycji 7OSSI i MW. Trudno mi powiedzieć czy to co zobaczyli zostało spożytkowane w powstającym wówczas toruńskim Muzeum Fortyfikacji Pancernej. Jednak dzięki zawartej znajomości mogłem śledzić Jego i Jego kolegów dokonania. Był członkiem, a później wiceprezesem Toruńskiego Oddziału Towarzystwa Przyjaciół Fortyfikacji. Później został pierwszym prezesem

Toruńskiego Towarzystwa Fortyfikacyjnego. Widziałem jak powstawała wykonywana przez Niego replika polskiego samochodu pancernego Wz 34, która to jak mnie pamięć nie myli, przedefilowała przed Prezydentem RP i wzbudzała sensację podczas wielu inscenizacji. Był założycielem Fundacji Polskiej Broni Pancernej. Podczas inscenizacji szarży pod Korojantami w 2010 r. wykonane przez niego dwie repliki czołgów FT-17 po raz pierwszy w historii pokazów słynnej szarży przyćmiły konie. Wtedy widziałem Go ostatni raz. Zmagał się z straszną chorobą, którą raz udało mu się pokonać. Miał wyciętą krtań, ja jako typowy „głuchy saper” nie zawsze rozumiałem co mówił. Myślę, że mi zostanie to wybaczone, nie przyznawałem się do tego i udawałem iż komunikujemy się dobrze. Mimo intensywnych działań medycznych drugiej batalii z chorobą nie udało się wygrać. Był jednym z tych ludzi, których darzę głębokim szacunkiem i zawsze będę podziwiał. Dzięki takim jak On tradycja polska wciąż trwa. *„Śpij Kolego w ciemnym grobie, niech się Polska przyśni Tobie”.*

*„major z Drawna” Andrzej Szutowicz*

## KULT HOSTII I ŚW. OTTON W PEŁCZYCACH

Rozdział „Opactwo Pełczyckich Cysterek” książki dr. Brzustowicza „Pełczyce –Bernstein Z dziejów Ziemi Pełczyckiej” przedstawia genezę powstania kultu Hostii w Pełczycach. Według danych przytoczonych przez autora wynika, że arcybiskup magdeburski Eryk, biskup brandenburski Heindenrich i biskup hobolinski Henryk w swoich listach pasterskich z 1290 r. niejako potwierdzali niezwykłość Pełczyc jako miejsca kultowego. Nakazali miejscowy, nowo wybudowany kościół Cysterek, „ze względu na cuda jakie Bóg tam czyni” odwiedzać i czynić dlań nadania w zamian za 40 dni odpustu. Biskupi wymieniają cuda przemienienia Chrystusa w Ciało zachodzące w dni Ciała Chrystusowego ( Wielkanoc, Zielone Świąta, Wniebowstąpienie, Boże Narodzenie, Boże Ciało święto Świętego Krzyża. Do decyzji wspomnianych biskupów dołączyli w tym samym roku biskup lubuski Konrad i biskup kamieński Jaromar a 25.06.1296 r. biskup warmiński Henryk. Nie ulega wątpliwości, że cuda te związane były z kultem Hostii.

Uroczystość Bożego Ciała została w kościele katolickim wprowadzona w 1246 roku przez biskupa Roberta de Thourotte ( zmarł w tym samym roku) w belgijskiej diecezji Liege. Impulsem były objawienia jakie miała w 1209 r. przeorysza klasztoru Augustynek w Mont Cornillon święta Julianna (1193-1258), która w 1245 r. miała





objawienia, podczas których Chrystus wyraził wolę by ustanowić święto ku czci Najświętszej Eucharystii. wyznaczył czwartek po niedzieli Świętej Trójcy jako dzień uroczystości Bożego Ciała. Niestety gdy biskup Robert zmarł, uznano jego decyzję za przedwczesną i zakazano obchodów święta a siostrę Julianę oskarżono o herezję i karnie przeniesiono na prowincję w 1247 r. Cztery lata później w 1251 archidiakon Jakub reaktywował w Liege uroczystości Bożego Ciała. W roku 1264 święto zostało rozszerzone na cały Kościół Katolicki przez papieża Urbana IV. Wcześniej był on tym archidiakonem Jakubem z Liege. Impulsem bezpośrednim do ustanowienia święta Bożego Ciała miał być cud, jaki wydarzył się w Bolsena. Gdy miejscowy kapłan odprawiał Mszę świętą, po Przeistoczeniu kielich nieopatrznie przechylił się, tak nieszczęśliwie tak, że wylało się kilkanaście kropel krwi Chrystusa (wina) na korporał (liturgiczny obrus symbolizujący całun). Przerażony kapłan ujrzał, że krople wina zmieniły się w krople krwi. Korporał ten znajduje się obecnie w relikwiarzu w katedrze Orvieto. Dotąd widać na nim plamy. Po śmierci Urbana IV święto zaczęło zanikać, odnowił je Klemens V ok. 1314 r. Dziś jest to jedno z najważniejszych świąt Kościoła Katolickiego. Uważa się, że w Pełczycach ok. 1290 r. istniała kaplica Bożego Ciała. Czas jej powstania nie jest jednoznacznie przedstawiany. Jednak

wydaje się, że było to przedsięwzięcie niezależne od procesu usadawiania się zakonu Cysternek, co wynikało raczej z potrzeby polityczno - ekonomicznej niż z duchowej. Klasztor w Pełczycach był pod wezwaniem Błogosławionej Dziewicy Marii stąd sugestie, że w kościele klasztornym był cudowny obraz Matki Bożej i to on miał być powodem pielgrzymek. Trudno znaleźć jednoznaczne potwierdzenie cudowności tego obrazu. I raczej nie obraz a owy odpust dany przez biskupów był ich powodem a odpust ten dotyczył cudu Hostii, dlatego nie dziwi, że biskup kamieński Henryk powierzył w 1314 r. kaplicę Bożego Ciała opiece zakonnic. Przyjęcie św. Franciszka za patrona gminy w 2004 r. na pewno nie ma to nic wspólnego z kultem maryjnym. Przyjaciółka Świętego, św. Klara z Asyżu w ikonografii najczęściej przedstawiana jest z monstrancją w rękę. Podanie o Niej głosi, że w czasie najazdu Saracenów na Asyż Klara miała ich odstraszyć Najświętszym Sakramentem, który wyniosła z kościoła. Blask idący z Hostii miał jakoby porazić wroga i zmusić go do ucieczki. Legenda powstała zapewne na tle szczególnego nabożeństwa, jakie miała św. Klara do Eucharystii. Św. Klara założyła zakon Klarysek dla którego przyjęła formułę życia św. Franciszka.

Istnienie w 1290 r. kultu Hostii w Pełczycach, prof. Edward Rymar podaje obok niemieckich nazw miejscowości Boguszowy (niem. Gottberg – Boża Góra) i Przekolno (niem. Ehrenberg – Góra Czci) jako jeden z argumentów na poparcie tezy iż przez Pełczyce wiodła droga św. Ottona biskupa z Bambergu zmierzającego w 1124 z misją chrystianizacyjną na Pomorze. Prawdopodobnie, że nazwy te nawiązywały do miejsc dawnych kultów pogańskich albo do faktu przebywania w okolicy misji św. Ottona. Nie bez znaczenia jest również to, że między m. Boguszowy a Przekolno planowano ulokować po 1250 r. zakon Wiktorynów. Czyli możliwe, że nadając ten teren dla zakonu kierowano się wydarzeniem z przeszłości. Ostatecznie nie Wiktoryni a Cysterki trafiły na Ziemię Pełczycką. Argumentem koronnym na poparcie tezy o św. Ottonie w okolicach Pełczyc jest to, że z danych przekazanych przez Ebo (mnich z klasztoru w Bambergu, nie brał udziału w misji) autora żywota św. Ottona, wynika iż pierwszych Pomorzan ochrzczono koło wielkiego jeziora. „Wielkie jezioro” znajduje się tak koło Barlinka, jak i koło Pełczyc - Panieńskie, dlatego prof. Rymar uważa, że orszak misyjny Świętego po opuszczeniu Santoka skierował się na jedną z tych miejscowości a ponieważ tylko w Pełczycach jak wspomniano powyżej rozwinął się kult Hostii i zachowały się nazwy o podłożu religijnym wskazał na nie jako na miasto leżące na szlaku „Apostoła Pomorza”. Otton z Bambergu miał przebywać tu 01 lub 02 lub 03.06.1224 r. Wg innych teorii wyprawa ominęła całkowicie Santok lub z Santoka poszła inną trasą... Cóż wiara jest potęgą, więc nie będzie to jeśli także w naszym przekonaniu św. Otto pierwszych Pomorzan ochrzcił pod Pełczycami.

Opracował: **Andrzej Szutowicz**

*\*Św. Otton ur. 1060 w Frankonii, zm. 30.06.1139 roku w Bambergu. W młodym wieku był kapelanem na dworze księcia polskiego Władysława Hermana. Po powrocie do Niemiec został kanclerzem cesarza Henryka IV, a później Biskupem Bambergu. W roku 1124 na prośbę księcia Bolesława Krzywoustego stał na czele misji chrystianizacyjnej na Pomorze. W misji uczestniczyło 60 polskich zbrojnych przydzielonych przez Bolesława Krzywoustego, oraz 500 wojów pomorskich przysłanych przez księcia pomorskiego Warcisława I. W orszaku*

znajdował się także polski kapelan Wojciech, od 1140 r. pierwszy biskup pomorski. Drugą misję św. Otto zorganizował w 1128 r. Po jej zakończeniu osiadł w Bambergu gdzie zmarł dożywszy niemal 80 lat. Pół wieku po śmierci 10.08.1189 r. został kanonizowany przez papieża Klemensa III. Powszechnie zwany jest „Apostolem Pomorza”. Wspomnienie św. Ottona przypada na dzień 1-go lipca.

Opracował Andrzej Szutowicz

### Źródła

G.J. Brzustowicz „Pelczyce –Bernstein Z dziejów Ziemi Pelczyckiej” Wyd.ASz 2004.s.25-38

Edward Rymar. *Święta studnia*, Biblioteka Miejska Pyrzyce 2006 r. s.26/27

Gracjan Bojar Fijałkowski Święty Otton Z Bambergu. Wyd.ODSS 1984 r.

[http://www.opoka.org.pl/biblioteka/M/ME/pg\\_formy\\_kultu.html](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/M/ME/pg_formy_kultu.html)

<http://sanctus.pl/index.php?grupa=1&podgrupa=275&doc=221>

<http://www.klaryski.pl/>

[http://www.abobola.aplus.pl/index.php?option=com\\_content&task=view&id=76&Itemid=37](http://www.abobola.aplus.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=76&Itemid=37)

### KALISZ POM. ZGINAŁ ZABYTEK. ŻYDOWSKA MACEWA UKRADZIONA

10 kwietnia 2010 r. po wielu miesiącach poszukiwań członkom Stowarzyszenia Bastion Tradycji udało się odnaleźć materialne ślady po dawnym cmentarzu żydowskim w Kaliszu Pom. Obok porozbijanych płyt nagrobnych znaleziono pięknie zachowaną kamienną macewę z stosownymi napisami hebrajskimi. Macewa do czasu podjęcia decyzji o sposobie jej usytuowania pozostała w miejscu gdzie została odkryta. Ponadto stanowiła pamiątkę historyczną, której raczej nie można było zabezpieczyć w prywatnej posesji bez narażenia się na plotki i pomówienia o przywłaszczeniu. Pragnieniem „Bastionu Tradycji” było to, by funkcjonowała w mieście jako swoisty pomnik a jednocześnie aby była elementem pamięci o dawnych żydowskich mieszkańcach miasta i ich tragicznym losie. Historia cmentarza żydowskiego w Kaliszu opisana jest piórem p. Małgorzaty Grzędą na stronie „Wirtualny Sztetl”. Cmentarz ten „został założony około 1817 r. na działce położonej na północ od jeziora Bobrowo Małe, powyżej Viktoriastraße (dziś ulica Toruńska), pomiędzy Dramburger Straße (ulica Drawska) a uliczką Köppelberg (dziś ulica Grunwaldzka)”. Pochowano na nim blisko 200 osób (od 1819 r.). Najstarszy z zachowanych nagrobków był z 1834 roku. W czasie remontu synagogi, przewodniczący gminy żydowskiej zawiadomił Pruski Związek Gmin Żydowskich, że starsza część cmentarza wciąż jeszcze nie została zaksięgowana (w przeciwieństwie do istniejącej części nowej), przez co miasto kwestionuje teren jako własność gminy. W 1861 r. całość (obie części) nekropolii została otoczona murem ogrodzeniem. Cmentarz przetrwał okres nazizmu, jego kres nastąpił w 1965 r., kiedy to usunięto wszystkie nagrobki, gro z nich, te najcenniejsze rozkradziono. **Jak widać tradycja trwa nadal.** Wiele macew zostało roztrzaskanych, ich fragmenty można znaleźć do dnia dzisiejszego. Resztę zakryła ziemia. Niestety wydaje się, że macewa zniknęła bezpowrotnie, z drugiej strony jej zniknięcie jest efektem długiego czekania na proste decyzje.

Andrzej Szutowicz

### Źródła:

Małgorzata Grzęda. Cmentarz żydowski w Kaliszu Pomorskim. <http://www.sztetl.org.pl/pl/article/kalisz-pomorski/12,cmentarze/6341,cmentarz-zydowski-w-kaliszu-pomorskim/>

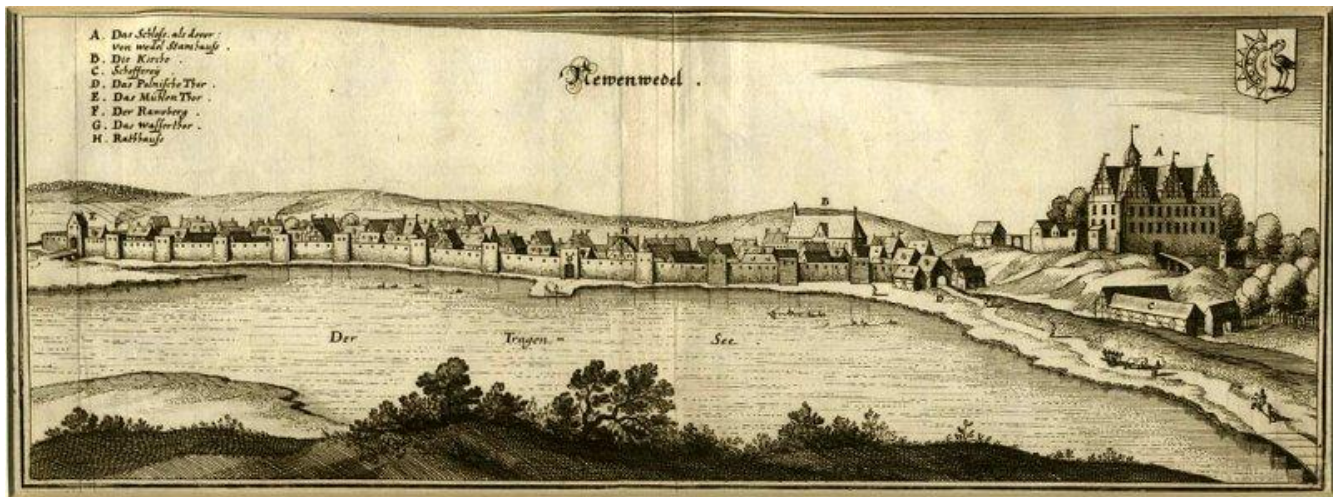
Andrzej Szutowicz Żydzi w Kaliszu Pomorskim <http://www.choszczno.info.pl/2010/06/14/zydzi-w-kaliszu-pomorskim.html>

### DWAJ ARTYŚCI



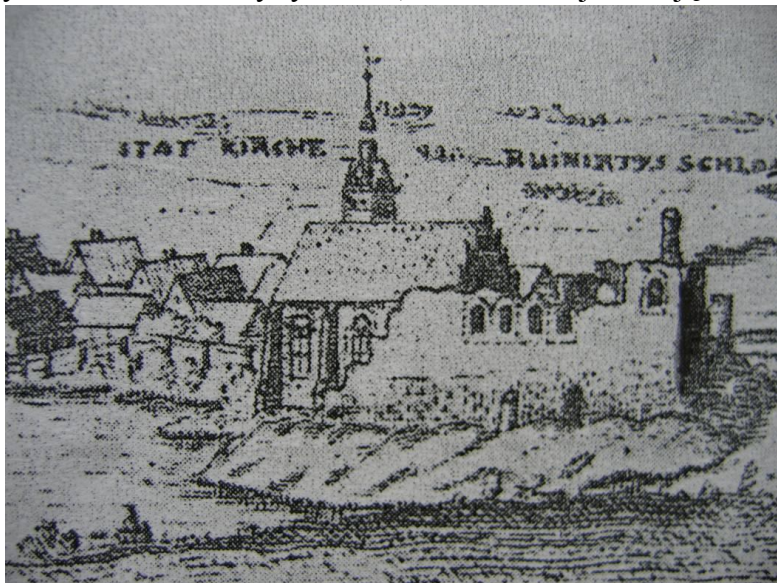
**Matthäus Merian Starszy ( der Ältere )** (ur. 22 września 1593 w Bazylei, zm. 19 czerwca 1650 w Bad Schwalbach k. Wiesbaden), rytownik pochodzenia szwajcarskiego, działający głównie w Niemczech. Sztuki rytowniczej uczył się w Zurychu, później pracował i uczył się w Strasburgu, Nancy i Paryżu, po czym w 1615 powrócił do Bazylei. Następnie znalazł się w Frankfurtu nad Menem tam w 1617 r. ożenił się z Marią Magdaleną de Bry, córką księgarza Johanna Theodora de Bry dla którego pracował. Ponownie w Bazylei znalazł się w 1620 r. jednak już w 1623 r. powrócił do Frankfurtu, by po śmierci teściu przejąć wspólnie z rodziną żony prowadzenie wydawnictwa. W 1626 r. otrzymał obywatelstwo Frankfurckie. Usamodzielił się także jako wydawca. Większość swego twórczego życia spędził we Frankfurcie. Już w młodości stworzył szczegółowe

plany miasta w charakterystycznym dla siebie stylu. W 1630 r. wykonał miedzioryt „Wielka klęska chrześcijan pobitych przez Tatarów”, który przedstawia bitwę pod Legnicą z 1241 r. Z niemieckim geografem Martinem Zeillerem (1589-1661), wykonał wielotomową Topographia Germaniae, zawierającą dużą liczbę (ponad 2000) planów i widoków miast Niemiec w tym Drawna, Kalisza Pom. Pelczyc. Topographia była kilkakrotnie wznawiana w XVII i XVIII w. Ostatnie wznowienie ukazało się w połowie XX w. (w trzechsetlecie pierwodruku). Wykonał także ilustracje do Pisma Świętego oraz do *Theatrum Europaeum*, które ukończył najstarszy syn rytownika **Matthäus Merian Młodszy** (1621 – 1687) był on portrecistą i malarzem historycznym, pracował w całej Europie. Jego sztandarowym dziełem jest „Męczeństwo Świętego Wawrzyńca” (katedra, Bamberg) oraz portret siostry Marii Sybillii Merian (1647 -1717), która była znaną malarką i rysowniczką, specjalizowała się w rysunkach przyrodniczych. Inny syn Meriana Starszego, Caspar Merian (1627 - 1686) był także popularnym rytownikiem epoki baroku.



Matthäus Merian. Panorama Drawna

**Daniel Petzold** urodził się w Zgorzelcu w 1686 r. Data jego śmierci pozostaje nieznana. Był synem kupca spod Rawicza. Studiował matematykę na uniwersytecie we Frankfurcie nad Odrą. Dał się jednak poznać jako wybitnie utalentowany rysownik, kształcił swoje umiejętności po okiem znanych ówczesznie mistrzów.



Rys .D. Petzold. Zamek w Pelczycach. Fragment panoramy z ok. 1710 r.

W latach 1710-1715 odbył podróż po Brandenburgii i Pomorzu, czego efektem było 89 rysunków miast i majątków ziemskich w tym Drawna, Pelczyc, Kalisza Pomorskiego. Niestety, prace te nie zostały opublikowane i spoczywały w archiwum berlińskim przez blisko 200 lat. Dopiero w roku 1913, wykorzystując uroczystości 25-lecia panowania Wilhelma II, miejscowy wydawca Heinrich Meisner, opublikował je w formie światłodruków. Zawarto je w tece dedykowanej samemu cesarzowi Wilhelmowi II. Było to, niestety, jedyne wydanie a nakład tej publikacji wynosił tylko 300 egzemplarzy, stąd miedzioryty Petzolda są rarytatem, na rynku antykwarycznym są praktycznie nieobecne. Ich cena znacznie przewyższa starsze, choć bardziej popularne i łatwiejsze do kupienia miedzioryty Meriana. W Polsce

znajdują się jedynie pojedyncze egzemplarze, które można policzyć na przysłowiowych palcach jednej ręki.

#### Literatura

[http://pl.wikipedia.org/wiki/Matth%C3%A4us\\_Merian](http://pl.wikipedia.org/wiki/Matth%C3%A4us_Merian)

<http://pl.wikipedia.org/w/index.php?title=Plik:MatthaeusMerian.gif&filetimestamp=20050326212917>

<http://malarstwo-historia.blogspot.com/search/label/Matth%C3%A4us%20Merian%20Starszy>

Merian, Matthäus. <http://www.factmonster.com/ce6/people/A0832774.html>

Miedzioryty Petzolda <http://leszczelowski.pl/Petzold.php>

## Z dziejów Kiełpina

Do 1350 r. Kiełpino było własnością pomorskiego rodu Liebenow z Lubieniowa (Liebenow), którzy posiadali także pobliski Kraśnik (Kratznick). Gdy w 1350 r. zmarł Otto von Liebenow wsie Kraśnik, Lubieniów i Kiełpino przeszły jako lenno do rodziny von Güntersberg.



Kolejnymi właścicielami Kiełpina byli członkowie rodu von Wreech z Buszewa ( Büssow) i Krzęcina (Kranzin). Wiadomo, że w 1657 r. mieszkańcami wsi byli także młynarz Hanß Jerzy Lemmicke (Lemke), Markus Pennow (Penn) i Jerzy Schultze.

Po śmierci Kaspara von Wreech ( 1580 – 1643 ), zmarł w Kiełpinie lub w Buszewie ( żoną jego była Agnesa von Vorhauer ur.1587 r. ) wieś otrzymał w lenno Joachim von Wreech ( 1605 – 1666 ) był on dwukrotnie żonaty. Z drugą żoną poślubioną 24.12.1648 r. Katarzyną von Brand ( ur.w 1630 r. w Chomętowie k. Dobiegniewa niem. Hermsdorf, Kreis Friedeberg ) mieli czworo dzieci, trzy córki i jednego syna. Był nim ur. w 1650 r. w Buszewie Joachim Friedrich von Wreech, późniejszy generał pruski. Od 1668 r. trwała kłótnia Wreechów z Wedłami o prawo wypasu na pobliskich pastwiskach. Spór ten szczególnie zastrzył się między Moritzem Heinrichem von Wedel a wspomnianym Joachimem F. von Wreech. Zakończyli go dopiero spadkobiercy obu skłóconych panów w 1733 r.. Z powodu

długów wywołanych m.in. wojnami, von Wreech w 1673 r. został zmuszony do oddania Kiełpina w zastaw Kasprowi von Lucke, niestety w 1693 r. majątek padł ofiarą pożaru. W 1696 r. generał Joachim Friedrich von Wreech za sumę 3000 talarów ponownie przejął Kiełpino. Nie na długo jednak, gdyż już w 1702 r. oddał go ponownie w zastaw na 20 lat pułkownikowi von Haacke. Po czternastu latach i po śmierci von Haacke, wdowa po nim, Magdalena Augusta zwróciła generałowi Kiełpino (25.06.1716 r.) za 6 000 talarów. Dodatkowo wydał on jeszcze 1000 talarów na remont i inne niezbędne prace. Generał był postacią ciekawą i zasługuje na przypomnienie. Należały do niego nie tylko Buszewo i Kiełpino ale także wsie Krzynki, Lubieniów i Kraśnik. Służąc w armii Wielkiego Elektora Fryderyka Wilhelma Hohenzollerna brał udział w kampaniach w Alzacji i na Pomorzu, będąc kornetem walczył w bitwie pod Fehrbellin ( 28.06.1675 r.). W 1682 r. ożenił się z Katherine Amalie von Weyher, córką duńskiego feldmarszałka Adama von Weyhera Jako podwładny hrabiego gen.Dietricha von Dohna był wśród brandenburskich żołnierzy podczas oblężenia Budy (1684 - 1686). W 1686 r. został podpułkownikiem i dowódcą pułku dragonów ( później pułk kirasjerów nr 4) . 8 grudnia 1688 awansowany został do stopnia pułkownika a 6 kwietnia 1695 roku został generałem majorem kawalerii. W 1701 r. razem z 10-12 szwadronami kawalerii przybył do Kleve i tam został podporządkowany baronowi gen. Johannowi S. von Heiden ( 1641 -1724 ). W dniu 5 stycznia 1704 roku został gubernatorem Geldern .10 -tego lutego 1704 r. awansował na generała porucznika. 25 września 1704 r. został starostą domen państwowych w Karsku i Mironicach. 23 maja 1715 r. nominowany generałem kawalerii. Zmarł 9 kwietnia 1724 r. w swoim majątku Krzynki ( Kriening ) powiat Myślębórz ( Lankreis Soldin ) . Dziś Gmina Pełczyce. W tym samym majątku 14.09.1689 r. zmarła jego matka Katarzyna von Wreech. Miał kilkoro dzieci wśród nich jedyne syna Adama Fryderyka (ur. 28 maja 1689 ) .Córka Maria Ludwika von Wreech ( ur. 06 czerwca 1685 w Buszewie; zm. 2 listopada 1720 ) poślubiła 11 marca 1703 saskiego generała porucznika hrabiego Bogisława Bodo von Flemming (ur. 24 kwietnia 1671 w Stargardzie Szcz. zm 14 października, 1732 w Świerzynie). Ślub odbył się w Krzynkach. Brat generała Jakub Henryk był dowódcą wojsk saskich w Polsce, on sam służył od 1699 r. w Dreźnie jako oficer polskiego króla i elektora saskiego Augusta II Mocnego. W 1718 r. w Kiełpinie odnotowano tylko dwa gospodarstwa chłopskie należały do Hansa Böhmcke i Martina Stehlcke. Zajmowały one 4 włóki, (5,5 włóki było szlacheckie)

Po śmierci w 1724 r. gen. Joachima F. von Wreech, jego następcą został syn ówczesny ppłk Adam Friedrich von Wreech. Rok wcześniej 25 maja 1723 r. ożenił się on z dziedziczką zamku Tamsel 16-letnią Luisą Eleonorą von Schöning ( ur. 02.02.1708 r. w Dąbroszynie niem. Tamsel).. Była córką Johanna Ludwiga von Schöning (1675-1713) i hrabiny Juliane Charlotte von Doenhoff. Jej dziadkiem był saski feldmarszałek Hans Adam von Schöning. Słynęła z nieprzeciętnej urody i odegrała pewną rolę w życiu samego króla Fryderyka Wielkiego. Fryderyk Wielki będąc młodym księciem Fryderykiem i następcą tronu Prus ( kronprinz ) w proteście przeciw despotyzmowi ojca podjął udaremniającą u zarania próbę ucieczki do Anglii. Za karę został uwięziony w twierdzy Kostrzyn , gdzie przebywał pod kluczem przez ponad pół roku Jego

powiernika, przyjaciela i współorganizatora ucieczki por. Hansa Hermanna von Katte z rozkazu ojca – króla ścięto na oczach uwięzionego Fryderyka. Gdy kronprinz wyszedł z celi, musiał przez jakiś czas pozostać w mieście i od sierpnia 1731 do lutego 1732 r. uczył się spraw administracyjnych. Szukając ukojenia dla swojej humanistycznej duszy trafił do Dąbroszyna w którym przebywała 24-letnia pani na zamku Luisa Eleonora von Wreech, żona Adama. Uchodziła nie tylko za piękną ale znana była jako kobieta dowcipna i wykształcona.



Niewątpliwą ciekawostką jest to, że od 1716 r. do 1739 r. widnieje jako mieszkanka kamienicy przy Rynku Starego Miasta nr 116 Kostrzynie. Miedzy nią a 19 letnim Fryderykiem wywiązała się nie sympatii, i wielkiej przyjaźni opartej na przeżywaniu piękna. W obie strony kursowały na pół romantyczne listy. I zdaje się, że na pięknych słowach się kończyło, nie ma w tym nic śmiesznego, gdyż Fryderyk mimo, że został wielkim, z kobietami utrzymywał jedynie kontakt bratersko - intelektualny. Po opuszczeniu przez niego Kostrzynie w 1732 r. przyjaźń tej pary przygasła.

W tym też roku 1732 r. Adam Friedrich von Wreech wyjednał królewski przywilej na zaopatrywanie karczm w napoje alkoholowe typu: piwo, winiak. Musiał za to płacić 6 talarów podatku oraz dodatkowo 1 talar do kasy miejskiej Drawna. Zobowiązanie to zmieniono w 1818 r. na opłatę 23 talarów. Adam Friedrich von Wreech zmarł 27.08.1746 r w chwili śmierci był generałem porucznikiem. Urodził się w Bad Freienwalde nad Odrą. Był rycerzem orderu Orła Czarnego i Zakonu Joannitów, starostą domen państwowych w Karsku i Mironicach. Posiadał m.in. majątki w Buszowie,

Gralewie, Kiełpinie, Jaworzu, Kraśniku, Gilenicach. Jako dobrze wykształcony młodzieniec został, dworskim kamerjunkerem. Jednak ta kariera go nie interesowała. Wybrał armię, 11.07.1708 r brał udział w bitwie pod Oudenaarde. Był adiutantem gen. Dubislava Gneomara von Natzmer, którego pierwszą żoną była Sophie Tugendreich von Wreech (1650-1688) rodzona siostra ojca Adama, gen. Joachima F. von Wreech. W 1713 r. został kapitanem. Brał udział w kampanii pomorskiej 1715/1716 w której walczył przeciw Szwedom. W 1717 r. awansował na majora. 18 października 1719 dostał awans na podpułkownika i został dowódcą pułku jazdy. Zaraz po tym był kolejny awans na pułkownika i objął dowodzenie pułku następcy tronu. W 1736 roku został dowódcą pułku Leibkürassier. W 1741 r. otrzymał nominację na generała brygady i trafił pod rozkazy Leopolda von Anhalt-Dessau. W czasie II wojny śląskiej, wyróżnił się 15 grudnia 1745 r. w bitwie Kesselsdorf (Kotliskami) W 1746 poprosił o zwolnienie z wojska, zmarł w Schönebeck 27 sierpnia 1746 r. w dniu dostarczenia zgody na odejście. Osierocił siedem córek i pięciu synów. Rok po jego śmierci 11.08.1747 r. majątek przeszedł na wdowę Luisę Eleonorę von Wreech, która przekazała go we władanie dzierżawcom - w latach 1747–1754 za 380 talarów rocznie Samuelowi Westphal, a w latach 1754–1756 - Karłowi Nitschke. Reprezentująca swoje dzieci, Luisa Eleonora von Wreech 2 września 1756 r. sprzedała Kiełpino za 10 300 talarów pani Dorocie Sabinie von Mühlheim (z d. Sydow) z Wardynia (Wardin).

Dwa lata po tym a 7 dni po bitwie pod Sarbinowem (Zorndorf 1758) Fryderyk przybył do dobrze znanego sobie Dąbroszyna, który był znacznie zniszczony. Wdowa Luisę Eleonora von Wreech za zniszczenia jakie spadły na posiadłość miała pretensje także do króla, co wypomniała w wysłanym do niego liście. Król odpowiedział także listownie przeprosił i wypłacił odszkodowanie, które pomogło w rozpoczęciu odbudowy posiadłości. Pani von Wreech próbował później uzyskać więcej pieniędzy dla miejscowych rolników. Korespondencja nabrała rzeczowego tonu bez dawnej romantycznej atmosfery Dzięki przyjaźni z Fryderykiem II, Luisa von Wreech często nazywana jest najsłynniejszą damą Nowej Marchii XVIII wieku. Zmarła w Berlinie 12 października 1784 roku. W 02 października 1787 r. jeden z jej synów Ludwig Aleksander von Wreech (ur.1734) został hrabią. Na ten tytuł musiał czekać aż Fryderyk Wielki umrze, gdyż związany był z bratem królewskim księciem Henrykiem Pruskim. Podobnie jak ojciec był rycerzem Joannitów jego starszy brat baron Friedricha Wilhelma Theodora (ur.1733 r.) zmarł rok po matce w 1785 r. W 1779 Louis sprzedał majątek rodowy w Buszowie Georgowi Friedrichowi von Wulffen.

W 1781 r. Kiełpino objął we władanie Friedrich Franz von Mühlheim i wydzierżawił go niejakiemu Seybold. Siostra Friedricha, Dorota Wilhelmina Szarlota von Mühlheim poślubiła w 1777 r. Karla Johanna Christopha von Dietherdt, który od szwagra kupił Kiełpino, stało się to 05.11.1782 r. W 1795 r. zmarł Ludwig

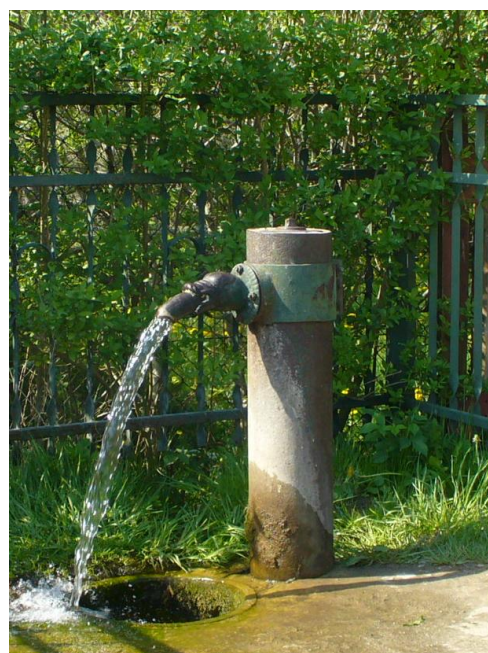
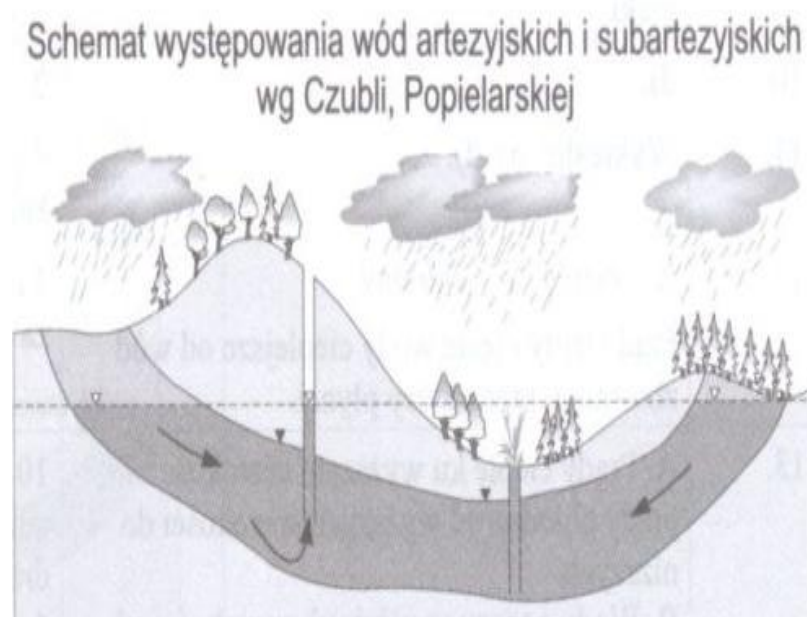
Aleksander hr. von Wreech był ostatnim przedstawicielem swego rodu. Wraz z jego śmiercią, pozostały majątek rodu von Wreech już bez Buszowa i Kiełpina przeszedł na syna jego siostry Sophie Friederike ( 1730 - 1784), Bogisława hr. Doenhoff . Luisą Eleonora spoczęła wraz z synami w kościele w Dąbroszynie. Po von Dietherdt władzę nad Kiełpinem od 1811 r. sprawowała do 1945 r. rodzina von den Marwitz.

**Andrzej Szutowicz**

## **Źródła**

<http://content.yudu.com/Library/A17k13/KostrzynnadOdrBastio/resources/80.htm>  
[http://de.wikipedia.org/w/index.php?title=Datei:Louise\\_Eleonore\\_von\\_Wreech.jpg&filetimestamp=20110923182532](http://de.wikipedia.org/w/index.php?title=Datei:Louise_Eleonore_von_Wreech.jpg&filetimestamp=20110923182532)  
[http://de.wikipedia.org/wiki/Louise\\_Eleonore\\_von\\_Sch%C3%B6ning](http://de.wikipedia.org/wiki/Louise_Eleonore_von_Sch%C3%B6ning)  
[http://de.wikipedia.org/wiki/Adam\\_Friedrich\\_von\\_Wreech](http://de.wikipedia.org/wiki/Adam_Friedrich_von_Wreech)  
[http://de.wikipedia.org/wiki/Joachim\\_Friedrich\\_von\\_Wreech](http://de.wikipedia.org/wiki/Joachim_Friedrich_von_Wreech)  
<http://kostrzynskie.info/index.php/historia/historia-kostrzyna-nad-odr/99-dzieje-nadwarciaskiej-wsi-warniki.html>  
<http://www.bildindex.de/obj20362910.html#1>  
[http://www.strzelce.pl/g2/2011\\_11/02beb315bb2d6df0276e839b53dae5fd.pdf](http://www.strzelce.pl/g2/2011_11/02beb315bb2d6df0276e839b53dae5fd.pdf)  
[http://de.wikipedia.org/wiki/Ludwig\\_von\\_Wreech](http://de.wikipedia.org/wiki/Ludwig_von_Wreech)

## **STUDNIE ARTEZYJSKIE W DRAWNE**



Atrakcją Drawna są studnie artezyjskie. Wprawdzie wspomina o nich strona [www.drawno.pl](http://www.drawno.pl) jednak informacja tam zawarta jest zdawkowa i mało precyzyjna. Nazwa „artezyjska” pochodzi od krainy Artois we Francji, gdzie studnia tego typu powstała w 1126 r. Czy zatem Francji należy się pierwszeństwo w tej dziedzinie ? Wydaje się, że nie, ponieważ z wód artezyjskich korzystano już w starożytnej Syrii i Egipcie. Zasada działania jest prosta. Studzienny otwór sięga do warstwy wodonośnej, która położona jest między warstwami nieprzepuszczalnymi. Ponieważ działa tu zasada naczyń połączonych to woda w warstwie wodonośnej wskutek naporu wód z poziomu wyższego jest pod pewnym ciśnieniem stąd samoczynnie wypływa przez otwór ( otwór ).

W obszarze wyznaczonym przez wioski Prostynia, Żółwino, Święciechów, Barnimie, Konotop znajduje się morenowa „wyspa” o długości ok. 20 km i szerokości od ok. 4 do ok. 2 km. Jak widać z układu położenia wymienionych miejscowości, morena ciągnie się z kierunku północno – wschodniego na południowo zachodni. Dzieli ona teren na dwie części. Pierwsza znajdująca się na północ od Drawna położona jest na średniej wysokości ok. 100 m. n.p.m. Najwyższy jej punkt to Góra Szpaka ( niem. Silberberg ) czyli ta z wieżą obserwacyjną Nadleśnictwa Drawno wznosząca się na ok. 122 m. n.p.m. Miejsce gdzie Drawa wpływa do Jeziora Adamowo znajduje się na wysokości ok. 77,3 m.n.p.m. Teren między obszarem położonym na północy a Drawnem został ukształtowany w czasie epoki lodowcowej od 20 000 do 10 000 lat pne znajdują się w nim warstwy gliny o grubości ok. 25 m, gromadzą się tam wody deszczowe które poprzez naturalny stok ku południowi wciśnięte są w warstwy żwirowe. A potem to już prawa fizyki.

**Poddrawieńskie wzgórza** Powyższy schemat najlepiej pasuje do ukształtowania terenu wokół Drawna. Na starych mapach niemieckich gro wzgórz otaczających miasto ma swoje nazwy. Był to sympatyczny obyczaj utrwalania poprzez nazewnictwo ludzi, zwierząt, zdarzeń obiektów czynności. O nazwach osad, wsi, kolonii i

ich genezie wspomniano już nieraz. Podobnie nazwy wzgórz otaczający Drawno też potrafią odnosić się do dawnych, dziś już zapomnianych faktów.

I tak położona przy skrzyżowaniu ulicy Chomentowskiej z Słoneczną, z lewej strony w kierunku na Barnimie góra o dawnej niemieckiej nazwie **Weinberg** (Winna Góra) ma wysokość bezwzględną prawie 104 mnpm (na niem. mapie 106,3). Nazwa jej nawiązuje do faktu podjęcia w przeszłości próby uprawy na jej zboczach winorośli. Niestety następujące po sobie zimne lata doprowadziły eksperyment do niepowodzenia i do pomysłu nigdy nie powrócono. Lecz wspomnienie o tym zostało w nazwie Winna. Zapewnie kolejna uwieczniona na mapie góra **Kalkenberg** (Wapienna Góra) o wysokości bezwzględnej 102 mnpm (niem 103 m). może sugerować o występowaniu w jej pobliżu złóż wapiennych Wzgórze to wznosi się na prawym brzegu Jeziora Grażyna z prawej strony drogi na tzw "Drewniany Most" (zwyczajowo zwany „Saperskim”) Obecna jej nazwa **Rudna**. Górująca nad miastem Góra Szpaka to dawna Srebrna Góra (niem **Silberberg**) wys. 122 (niem.121,6) m. n.p.m. Wznosi się w widłach dróg do Święciechowa i Rościna. Jak już wspomniano znajduje się na niej wieża obserwacyjna Nadleśnictwa Drawno. Przy bardzo dobrej widoczności można z niej dostrzec Choszczno. Nim powstała, obserwację lasów realizowała Wojskowa Straż Pożarna 7OSSiMW w Drawnie. Nazwa góry odnosi się do wsi **Silberberg**, zwanej dziś Święcichowem.

**Schlossberg** (Góra Zamkowa) to najbardziej odwiedzane wzgórze Drawna najprawdopodobniej w tym miejscu mieściło się dawne słowiańskie grodzisko. Wznosi się przy ul Kościelnej, nad zachodnim brzegiem Jeziora Grażyna W końcu XIII w. ród von Wedel wznosił tu swój zamek, który po przebudowach przetrwał do połowy XVIII w. Pozostałym po nim ruinom i wzgórz nadano na początku XIX w. tzw wygląd romantyczny i po części w tej roli wzgórze funkcjonuje do dziś. Innym wzniesieniem charakterystycznym Drawna, które powinno być znane a faktycznie mało kto o nim wie jest **Rauenberge** (o wys. 95,2 m) czyli Wzgórze Szorstkie. Miejsce to jest usytuowane przy plaży na południe od Jeziora Adamowo. Widnieje na wielu starych widokówkach, także stąd wykonywano zdjęcia panoram Drawna. Z legendą a nie z wyrobem cegły, co sugeruje nazwa związana jest Ceglana Góra (niem **Ziegelberg**) – znajduje się po lewej stronie drogi z Drawna do Chomętowa, lub po prawej stronie ul Kaliskiej w kierunku na Kalisz Pom. Jest to wzniesienie rozłożyste w których dwa najwyższe punkty mają 93,7 m i 97,7 m. Możliwe, że jest to owa Gliniana Góra o której swego czasu odnotowano ; „W miejscu gdzie rozwidła się szosa pomiędzy Drawnem a Dobiegniewem wznosi się Gliniana Góra ze stromo opadającym zboczem. Na jej szczycie znajduje się kamienny krzyż wielkości dorosłego człowieka. Na kamieniu wyryty jest wizerunek ukrzyżowanego i napis: PAMIĘCI HASSONA VON WEDEL. Ów Wedel, z powodu nieszczęśliwej miłości, rzucił się konno ze szczytu i złamał sobie kark. Ludzie opowiadają, że cień zmarłego jeszcze dzisiaj ukazuje się w miejscu tego wypadku”. Z uprawą buraka ma być związane wzniesienie **Rübenberge** (Góry Buraczane) Wysokość prawie 110 mnpm. Znajduje w pasie pól między Podegrodziem a Chomętowem. Pierwotną nazwę zawdzięcza ponoć uprawie buraków. W czasie ostatniej wojny było tu stanowisko artyleryjskie. Obecna nazwa to **Góra Chomętowska**. W okolicy Drawna jest kilka Lisich Gór (**Fuchsberg**). Jedna z nich położona jest na zachód od drogi z Drawna do Święciechowa, za Kolonią Ostrożyce. Wysokość jej to 108 (niem.107,9) m n.p.m. Druga **Fuchsberg** 95,1 m.n.p.m. znajduje się na południowy wschód od Podlesia w kierunku wschodnim. Trzecia Lisia Góra leży jako niemal przedłużenie Góry Chomentowskiej z prawej strony drogi Dominikowo – Barnimie. Na obrzeżach Gminy Drawno odnotować można **Kahleberg** (**Łysa Góra**). Z lewej strony drogi Święciechów –Żółwino wys. 107,8 m.n.p.m. oraz **Gatzberg** wys.97,0 m.n.p.m.z lewej strony drogi Brzeziny – Wygon

### **Studnie artezyjski i pompy. Gdzie są.**

Jak widać z układu wzniesień otaczają one niejako Drawno ze wszystkich stron, co niewątpliwie ma wpływ na wydajność miejscowych studni artezyjskich.

Drawieńskie studnie artezyjskie powstały w XVII i XIX w. nie wiadomo ile ich było obecnie znajdują się one przy : ul. Szkolnej, ul. Ogrodowej 1, ul. Ogrodowej 2, ul. Plac Zgody 1, ul. Plac Zgody 2, ul. Tylnej, ul Kolejowej 23, Wiadomo, że słynna firma produkująca krasnale ogrodowe miała swoją własną studnię artezyjską, która w pełni zabezpieczała potrzeby firmy, mieszkańców i parku. Ponadto w mieście funkcjonuje pięć studni na pompy są one na ulicach : Kaliskiej 1, Kaliskiej 2, Choszczeńskiej 12, Osiedle „ul Słonecznej, róg ul. Kościuszki/Pomorską. Ich ujęcia są powszechnie dostępne i znajdują się pod stałym monitoringiem sanitarnym. Wg ostatnich badań wszystkie studnie artezyjskie spełniają wymogi sanitarno – epidemiologiczne.

**Andrzej Szutowicz**

### **Literatura**

Stan bezpieczeństwa sanitarnego Powiatu Choszczeńskiego za 2010 r. Choszczno 15.02.2010 r. s.16 ,17.

<http://www.liga-geograficzna.yoyo.pl/hydro/j.html>

W.Palm „Artesische Brunnen im Stadtgebiet von Newedell” Heimatguss Rundbrief

## GENERAL KURT GOTTLob HEINRICH TODLEBEN I JEGO PEŁCZYCKI EPIZOD.

**Awanturnik i rosyjski generał, zdrajca i bohater. Niemiec z Turynii , który w 1760 r. zdobył Berlin. Ta niezwykła postać wpisana została w historię Pelczyc . Kurt Gottlob Heinrich Graf von Tottleben bo o nim mowa ( ur. 21.12.1715 w Tottleben ; zm. 20.03.1773 w Warszawie ) nim dotarł do Pelczyc zdobył już znaczny rozgłos i sławę. W Pelczycach 30.06.1761 r. miało miejsce wydarzenie po którym wydawało się, że od hańby i potępienia już nic go nie uratuje.**

### Pochodzenie i młodość

Według oficjalnej wersji Tottleben pochodził z rodziny ziemiańskiej i arystokratycznej, miał być starszym synem Karla Adolfa i Elizy Zofii baronostwa von Tottleben. Natomiast wg reprezentującego nieco odmienny pogląd ( z 1962 ), badacza niemieckiego Arno Trübenbacha jego rodzicami byli Kurt Heinrich Tottleben i Johanna Sidonia von Eberstädt. Przyszły generał miał siedmioro rodzeństwa. Karierę rozpoczął jako paź na dworze elektora saskiego i króla Polski Augusta Mocnego w Dreźnie. Potem był kamerjunkerem ( młody dworzanin) a w 1742 został członkiem rządu w Dreźnie. W 1743 r. zmarła mu pierwsza żona Johannette Zofia von Kropff . Osierociła trójkę dzieci syna i dwie córki . W wieku dorosłego dożyła tylko najstarsza córka Charlotte Wilhelmina Johanna (1738 - 66) po mężu baronowa von Mirbach w Kurlandii .W dniu 14.09.1745 r. Tottleben otrzymał tytuł saskiego hrabiego. W tym też roku ożenił się z baronową Christiane Elisabeth von Seifertitz , właścicielką majątku Weistropp koło Drezna. Z tego małżeństwa miał syna późniejszego podpułkownika pruskiego Carla Adolfa Gottfrieda hr. von Tottleben,

### Żołnierz i skandalista



Oskarżony o korupcję , nie czekając na wyniki śledztwa pośpiesznie uciekł z Saksonii. Po nieudanych próbach podjęcia służby w Bawarii, Tottleben udał się do Holandii, tam w 1747 kupił patent pułkownika z prawem sformowania pułku piechoty i wyznaczania na jego etaty oficerskie. Podczas 2-giej wojny śląskiej był w tylnej straży, zajmował stanowiska koło Bredy i w walkach nie brał udziału. Po wojnie pułk przeniesiono do Shteenbergen gdzie pełnił funkcje garnizonowe, wkrótce po tym został rozwiązany a płk hr. von Tottleben otrzymał emeryturę pułkownika. Brak wojskowego sukcesu Tottleben nadrabiał miłosnymi podbojami. Na tym polu zdobył sławę europejską. Otóż uwiódł i porwał 15 letnią spadkobierczynię milionowej fortuny w Amsterdamie Marię Petronelę Gratenn Victor. Ścigany listem gończym, musiał uciekać z Holandii, by zmylić pogoń cztery razy przekraczał Ren z jednego brzegu do drugiego. 01.05. 1751 r. otrzymał zewolenie na pobyt w Prusach. Po śmierci drugiej żony posłubił Marię Victor. Mając tytuł i pieniądze żony bywał w najlepszych pruskich kręgach. Lecz szybko się nią znudził. W 1755 r. w sposób skandaliczny rozwiódł się. Z rozwodu uczynił spektakl publiczny. Obraził sąd. Interweniował sam król Fryderyk II . Tottleben otrzymał zakaz wstępu na dwór

oraz rozkaz opuszczenia Berlina. Obrażony na Prusaków zaoferował swoje usługi Austriakom. Otrzymał od nich zgodę na utworzenie pułku, jednak ze względu na brak pieniędzy udało mu się zwerbować tylko 70 piechurów.

### W rosyjskiej służbie. Zdobywca Berlina.

Wrócił do Holandii, gdzie skontaktował się z rosyjskim ambasadorem. Otrzymał propozycję sformowania oddziału ochotników do służby rosyjskiej. Następnie opuścił Holandię i udał się do Sankt Peresburga. Stracił emeryturę pułkownika a jego posiadłości w Turynii i na Dolnym Śląsku zostały zablokowane. Wojna stała się dla niego żywiołem, okazał się zdolnym dowódcą kawalerii. Był dwukrotnie ranny. Otrzymał order św. Anny a w 1759 r. stopień generała majora. Potem 27 sierpnia 1760 odznaczony został - Orderem Aleksandra Newskiego za zwycięska bitwę z tylną strażą księcia Henryka Pruskiego. Zdobyl sławę jako "śmiały saksończyk w rosyjskiej służbie. 03 października (22 września) jego Kozacy pojawił się pod murami



Berlina. Próbował wziąć miasto szturmem ale bez powodzenia. Zajął pozycje koło miasteczka Köpenick (obecnie dzielnica Berlina), gdzie czekał na korpusy generała-porucznika hr. Zahara Czernyszewa i austriackiego korpusu hr. Lacy. W siódmym dniu oblężenia Tottleben otrzymał z Berlina propozycje poddania jemu miasta. Było to zagranie formalnie, gdyż liczone na jego wyrozumiałość, wszak był kiedyś berlińczykiem. Tottleben podpisał kapitulację we własnym imieniu. Doszło do nieporozumień z przełożonymi, nie otrzymał spodziewanego awansu i orderu. Bez wiedzy dowództwa armii rosyjskiej opublikował w Warszawie meldunek o zdobyciu przez niego Berlina. Wywołało on gniew Petersburga i nakazano mu przeprosić konkurentów w tym Czernyszewa. W odpowiedzi podał się do dymisji, ale dymisja nie została przyjęta.

### **Domniemany zdrajca**

Wykorzystując dane mu pełnomocnictwa do prowadzenia negocjacji z wrogiem nawiązał korespondencję z Księciem Henrykiem Pruskim oraz z królem Fryderykiem Wielkim. Jedno z jego zaszyfrowanych pism do króla pruskiego zostało przez Rosjan przechwycone. Kurierem był płk Teodor Ash. W liście były szczegóły dotyczące tras przemieszczania się armii rosyjskiej. **30.06. 1761 r niczego nie spodziewajacy się gen.**

**Tottleben przebywał w Pelczycach. Wtem do jego kwatery weszli oficerowie z rozkazem carycy Elżbiety aresztowania generała pod zarzutem zdrady.** Jeszcze tego samego dnia został wywieziony do Rosji. Podczas dochodzenia Tottleben przyznał się do korespondencji, jednocześnie wyjaśniał, że czynił to w celu zmylenia króla i ostecznego osaczenia go. Nim śledztwo ukończono doszło do dwóch zmian na tronie rosyjskich carów. Proces odbył się przed sądem wojennym w 1763 r., który skazał go na karę śmierci. Wyroku jednak nie wykonano. 22.04. 1763 r ułaskawiła go caryca Katarzyna II i wydalila z Rosji. Granicę przeszedł 24.05.1763 r. Jednak po sześciu latach wrócił (według innych danych było to w 1768 r.). Przywrócono mu rangę generała, w wojnie z Turcją dowodził korpusem. Walczył na terenie Gruzji zaangażował się w spory z gruzińskimi przywódcami co spowodowało, że powrócił do Petersburga. Dekretem z 10.09. 1771r. otrzymał Order Aleksandra Newskiego i awans na generała porucznika. Z końcem 1772 r. został przeniesiony do Polski jako dowódca dywizji. Tutaj rozchorował się i zmarł w Warszawie. Pochowany został z pełnymi honorami i mimo, że był ewangelikiem spoczął w kaplicy prawosławnej w Warszawie. Kurier, który pograżył Tottlebena płk Teodor Ash został aresztowany, w 1777 roku, spędził 19 lat w twierdzy a w 1797 roku został umieszczony do końca życia w klasztorze, gdzie rząd rosyjski przetrzymywał chorych psychicznie przestępców. Dziś wiadomo, że naiwne tłumaczenia gen. Tottlebena były prawdą i niemal jest pewne, że Rosji zdradzić nie zmierzał.

[http://de.wikipedia.org/wiki/Gottlob\\_Heinrich\\_von\\_Tottleben](http://de.wikipedia.org/wiki/Gottlob_Heinrich_von_Tottleben)

<http://ru.wikipedia.org/wiki>

## **DZWONY Z PEŁCZYC**

Podczas wielkiego pożaru, który wybuchł na starym mieście w 1727 lub 1728, ogień strawił nie tylko budynek mieszkalny ale także przeniósł się na kościół i wieżę niszcząc je zupełnie. Niestety także dzwony padły ofiarą płomieni, runęły wraz z wieżą i roztopiły się. Już w 1729 r. za sprawą Johanna Heinricha Schmidta ze Szczecina dźwięk dzwonu rozległ się po mieście. Wiadomo, że w Pelczycach przed pierwszą wojną światową były w kościele trzy spizowe dzwony. Na największym z nich można było odczytać napis „ Mich groß Anno Christi 1729 Johannes Heinrich Schmidt in Stettin. Der große Brand, der alles hat verheert, hat uns durch seine Glut auch mitversehrt. Nun aber Gott sei Dank, wir können wieder klingen und manches fromme Herz zu seiner Andacht bringen”. co w wolnym tłumaczeniu oznacza " Ja w roku Chrystusowym 1729 Johannes Heinrich Schmidt z Szczecina.( dotyczy fundatora ) Wielki ogień który zniszczył wszystko poraził nas swoim blaskiem i okaleczył .Ale dzięki Bogu, możemy brzmieć ponownie i dla wielu nabożnych serc nieść ukojenie ". Natomiast na dzwonie drugim napisano „ Un stürzt des Unglücksfall, das Feuer ließ uns fallen, bis uns des Meisters Hand wieder ließ erschallen. Drum heben wir nun an zu preisen überall, den Herrn Zebaoth mit unserem Klang und Schall”. ( Zniszczone przez ogień dzięki rękom mistrza rozbrzmiewają. Dlatego jesteśmy tu by naszym brzmieniem i dźwiękiem chwalić wszędzie Pana Zastępów )

Ostatni, trzeci dzwon był mały, miał swoje specyficzne przeznaczenie, dzwonił niemal codziennie np., przypominając, że dzieci muszą iść do szkoły. Oprócz nazwy ludwisarni nie było na nim charakterystycznych napisów.

Niestety w czasie pierwszej wojny światowej dzwony oddano do przetopienia „na armaty”. Była to akcja ogólnopaństwowa, zniszczono wówczas tysiące starych dzwonów zebranych w całych Niemczech. Często pochodzących ze starych renomowanych ludwisarni, mających w sobie duży potencjał emocjonalny fundatorów, nierzadko były to dzwony o dużej wartości artystycznej. Po zakończeniu I wojny światowej zaczęto w Pelczycach rozpatrywać możliwość zakupu nowych dzwonów. W roku 1921 zamówiono dwa, lecz

nie spiżowe lecz stalowe. 19 stycznia 1922 r. podczas uroczystego nabożeństwie ich dźwięk ogarnął Pełczyce.. Na większym dzwonie umieszczono inskrypcję : „ O Land, Land, Land höre des Herrn Wort”. ( O ziemi, ziemi, ziemi, wsłuchuj się w słowa Pana " ) i inne : „ Es ist keinem anderen das Heil” ( "Nie ma innego zbawienia " ). Są to dzwony, które dzwonią na Bożą chwałę do naszych czasów. (Aus dem Soldiner Heimatblatt des Kreises Soldin/Neumark )

### PEŁCZYCCY PASTORZY 1645 - 1948

Dimari Gilbert - Pełczyce ; Myslibórz ( Bernstein ; Soldin ) ;1645;1680

Havenstein Christof Daniel - Pełczyce ; Myslibórz - 1681;1739

Wegener Ernst Gottlieb - Pełczyce ; Myslibórz - 1709;1799

Grattenauer Johann Friedrich - Pełczyce ; Myslibórz - 1778 ;0

Leistiko Michael Friedrich Ludolf - Pełczyce ; Myslibórz - 1813;0

Grundmann Peter; Pełczyce - Myslibórz - 1843 ;0

Czilsky;Carl Johann Stanislaus - Pełczyce – Myslibórz -1860;0

Ideler Albert Gottlieb - Pełczyce – Myslibórz - 1870 ;0

dr Boelicke Martin - Pełczyce – Myslibórz - 1894;1898

Schoppentau Karl - Pełczyce – Myslibórz - 1899;1903

Augustat Fritz- Pełczyce – Myslibórz -1904;1909

Sieg Helmut- Pełczyce – Myslibórz - 1909;1916

Kleist Erich - Pełczyce – Myslibórz - 0,1916

Urban Max - Pełczyce – Myslibórz - 1875;1962

Andrzej Szutowicz

### Źródła

Aus dem Soldiner Heimatblatt des Kreises Soldin/Neumark ;0

Nr. 48 von 1948 bis 2004/Nr. 67

[http://wiki-de.genealogy.net/Bernstein/Pastoren\\_1645-1948](http://wiki-de.genealogy.net/Bernstein/Pastoren_1645-1948)



*„Szarzy ludzie i bogowie na Olimpie mają tę wspólną cechę, że pochodzenie ich jest tak samo zakryte zasłoną mitu” ( wg L.Bazyłow ).*

### TAJEMNICZA IMPERATOROWA

Latem 1712 Piotr I wyruszył na Pomorze by obserwować manewry duńskiej floty. 31 lipca 1712 r. orszak carski był w Drawsku, stąd ruszył do Stargardu, potem skręcił na Recz, gdzie car zjadł posiłek. Po posiłku udał się w kierunku Choszczna, które minął kierując się drogą przez Pełczyce do Barlinka. Jest możliwe, że w Barlinku spędził noc. Następnie orszak carski wykonał kolejną zmianę kierunku , tym razem na wschód i ruszył na Klasztorne, gdzie na krótko zorganizowano postój i stąd car ruszył do Gorzowa Wlkp. , do którego dotarł 1 sierpnia 1712 wieczorem. W mieście tym gościł pięć dni tu spotkał się z Augustem II Mocnym królem Polski. Podróż ta od Drawska do Gorzowa została stosunkowo dokładnie opisana. Niestety dla Rosjan negatywnie czasem komicznie. Poszło o Gorzów gdzie zginęła skradziona przez carskiego dworzanina uprzęż dla koni i jedna świnia, oraz fakt niedokonania przez cara opłat

za pobyt ( 41 talary ), konie, furmanów itp. Te pojedyncze incydenty podane w liczbie mnogiej robią wrażenie. Z drugiej strony zachodzi pytanie dlaczego to car miał za swój pobyt płacić ? Nie dość ,ze zmienił trasę podróży na prośbę króla polskiego, który chciał się z nim pilnie spotkać, to jeszcze wyprzedzały go urzędowe pisma nakazujące goszczenie cara Rosji tak jak goszczono by króla Prus. Dopiero w 1714 r. z polecenia Wilhelma Fryderyka rząd pruski pokrył koszty pobytu cara w mieście. Podobnie zakpiono sobie opisując orszak carski ,który w środku lata miał być odziany w długie futra ,obite futrem surduty do tego jeszcze obszyte złotem kamizelki. O nakryciach głów nie wspomnę. Nawet wnikliwy badacz takich dziwołagów w ikonografii carskiego uniformu z tego okresu nie znajdzie. Tym bardziej brodatych łysych głów, gdyż jak wiemy

zatwardziały brodate głowy m.in. car osobiście z Mienszykowem pościnali. Ale jeśli poszczególne elementy opisanego odzienia rozdzieli się na poszczególne osoby, to łatwo dostrzec można coś z umundurowania huzarów, kozaków, armii nowoczesnej która cztery lata wcześniej pobiła jednego z najsłynniejszych wodzów w dziejach Europy a rok wcześniej uniknęła całkowitego rozbicia w wojnie z Turcją. W wyprawie cara na Pomorze i Nową Marchię brała udział także jego żona Katarzyna. Oj w relacjach pań szlacheckie urodzonych ( i nie tylko ) dostało się przyszłej imperatorowej. Była niskiego wzrostu, gruba i czarna, ubierała się kontrowersyjnie i kiczowato , strój często ozdobiony był srebrem i cekinami oraz medalikami z wizerunkiem Piotra I Szydzono, że ubierała się w straganie na rynku. No i oczywiście, że jako Rosjanka często zaglądała do kieliszka. Pikantnymi dodatkami były informacje ,ze nie umiała czytać ani pisać. Dla podniesienia odczucia pogardy do dziś nazywana bywa panią Mienszykow. Taki wizerunek cieszy szczególnie tych, którym wszelkie negatywy o Rosjanach sprawiają szczególną radość. I tu nastąpi rozczarowanie Katarzyna nie była analfaberką, nie nosiła nazwiska Mienszykow i nie była Rosjanką. Kim zatem była ? Oto odpowiedź.

**Katarzyna I Aleksiejewna**, ros. *Екатерина I Алексеевна* właściwie Marta Helena Skowrońska (ur. 15 kwietnia 1683 lub 1684 r. w Jēkabpils ( Jakobstadt „Jakubowo) w Inflantach, zm. 17 maja 1727 w Petersburgu) – cesarzowa Rosji w latach 1725 - 1727, żona Piotra I Wielkiego (1672-1725).

### **Rodowód, czyli nic pewnego**

Jej pochodzenie nie jest dokładnie znane, gdyż jak była Martą „mało się tym zajmowano, gdy została Katarzyną nie można było dowiedzieć się nic wiarygodnego ,bo starano się o to aż nadto intensywnie”. Wiadomo na pewno, że wywodziła z rodziny wieśniaczej, możliwe, że pańszczyźnianej. Urodziła się w 1683 lub 1684 r. Ze względu na Inflanty jako miejsce urodzenia przypisuje się jej narodowość łotewską, litewską ,polską, białoruską. r. Faktem jest, że rodzina wywodziła się w Wielkiego Księstwa Litewskiego .Ojcem jej był Samuel Skawronski, choć spotyka się opinie ,że był nim Szwed Johann Rab, który w wielu biografiach występuje jako mąż Marty. Matka jest na ogół nie wymieniana, lecz czasami w niektórych biografiach podaje się ,że była nią Elżbieta zd Moritz lub Dorota Hann. Także pewności co do najczęściej używanego w stosunku do niej nazwiska Skawronski również nie ma, mogło ono być Skawroński, Skowroński, Wesołowski, Wasilewski. Ojciec Marty z rodziną miał z nieznanego powodu uciec lub przenieść się z Litwy do Inflant . Ostatnio pojawiła się teoria ,ze Samuel Skawronski był poddanym Jana Kazimierza ks. Sapięhy mieszkał w Mińsku skąd uciekł w Inflanty .

Co by tu nie spekulować to ,w historii Rosji przyszła caryca występuje jako Marta Helena Skawronska a w literaturze polskiej najczęściej jako Marta Helena Skawrońska lub Skowrońska. Ochrzczona została w kościele katolickim.

### **W służbie u pastora**

Kolejne lata nadal pozostają niewiadomą. Ponoć będąc dzieckiem została w skutek zarazy dżumy w 1684 r. całkowicie osierocona, zaopiekował się nią miał zakrystian protestanckiego kościoła. Gdy miała już 17 lat oddał dziewczynę na służbę do luterańskiego pastora Johanna Ernsta Glücka, który był kapłanem w będącym w rękach szwedzkich inflanckim Marienburgu (obecnie Alūksne ). Inna wersja mówi ,że oddała ją owdowiała matka a jeszcze inna ,że do 12 roku życia była u ciotki Anny Marii Wesołowskiej i to ona oddała krewną na służbę do pastora. Zięc pastora admirał w służbie rosyjskiej Francuz Francis Villebois w swoich wspomnieniach podał, że pastor przygarnął ją jako dziewczynę samotną, żyjącą bez rodziny. Jedno jest pewne, Marta Skawrońska została służącą u Glücka. Był on synem pastora spod Halle, w wieku 21 lat ukończył studia teologiczne i przeniósł się na Łotwę. W 1690 r. przetłumaczył na język łotewski całą Biblię a w 1699 r. ukończył jej tłumaczenie na język rosyjski. Jej relacje z pastorem też nie są w pełni znane, mówi się nawet ,że została przez niego adoptowana i że zmieniła wyznanie na protestanckie. W tym czasie Skowrońska miała poznać młodego szwedzkiego dragona, zubożałego szlachcica Johanna Rabe, za którego ponoć w 1700 r. wyszła za mąż i po dwóch latach rozstała się z nim, lub rozdzieliła ich wojna. Według Wacława Gąsiorowskiego Marcie miał spodobać się młody Tyzenhauz który brał u pastora lekcję łaciny, ponoć Glück obawiając się skandalu doprowadził do ślubu z dragonem Rabe. Są plotki twierdzące, iż była szwedzką markietanką dzieląc z mężem trudy życia obozowego. Jednak najprawdopodobniej nie Rabe a Johann Cruse był tym który poślubił Martę. I to nie on jej się spodobał lecz ona jemu i to on poprosił pastora o zgodę na ślub, co też się stało. Dwa dni po ślubie pan młody pomaszzerował ze swoim pułkiem i ślad po nim zaginął.

### **Od Szeremietiewa do Mienszykowa**

Według różnych przekazów, po zdobyciu miasta przez Rosjan Marta została wraz z pastorem zatrzymana, i pracowała jako pracznica w rosyjskiej pułkowej pralni.( wg Gąsiorowskiego trafiła na rosyjskiego oficera a ten gdy się nacieszył sprezentował ją gen. Braunowi. ) Następnie jako wojenna branka miała trafić na służbę do starego marszałka Borysa Szeremietiewa ( wygrał ją w kości od Brauna ? ), gdzie spotkał ją Aleksander

Mienszykow, spodobała mu się, to ją sobie wykupił i w 1702 r. wywiózł do Moskwy. Mogło też być tak, **jak podał wspomniany admirał** zięć pastora że „po wkroczeniu Rosjan pastor przyszedł w towarzystwie służby do Szeremietiewa w sprawie losu mieszkańców. Ten zauważył Martę zostawił ją sobie jako kochankę. Szeremietiew miał wysłać wszystkich mieszkańców Marienburgu do Moskwy. Inną mniej sensacyjną lecz najbardziej prawdopodobną wersję podaje Szkot Peter Henryk Bruce, który w swych pamiętnikach podał iż Martę pojmał płk dragonów Baur późniejszy generał. Zatrudnił ją jako swoją pokojówkę i jak twierdził nigdy nie miał tak wysprzątanego domu. Bruce był w bliskich kontaktach z Mienszykowem, ten odwiedził pułkownika i zwrócił uwagę na Martę. Ponieważ pilnie potrzebował służącej, Bruce namówił Skawrońską by przeszła do Mienszykowa na służbę. Mienszykow był carskim powiernikiem nijakiego pochodzenia. Młody carewicz Piotr poznał go jako niepiśmiennego sprzedawcę bułek i pierogów, potem był piotrowym towarzyszem zabaw, adiutantem, sierżantem, kapitanem, pułkownikiem, generałem, marszałkiem itd. Faktem jest, że doszło do rozstania Marty z rodziną pastora. i chyba wersja, która mówi, że Skawrońska została wywieziona do Rosji razem z nimi jest całkowicie błędna. Na pewno była z Glückami bardzo związana. Rodzina ta trafiła do Moskwy gdzie pastor kontynuował swoją działalność jako nauczyciel i jako biblista. Po jego śmierci w 1705 r. wdowa otrzymała od cara Piotra I 300 rubli renty i wieś.

### **Kochanka cara**

Jesienią 1703 r. car Piotr I jadąc do Inflant zatrzymał się u Mienszykowa tam wśród stojących przy stole sług zauważył Martę, Car stwierdziwszy, że jest pojętna, zasugerował to co stało się potem. Następnego dnia rano udał się w dalszą podróż. Na pożegnanie zostawił 10 franków. Łowcy sensacji twierdzą jakoby Mienszykow, pewnego razu miał się zwierzyć się Piotrowi, że jest w Skawrońskiej bardzo zakochany. To wystarczyło, car zainteresował się tym a ujrzawszy ją zażądał dla siebie. Rad nie rad. W jednym i drugim przypadku Mienszykow spełnił carską wolę. Car zakochał się. Marta stała się carską własnością ale nim trafiła na dwór to w 1705 roku, Piotr wysłał ją do swojej siostry Natalii Aleksiejewnej, gdzie pani Wasilewska (tak nazywał Martę) musiała uczyć się czytać i pisać po rosyjsku. Jednocześnie nadal pozostawała w kontaktach z rodziną Mienszykow. W tym czasie miała już dwóch synów Piotra ur.1704 r i Pawła ur 1705, którzy młodo zmarli najprawdopodobniej ojcem ich był Mienszykow. W 1707 r. lub w 1708 r. Skawrońska przeszła na prawosławie i przyjęła imię - Katarzyna Aleksiejewna Michajłowna. Jej ojcem chrzestnym był carski syn Aleksy stąd Aleksejowna, natomiast nazwiska Michajłow używał incognito sam Piotr. W styczniu 1710 roku, Piotr poprowadził ulicami Moskwy wziętych do niewoli pod Połtawą Szwedów. Wśród jeńców znalazł się mąż Marty – Katarzyny Franz Johann Cruse. Johann chcąc polepszyć swój los zwierzył się komendantowi straży, z kim jest żonaty. Kosztowało go to Syberię gdzie zmarł w 1721 r. Natomiast według dokumentów Księstwa Oldenburg dragon Cruse zginął w 1705 r. Należy pamiętać, że ta wersja była korzystna ze względu na przyszły los i status dzieci Piotra i Katarzyny, czyli dokumenty mogły być spreparowane.

### **Żona cara**

W 1711 r. car ogłosił Skawrońską swoją żoną, mieli już troje dzieci, nieżyjącą wówczas Katarzynę, Annę i Elżbietę, lecz formalnie ślub odbył się rok później. Było już po wyprawie na Turków na którą car wybrał się z Katarzyną do Mołdawii. W bitwie nad Prutem poniósł klęskę, przyparty do rzeki, otoczony, był o krok od tragedii. Uratowały go pieniądze i wszystkie kosztowności Katarzyny dane przekupnemu Wielkiemu Wezyrowi. Za niewielkie odstępstwa terytorialne zawarto pokój. W lutym 1712 r. odbył się w nowej stolicy w Petersburgu cesarski ślub, wesele trwało osiem dni. Było jak na warunki rosyjskie nietypowe gdyż po ceremoniach tradycyjnych zmieniono obyczaj i mężczyźni oraz kobiety bawili się razem. W tym czasie w dalekim klasztorze zamknięta była mniszka Helena czyli Eudoksja Łopuchina, piotrowa legalna żona i caryca. Po ślubie z Skawrońską, Piotr I stał się bigamistą, ale to on stanowił prawo. Zresztą z Martą było podobnie gdyż na Syberii żył jej legalny mąż – dragon (trębacz) Cruse. 24.11.1714 r. Piotr pierwszy ustanowił na jej cześć Order św. Katarzyny Męczennicy. Mijały lata. Żyła w cieniu pozostając nadal prostą kobietą, ale w tej prostocie była jej siła, która objawiła się popularnością wśród żołnierzy i ludu. Urodziła Piotrowi kolejne dzieci, jednak tylko dwie córki dożyły dorosłego wieku. 26.05.1724 r. „za jej trudy pełne męstwa” w Soborze Uspieńskim w Moskwie odbyła się oficjalna koronacja Katarzyny, została współrządcą Rosją. Jesienią tego roku caryca posadzona została o romans z młodszym od niej o 5 lat szambelanem Willem Iwanowiczem Mons. bratem Anny kochanki Piotra z czasów pierwszego małżeństwa i Matryony Balk żony Theodora von Balk. Car wpadł w szal, porwał testament i w pierwszym odruchu chciał pozabijać córki. Ochłonał jednak, potencjalnego kochanka skrócił o głowę jednak nie za romans a za korupcję w którą była ubabrana cała rodzina. Matryona Balk otrzymała zasądzone knuty i wylądowała na Syberii. Caryca została przez sąd uniewinniona lecz Piotr nie odzywał się do niej. Dopiero na gorącą prośbę córki Elżbiety zgodził się na wyjątek i raz zjadł z carycą obiad. Car chorował pojawił się problem sukcesji i kontynuacji reform. Tuż przed śmiercią

pogodził się z żoną. Katarzyna była przy nim do samego końca. Piotr I 08.02.1725 r. zmarł na jej rękach Rozpacz, co podkreślają współcześni była autentyczna. Przyczyną śmierci nie było otrucie tylko zapalenie układu moczowego.

### **Imperatorowa Rosji**

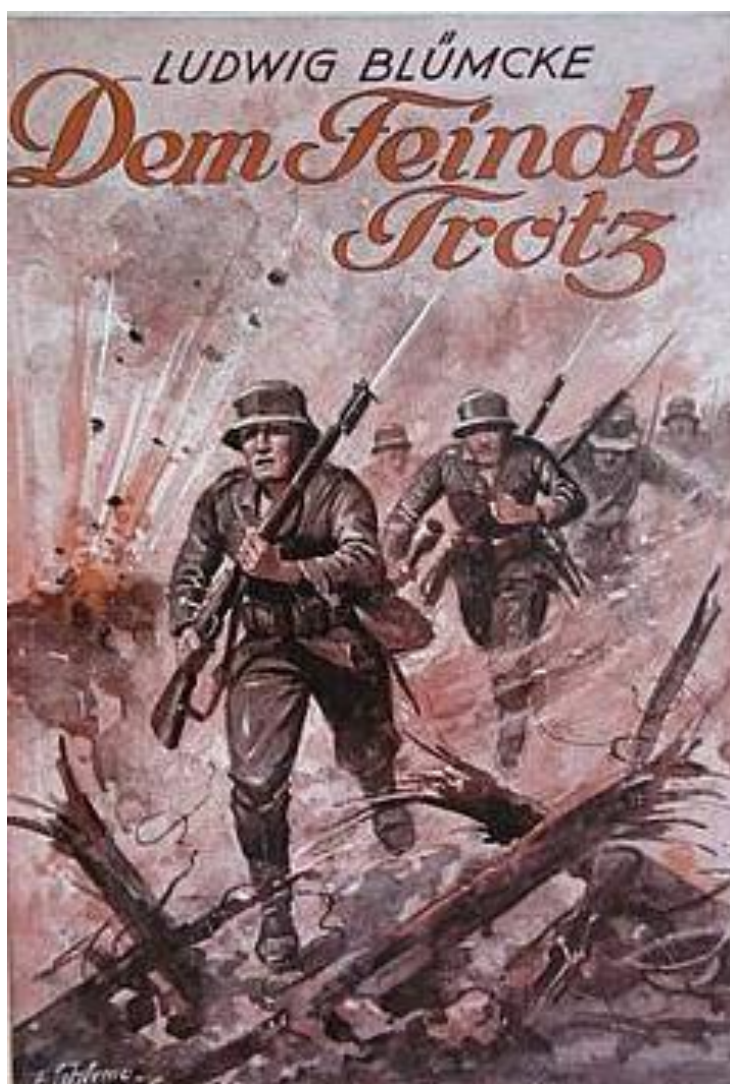
Gdy przyszło do rozpatrywania spraw sukcesji, Katarzyna rozegrała typową kobiecą scenę zalewając się łzami zwróciła się do zgromadzonego dworu i notabli o wsparcie „biednej sieroty”. Zza okna rozległo się potężne uuuuraaa zgromadzonych tam pułków gwardyjskich ( którym obiecała wypłacić żołd z góry za piętnaście miesięcy ) .To przeważało ,została Imperatorową Rosji Katarzyną I. Jako swój organ doradczy utworzyła 6-osobową Najwyższą Tajną Radę, w skład której weszli przedstawiciele reformatorów i starej arystokracji, podporządkowane jej były instytucje rządowe i kościelne, Senat i Synod. Radzie przewodniczył Aleksander Mienszykow. Władza Rady była duża, gdyż nawet carskie dekrety, bez akceptacji jej członków nie mogły być wprowadzane w życie. Katarzyna panowała a rządził Mienszykow. Trwało to dwa lata. W tym czasie caryca założyła Rosyjską Akademię Nauk, patronowała wyprawie Duńczyka Vitusa Beringa, która doprowadziła do odkrycia cieśniny dzielącej Azję i Amerykę. Złagodziła niektóre podatki i wydała dekret zabraniający bójkę ulicznych bez wcześniejszego zezwolenia policji. Katarzyna w wielu dziedzinach nie potrafiła zachować osiągnięć męża, wielu planów nie zrealizowała, mimo, że chciała nie ulżyć chłopskiej doli. Jak przystało na lubiła alkohol. Po śmierci cara szybko traciła dawną urodę, roztyła się , brzydła stając się „podstarzałą jędzowatą babą” wkrótce ciężko zachorowała. Na swego następcę, co było zgodnie z ustanowionym przez Piotra I w 1722 r. prawem ,wyzaczyła Piotra II Aleksiejewicza, wnuka Piotra I. Ta decyzja świadczy o niej jako człowieku. Ojciec Piotra II ,carewicz Aleksy w wyniku konfliktu z swoim ojcem carem Piotrem I ( podejrzewał go o spiskowanie z osadzoną w klasztorze matką Eudoksją Łopuchiną), uciekł do Austrii, został przez cara podstępnie zwabiony do Rosji osądzony i skazany na śmierć. Zmarł ponoć w wyniku zakatowania knutem. Katarzyna, co było już naruszeniem dekretu poprzednika w przypadku bezpotomnej śmierci Piotra II wyznaczyła kolejnych kandydatów do władzy miały to być : Anna, bratanica Piotra, i Elżbieta, córka jej Piotra I. Druga ich córka, Anna, wyszła za mąż za Karla Friedricha księcia Holstein-Gottorp i była matką późniejszego cara Piotra III i protoplastką odłamu Romanowów rządzących Rosją do 1917 r. W dniu jej ślubu 26 maja 1725 Katarzyna I nadała pierwszy raz ustanowiony przez cara Piotra I, Order Świętego Aleksandra Newskiego

### **Odnalezieni krewni**

Nie wiadomo w jakim to było czasie i na ile prawdziwe. Pewnego wieczoru jadący z Moskwy do Drezna polski poseł zatrzymał się w przydrożnej karczynie. Spożywając posiłek wsłuchiwał się w głośną rozmowę dwóch pijanych wieśniaków, z których jeden zachowywał się butnie bełkocząc coś o swojej znaczącej siostrze. Poseł spytał się kim on jest. Okazało się, że był to Karol Skawroński. Poseł napisał meldunek który trafił w ręce cara. Ten nakazał ks. Repninowi, by dopadł wieśniaka. Tak się stało, chłopem zainteresował się osobiście car. Potem doszło do konfrontacji z domniemaną siostrą, ta miała poznać w nim brata. Tą siostrą miała być Katarzyna.

Po śmierci Piotra I, okazało się ,że Katarzyna miała mieć jeszcze dwie siostry - Annę i Krystynę, oraz drugiego brata - Fryderyka. Ich rodziny w 1726 r. sprowadziła do Petersburga. Karol Skawroński przybył wcześniej. Krystyna i jej mąż uchodzili za głupkowatych pijaków. W styczniu 1727, Katarzyna I nadała Karolowi i Fryderykowi hrabiowskie tytuły, jednak w swoim dekrete nie wspomniała o nich jako o braciach. Córka Katarzyny Imperatorowa Elżbieta, po wstąpieniu na tron, w 1741 r. nadała tytuły hrabiowskie dzieciom Krystyny i Anny. Ponieważ car Piotr nie używał wobec Marty –Katarzyny nazwiska Skawronska lecz Weselewską lub Wasilewska, dlatego są zwolennicy tezy iż Skawrońscy byli kuzynami carycy.

**Andrzej Szutowicz**



### Źródła.

Andrzej Donimirski .Wielkie kobiety w dziejach.

IW Zw Zawodowych.W-wa.1988 s.138-140

Władysław A.Serczyk. Poczet władców Rosji. Wyd Puls.1992 r. s.82-89

Ludwik Bazyłow. Historia Rosji t. I PWN W-wa 1983 r. s.318-319

Wacław Gąsiorowski „ Królobójcy”

„Wydawnictwo Łódzkie” 1957 r. s.22- 26

[http://www.mmgorzow.pl/artukul/car-piotr-i-wielki-](http://www.mmgorzow.pl/artukul/car-piotr-i-wielki-przyjechal-do-landsberga-i-zostawil-dlugi)

[przyjechal-do-landsberga-i-zostawil-dlugi](http://www.mmgorzow.pl/artukul/car-piotr-i-wielki-przyjechal-do-landsberga-i-zostawil-dlugi)

<http://www.rthzc.yoyo.pl/dzieje/Itinerarium.htm>

### PISARZ Z DRAWNA .

**Ludwig Blümcke** ( ur. 03. 03. 1877 w Mirosławcu niem. Märkisch Friedland , zm.16. 05. 1951 Rendsburg ) Niemiecki pisarz, który od 1905 r. żył i tworzył w Drawnie gdzie był starszym aptekarzem oraz w Bleszkowicach potem przeniósł się do Hanerau-Hademarschen ( miejscowość i gmina w Niemczech, w kraju związkowym Szlezwik-Holsztyn, w powiecie Rendsburg-Eckernförde ) a od ok. 1943 r. zamieszkał w Rendesburgu Pisał także pod pseudonimami Conrad ( Konrad ) Henkendorf, oraz Heinz Falkenburg pierwszy z nich zapewne pochodzi od miejscowości Hanki ( niem. Henkendorf ) gm. Mirosławiec, drugi to nazwa Złocieńca. W Polsce jest nieznanymi. Pisał głównie dla młodzieży. Z jego kilkudziesięciu wydanych pozycji książkowych na

uwagę zasługują : "Und dennoch ward es Morgen" ( A jednak poranek ) nowela , wyd. 1912 r.; "Als die Russen kamen", ( Gdy przyszli Rosjanie), narracja, wyd. 1916; oraz powieści , "Aus Trümmern und Asche" ( Z ruin i zgliszcz) wyd. 1920, i "Um Liebe und Perlen" ( Kochać perły ) z 1932 r. Książki Blümcke dostępne są w antykwariatach gdzie osiągają ceny od kilku do kilkudziesięciu euro. Wśród nich najczęściej spotyka się tytuły:

:Vater Linders Vermächtnis ( "Testament ojca Lindnera". Wyd Wandsbeker zeszyt Nr. 247B lipiec 1934),

Ein Falsches Glück ( Falszywe szczęście. Wyd. Wandsbeker zeszyt Nr. 199A lipiec 1930) ,

An des Todes Pforte. Novelle. ( Przy bramie śmierci. wyd. 1910 ) ,

Der Segensweg des Harald Treuburg : Erzählung - („Błogosławionia droga Heralda Trauburg” wyd. 1938).

Nach dunklen Stunden ( Po mrocznych godzinach. Wyd. 1930 )

Des Buchhalters Sühne. ( „Pokuta księgowego” -historia z czasu oblężenia Kołobrzegu w 1807 ) ,

In des Herzogs Jagdgründen - Der Zigeunergraf.( Na polowaniu księcia.

Cygański hrabia “wyd. 1910 ).

Schloß Greifental. Eine Erzählung aus bewegter Zeit. (Zamek Greifental. Opowieść o burzliwych czasach wyd. 1920 ) ,

Freunde in Freud und Leid ( „Przyjaciele w radości i smutku” wyd. serii „Jugendglocken“ Nr. 8 ) ,

Dem Feinde Trotz. Karl Ulrichs Kriegserlebnisse in Ost und West. ( „W obliczu wroga. Przejycia wojenne Karla Urlicha na Wschodzie i na Zachodzie.” wyd. 1930 ) ,

Der Schatz im Finkenbusch ( „ Skarb w Finkenbusch - Ziębowym Krzewie” , wyd.1910 ) ,

Die Leute vom Unglückshaus( „ Ludzie z rozbitego domu ”wyd. 1910 )

Überwundene Feinde ( Zwyciężony wróg ) .

Ein falscher Freund ( Fałszywy przyjaciel )

Des Waldmüllers Söhne ( “ Synowie Waldmüllera” wyd.1912 ) ,

Aus dem Leben erzählt ( Opowiadanie o życiu )

Heimat Adlergebirge,( Ojczyzna Orlich Gór )

Gebrochene Brücken ( Zerwane mosty )

Meister Petersens Söhne ( "Synowie mistrz Peretsa" wyd. 1912 ).

#### Literatura

Rys. <http://www.hood.de/angebot/42171781/dem-feinde-trotz-ludwig-bluemcke-1-wk-205-.htm>

International Encyclopedia of Pseudonyms, Tom 1.s.309

## SAPERSKA HAŃBA

### 1. PROFESOR ŚMIERĆ

Niedawno, gdy honorowy obywatel Gdańska w połowie Kaszuba, Günter Wilhelm Grass opublikował wierszyk w którym zarzucił Izraelowi, że jest większym zagrożeniem dla pokoju na świecie niż Iran, odezwały się głosy potępiające najsłynniejszego dziś byłego SS-mana z 10 Dywizji Pancerniej SS "Fruntsberg". Niektóre z nich żądały by Grassowi odebrać literacką Nagrodę Nobla. Niewiedza tych osób, wywołała demona przeszłości innego noblistę Fritza Habera . Bo cóż znaczy wierszyk byłego SS –mana do zbrodniczych dokonań poważnego profesora?

#### Notka encyklopedyczna

Fritz Haber ( ur. 09.12.1868 r. we Wrocławiu , zm. 29 .01.1934 w Bazylei ) - chemik niemiecki , laureat Nagrody Nobla w dziedzinie chemii w 1918 roku za syntezę amoniaku z azotu i wodoru.

#### Rodzina i osiągnięcia



W wieku 30 lat został profesorem Chemii w Karlsruhe jednak zasłynął jako profesor Instytutu Chemii Fizycznej im. Cesarza Wilhelma w Berlinie (dziś Instytut im. Habera).w którym pracował przez blisko 20 lat od 1911 - 1933 r. Pochodził z rodziny żydowskiej jego pradziadek i dziadek byli znanymi wrocławskimi kupcami i członkami gminy żydowskiej, a ojciec przez 12 lat był radnym miejskim. W 1901 r. poślubił dr chemii Clarę Immerwahr , córkę chemika Philipa i wnuczkę wrocławskiego kupca Dawida. Clara urodziła się w 1870 r. w podwrocławskich Wojczycach ( Polkendorf ) i jest pierwszą kobietą w historii Uniwersytetu Wrocławskiego, która uzyskała tytuł doktora ( 22.12. 1900 r. ). Haber w 1893 r. wyrzekł się swojej wiary i przeszedł na protestantyzm. Niektóre źródła podają ,że było to w 1902 r. Także Clara zmieniła dla niego wyznanie. Jej mąż całą duszą i umysłem służył Niemcom. Nie spodziewał się wówczas ,że efektem jego pracy będzie narzędzie, które w konsekwencji dopomoże w mordowaniu narodu z którego oboje się wywodzili. Ale nim to nastąpiło Clara i Fritz Haber już nie żyli. Tymczasem był dobrodziejem ludzkości gdyż dzięki jego badaniom możliwe stało się produkowanie amoniaku metodą przemysłową. Dziś wg metody Habera powstaje kilkaset tysięcy ton nawozów azotowych.

#### Wojna i odpowiedzialność

Gdy wybuchła I wojna światowa zmieniła się jego historyczna rola ,zaangażował się w pracę na rzecz wojska. W końcu 1914 r. stworzył zespół składający się z 150 naukowców i 1300 osób personelu, mających za zadanie przygotowanie bojowych środków trujących oraz metod zabezpieczających przed skutkami ich działania. Jeden z nich Ferdinand Flury odpowiedzialny za badania nad toksycznością substancji trujących i za eksperymenty na zwierzętach opracował tzw proces cyklonowy. Efekty pracy zespołu Habera były bardzo obiecujące tak, że mógł on zaproponować gen. Falkenhaynowi wykonanie ataku chlorem na pozycje nieprzyjacielskie. Co w konsekwencji zaakceptowano. Uczestniczył w procesie organizacyjnym i formowania przeznaczonych do działań chemicznych 35 i 36 pułków pionierów . Obserwował ich szkolenie. Będąc pomysłodawcą użycia chloru jako środka bojowego, stworzył cały system od służb zabezpieczenia po techniczną organizację uderzenia gazowego. Pomału przeistaczał się z człowieka nauki w pruskiego żołdaka - zbrodniarza. Zbrodniarza dlatego, bo całą swoją wiedzę poświęcił ,by stworzyć broń do masowego mordowania . Jako neofita był bezmyślnie oddany państwu niemieckiemu ,bezkrytycznie przyjmował wszelką nacjonalistyczną propagandę. Opatrzność swoją mocą próbowała jakby powstrzymać Habera. Pierwszym ostrzeżeniem był wypadek w podległym mu laboratorium Instytutu Fizykochemicznego 17.12.1914 r., zginął wtedy jego współpracownik i kolega żony ze studiów Otto Sackur .Drugie ostrzeżenie nastąpiło na poligonie Beverlo ,gdy

w ramach eksperymentu wytruwano stado zwierząt, Haber nieopatrznie z jednym z oficerów wlał w gazowy obłok i uległ zatruciu, co skończyło się dłuższą rekonwalescencją. Trzecie ostrzeżenie było już po Ypres. Dokonany tam atak gazowy mimo, że taktycznie niewykorzystany, uznany został za wielki sukces a cesarz Wilhelm II awansował profesora na kapitana ( w rezerwie był kapralem artylerii). Tylko przerażona żona wiedząc do czego doprowadza działalność męża, błagała go by się opamiętał ostrzegając, że jeśli tego nie uczyni zabije się. W nocy z 1 /2 05.1915 r. w przededniu wyjazdu męża na „kolejne gazowanie” strzeliła sobie w serce z jego pistoletu. Dwa lata potem ożenił się z Charlotte Nathan ( zdjęcie powyżej z 1917 r.) i już nikt go nie ostrzegał. Bo i po co, alianci już też gazowali i dwa razy przytruili niepozornego gefreitera Adolfa Hitlera.

### **W rodzinie zbrodniarzy.**

Haber nie był zwykłym tępym żołdakiem. Doskonale wiedział co robi, jakie będą tego skutki i co najważniejsze osobiście nadzorował ataki gazowe. W porównaniu do wierchuszki zbrodniarzy wojennych Haber góruje nad nimi nie tylko wiedzą ale umiejętnościami praktycznymi zabijania ludzi. Himmler gdy mu pół-Polak co czuł się Niemcem, Żelewski zwany Erichem von dem Bachem zorganizował w Mińsku 15 sierpnia 1941 r. pokaz egzekucji jeńców radzieckich ( partyzantów ) zasłabł. Haber po puszczeniu gazu pod Bolimowem 12.06.1915 r. patrząc na przerażające sceny efektu realizacji swego pomysłu, szedł między trupami i umierającymi w strasznych męczarniach prowadząc bezduszny medyczno – polityczny monolog. Ofiary z Mińska i ofiary spod Bolimowa mówiły tym samym rosyjskim językiem. Haber wyjechał na front wschodni pod Bolimów po pogrzebie żony. Udział jego w tym ataku został udokumentowany w wspomnieniach oficera wywiadu Maksa Wilda, który odpowiadał za bezpieczeństwo profesora. Opisał on to co w Bolimowie wówczas widział ; *"Po zajęciu wygodnej pozycji do obserwacji ataku, zapytałem profesora, czy nie uważa, że atakowanie ludzi w ten sposób jest głęboko niehumanitarne? Na to profesor odpowiedział mi w poważnym, ale lekko pobłażliwym dla mnie tonie: - ma pan rację ze swego punktu widzenia. Ale w tej wojnie, którą toczy cały świat, skrupuły moralne nie liczą się. My nie możemy postępować inaczej, jeśli chcemy uratować naszych ludzi" ..* Po przejściu chmury gazowej, przez rosyjskie pozycje ruszyła piechota niemiecka. Za żołnierzami w drugiej linii szli Haber i odpowiedzialny za niego Wild.

*"...To co zobaczyłem idąc - napisał Wild - to była suma grozy, która urągała ludzkiej fantazji. Ludzie zmagający się w śmiertelnej walce wlekli się na czworaka i jak w obłąkaniu rwali na ciele odzież. Jeden leżał wczepiwszy palce w ziemię, drugi obok z szeroko rozwartymi żrenicami. W oczach jego tkwiło przerażenie przez niepojętem. Świszczące, zatrute oddechy mówiły o niezmiernej męce konających. (...) W dalszej drodze widzieliśmy groźbę śmierci gazowej w jeszcze straszliwszej postaci. Nigdzie tchnienia życia. Martwi oficerowie, martwi żołnierze leżeli skuleni jeden obok drugiego. W twarzach ich zastygła męka cierpienia. Śmierć zaskoczyła jednych czuwających, innych we śnie".* Widok wstrząsnął niemieckimi żołnierzami , którzy zamiast iść naprzód zaczęli pomagać Rosjanom , wynosili zatrutych z pola walki i odnosili na tyły. *"To nie było natarcie - wspomina Wild - ale współczucie i pomoc dla haniebnie potraktowanego przeciwnika, dla umęczonego człowieka. Te akty litości były jedyną rzeczą, która im w tym dniu nie pozwoliła zwątpić w ludzkość"...*

Na Haberze śmierć Rosjan nie zrobiła wrażenia - „Tu patrz pan, ma zaniebieszczone białko oczu! Typowe ciężkie zatrucie .Niestety nie do uratowania.”- stwierdził.

26 lat później przed wspomnianą egzekucją w Mińsku Himmler podszedł do błękitnookiego 20 letniego skazańca o blond włosach i spytał: - Jesteś Żydem ?

-Tak.

- Czy Twoi rodzice są Żydami?

- Tak.

- Czy masz jakiś przodków ,którzy nie byli Żydami?

- Nie.

- No to nawet ja nie mogę Ci pomóc – powiedział Himmler i chłopca rozstrzelano razem z setką nieszczęśników.

Czyż atmosfera tej sceny nie jest podobna do tej z udziałem Habera ? Po tej z 1941 r. egzekucji, by uniknąć załamań psychicznych związanych z rozstrzelaniem, zapadła decyzja o mordowaniu Żydów poprzez gazowanie .

W 1916 roku Haber był szefem Wydziału Chemicznego A10 Ministerstwa Wojny. W 1918 r. otrzymał Nagrodę Nobla. W 1919 r. zaangażowany został w tajny projekt rozwoju badań nad bronią chemiczną. W tym samym roku w Instytucie Cesarza Wilhelma opracowany został pod jego kierunkiem „Cyklon A”. W 1920 r. inny zespół w zorganizowanym przez niego laboratorium opracował „Cyklon B”. Specyfik ten stosowany był do odwyszawiania ubrań. Szybko okazało się, że cyklon szybciej działał na ludzi niż na owady.



## Niepotrzebny

W 1933 r. Haber jako Żyd co nie chciał być Żydem nie był już potrzebny nowym władzom Niemiec, został zwolniony z Instytutu. Wyemigrował do Anglii znalazł się w Cambridge, jednak traktowano go tam z należąca mu pogardą a Noblista Ernest Rutherford nie podawał mu ręki. Pomoc zaoferował Cheim Weizman, który zaproponował Haberowi posadę profesorską na tworzonym Uniwersytecie Hebrajskim w Jerozolimie. Haber przyjął propozycje, lecz nim trafił na bliski Wschód zmarł na zawał serca w Szwajcarii gdzie zamierzał podkurować zdrowie. Po latach Weizman, też chemik, został pierwszym prezydentem Izraela. Syn Fritza Habera z pierwszego małżeństwa Hermann Haber (ur. 1902 r.), został chemikiem. Pomagał ojcu, potem razem z nim wyjechał z Niemiec, pracował w Bazylei. Po II wojnie światowej w 1946 r. popełnił samobójstwo. Dziećmi z drugiego małżeństwa byli córka Charlotta Ewa Haber (ur. 1918) i syn Ludwig Fritz Haber (1921 – 2004) został historykiem chemii. Ich matka Charlotta Haber rozwiodła się mężem w 1927 r., zmarła w Bazylei 06. grudnia 1978 r.

## Hitler

Powszechnie uważa się, że Niemcy nie użyli w czasie II wojny światowej gazów bojowych gdyż obawiali się skutecznego gazowego odwetu. Argumentacja ta jest naiwna. Zdecydowano się na masowe bombardowania obiektów cywilnych i mimo kontreakcji proceder kontynuowano. Tysiącami mordowano ludzi i mimo, że groziła taka sama reakcja i rozliczenie za zbrodnie, robiono to do ostatniego dnia wojny. Przyczyny dlaczego jednak gazów bojowych nie użyto trzeba szukać w przeżyciach samego Hitlera, człowieka który skutki działania tej broni odczuł na sobie. Hitler wiedział, że jest to broń niedoskonała i może zadziałać w drugą stronę. Ponadto likwidacja jej skutków wymagała czasu a chodziło o przestrzenie życiowe. Największym grzechem Habera jest to, że odebrał Panu Bogu prawo noszenia na wojnie kul. Gazy przyćmiły wojenną chwałę zabrudziły ją, nad zagazowanymi się litowano ale nie gloryfikowano jako bohaterów wojennych. Wobec skutecznego ataku tym środkiem na nic zdawała się odwaga, wiedza, zmysł taktycznych. Gazowa chmura nim wymyślono środki ochrony przed nią była demokratyczna, pokrywała wszystkich. Wniosek jaki się nasuwa jest taki, że Hitler gardził tą bronią, gardził jako jej ofiara i gardził jako produktem „żydowskiej myśli wojennej”, bo mimo, że przed Ypres były mniej lub bardziej udane próby użycia gazów w walce to, za twórcę tej broni uchodzi prof. Haber. Dlatego Hitler popierał prace nad cudowną niemiecką bronią a o „żydowskiej” ani myślał. Także ze względów psychologicznych nie jest pozbawione sensu domniemanie, że użycie do zagłady „Cyklonu B” było swoistą zemstą za cierpienia zagazanego swego czasu człowieka.

Haber umarł lecz dzieło jego w postaci „Cyklonu B” do dziś wzbudza trwogę na świecie. „Cyklon B” uśmiercił miliony ludzi w zdecydowanej większości ofiarami byli Żydzi, wśród nich także członkowie rodziny profesora. Lecz nim to nastąpiło skuteczność cyklonu testowano w Oświęcimiu na jeńcach wojennych. Nie trudno się domyśleć, że gdy żyli mówili po rosyjsku, a sceny jakie zobaczono po użyciu cyklonu nie odbiegały od tych spod Bolimowa. Niestety były to już inne Niemcy i nie było już „współczucia i pomocy dla haniebnie potraktowanego przeciwnika, dla umęczonego człowieka” jak wspominając Bolimów z 1915 r. napisał Wild.

## Epilog

Do pułków pionierów za namową Habera trafili także naukowcy tacy jak Walter Nerst (Niemiec, Nobel z 1920 z chemii, podobnie jak Haber pracował nad udoskonaleniem technologii zabijania gazami bojowymi, uznany za zbrodniarza wojennego, ma tablicę pamiątkową w Wąbrzeźnie zrobioną przez Polaków), Otto Hahn (fizykochemik Nobel z 1944 r.), James Franck (Nobel z fizyki w 1925 r.), Wilhelm Westwall (fizyk), Gustaw Herz (Nobel z fizyki 1925 r.) Hans Geiger (twórca licznika radioaktywności) Erwin Madelung (Twórca numerycznej prognozy pogody). Z tej plejady Gustaw Herz jako żołnierz 36 pułku saperów został zatruty pod Bolimowem i przeleżał kilka miesięcy w szpitalu jego towarzyszem broni był pionier Arnold Behnke z m. Letnin gmina Pyrzyce, miał mniej szczęścia zginął 6 lipca 1915 r. Wyrzuty sumienia miał natomiast Otto Hahn, po ataku pod Bolimowem z 12 czerwca próbował ratować umierających Rosjan swoim aparatem tlenowym. Pozostali naukowcy z zespołu Habera mają raczej przemilczany życiorysach swój wkład nad tworzeniem i zastosowaniem środków trujących. Jak widać, by dotrzeć z zabraniami Nagrody Nobla do Grassa trzeba mieć także i ich na uwadze.

**W czasie Wielkiej Wojny 475.340 żołnierzy zostało zagazowanych z czego 56.000 śmiertelnie Andre Malraux napisał w „Łazarzu”: „gazowy atak niemiecki należy do tych wstrząsających wydarzeń, które zaliczają się do szczytów szaleństwa historii(...) Po tym ataku na froncie wschodnim nadeszło Verdun, iperyt we Flandrii, Hitler i obozy zagłady.**

**Andrzej Szutowicz**

## Literatura

Jarosław Centek. Niemiecka broń chemiczna w I wojnie światowej.

<http://www.his.umk.pl/wydzial/studenci/kolanaukowe/sknmdoiuw/referaty/gazy.html>

[http://supotnitskiy.ru/book/book5\\_3\\_5.htm](http://supotnitskiy.ru/book/book5_3_5.htm)

<http://supotnitskiy.ru/book/about.html>

Łukasz Dziadkiewicz. Strach miał niebieskie oczy. <http://www.polityka.pl/historia/215875,1,strach-mial-niebieskie-oczy.read>

Technika zabijania- użycie gazów bojowych na froncie nad dolną Bzurą i Rawką w 1915 r.

<http://www.dobroni.pl/rekonstrukcje,technika-zabijania-uzycie-gazow-bojowych-na-froncie-nad-dolna-bzura-i-rawka-w-1915-r,6459>

[http://wroclaw.gazeta.pl/wroclaw/1,35771,6080532,Zona\\_Doktora\\_Smierc.html?as=3&startsz=x#ixzz1yyDoDpEf](http://wroclaw.gazeta.pl/wroclaw/1,35771,6080532,Zona_Doktora_Smierc.html?as=3&startsz=x#ixzz1yyDoDpEf) Stanisław Kaliński Ataki gazowe w bitwie pozycyjnej 9. Armii Niemieckiej nad Rawką i Bzurą 1914 - 1915. Wyd Fort Przemysł 2010. s.1-17 ,118,121

Fritz Haber <http://books.google.pl/books?id=0ekNiaJX3->

[YC&pg=PA179&lpg=PA179&dq=charlotte+haber&source=bl&ots=m8tV7Wmlp&sig=CKDmBkXk0ZBEpjjqvMM2HsQ3E8w&hl=pl&sa=X&ei=QK3qT\\_vUFY\\_mtQbXyrzNBQ&ved=0CFoQ6AEwBTgK#v=snippet&q=Hermann&f=false](http://books.google.pl/books?id=0ekNiaJX3-) [http://pl.wikipedia.org/wiki/Fritz\\_Haber](http://pl.wikipedia.org/wiki/Fritz_Haber)

<http://www.lodz1914.pl/pl,224,21.html>

<http://ofiaromwojny.republika.pl/teksty/0286.htm>

## II. 35 i 36 PUŁK PIONIERÓW

W 1910 r. powstał w Berlinie Instytut Chemii Fizycznej i Elektrotechnicznej im. cesarza Wilhelma (Kaiser-



Wilhelm Instytut für physikalische Chemie und Elektrochemie z siedzibą w Berlinie-Dahlem ). Jego pracami kierował od 1911 r. prof. Fritz Haber, który w ramach instytutu powołał wydział badawczy mający zająć się opracowaniem możliwie najskuteczniejszej broni gazowej.

W styczniu 1915 r. wysłano z Berlina na poligon Wahn pod Kolonią dwa pociągi z butlami z chlorem jako gazem bojowym , który konspiracyjnie nazwano "środkiem dezynfekcyjnym". Butle te przeznaczone były do wykonania testu mającego zadecydować o praktycznym zastosowaniu tego środka na polu walki. Wyniki eksperymentu musiały być obiecujące gdyż 25 stycznia 1915 r. w niemieckiej Kwaterze

Głównej na miejsce przyszłego ataku chlorem wybrano Ypres . Rozpoczęły się gorączkowe przygotowania logistyczne i organizacyjne. Dla prowadzenia walki gazowej zdecydowano się powołać nowe jednostki wojskowe o strukturze pułku. Początkowo jednostka ta liczyła 500 rezerwistów, nadano jej status jednostki dezynfekcyjnej, i nazwę Pioneer Kommando Petersena lub oddział dezynfekcyjny (Disinfectionstruppe ) Petersona, Gasregiment Peterson. Nazwisko Peterson wiąże się z tym, że odpowiedzialność za formowanie jednostki, organizację szkolenia i jego przebieg powierzono chemikowi płk inż. Otto Petersonowi . Rekrutacją żołnierzy zajął się mjr Max Bauer. Na stanowiska oficerskie kierowano zawodowych chemików a na podoficerów robotników i majstrów wywodzących się z przemysłu chemicznego. Udało się także pozyskać kilku wybitnych naukowców. Żołnierzy szkolono głównie w instalacji i obsługi butli gazowych, z używania aparatów tlenowych i tamponów ochronnych. Butle dla zwiększenia stężenia gazu były łączone po 6 – 15 szt. w baterie, stąd pojawiła się nazwa Flaschen Batterien ( F- Batterie )

W kwietniu 1915 r. stan jednostki wynosił blisko 1600 żołnierzy, wcześniej bo 29 marca 1915 r. zostali oni zorganizowani w 35 pułk pionierów ( Pioneer Regiment Nr 35 .), którego dowódcą został płk Otto Peterson. W literaturze za datę oficjalnego powstania pułku podaje się także dzień 12.04.1915 r. W skład pułku weszły dwa bataliony po trzy kompanie każdy, kompania techniczna ( transportu ciężkiego ), sekcja telefoniczna i polowa stacja meteo . Próba generalna sprawności jednostki oraz skuteczności nowej broni nastąpiła w obecności wyższych niemieckich oficerów dn. 02.04.1915 roku na poligonie w Beverlo w Holandii. Rolę przeciwnika spełniało stado owiec. Wykonano pokaz ataku chlorowego po czym wyciągnięto wnioski wynikające głównie z wpływu na skuteczność ataku warunków pogodowych szczególnie roli wiatru. 05. kwietnia rozpoczęto na

odcinku 4 Armii niemieckiej pod Ypres wkopywanie 6000 ( 1600 dużych i 4130 mniejszych) butli z gazem. 10 (11) kwietnia 1935 r. płk Peterson jako dowódca 35 pułku saperów zameldował o zakończeniu prac związanych z instalowaniem butli . Zbiorniki z gazem zostały otwarte o 18.00. Pomimo rozejścia się części gazu w powietrzu, utworzyła się chmura chloru, którą wiatr zepchnął w stronę nieprzyjaciela. O 18.15, posuwając się za chmurą gazową, do natarcia ruszyła niemiecka piechota..

Niemal równolegle z 35 pułkiem saperów powstała druga jednostka tego typu ,czyli 36 pułk saperów. Jego struktura organizacyjna była identyczna jak pułku bliźniaczego. Pułki te otrzymały popularne miano śmierdzących saperów ( Stinkpioniere ). W kwietniu 1915 r. 36 pułk sap. przeszedł podobne jak 35 pułk sap. przeszkolenie na poligonie w Beverloo. Jego dowódcą został płk von Goslich. Na przełomie kwietnia i maja pułk przerzucony został na front karpacki. Jednak na tym odcinku ze względu na ukształtowanie terenu zrezygnowano z jego użycia i został przemieszczony do dyspozycji 9 Armii Niemieckiej nad Rawkę i Bzurę. Na miejsce dotarł 14 maja 1915 r. od 18 -22 maja brał udział w rozmieszczaniu ok. 12 000 butli z chlorem. 31 maja o godz.2.45 pionierzy otworzyli zawory butli...

### **Dalsze losy**

W grudniu 1916 r. obydwie niemieckie pułki chemiczne otrzymały Inspektora Pułków Chemicznych (Inspekteur der Gasregimenter) przy Dowódcy Pionierów (General der Pioniere) w Wielkiej Kwaterze Głównej (Große Hauptquartier).

Dnia 23 VIII 1917 r. zmieniono stanowisko Inspektora Pułków Chemicznych na Dowódcę Oddziałów Chemicznych (Kommandeur der Gastruppen). W tym samym czasie rozwiązano oba pułki, na ich bazie powstały oznaczone jako 35-38 bataliony pionierów. Do każdego przydzielono kompanię moździerzy (Minenwerferkompanie) i jedną Frontową Chemiczną Wartę Pogodową (Gas-Frontwetterwarte). Z dwóch kompanii technicznych rozwiązanych pułków 01.09. 1917 r. utworzono jedną dla oddziałów chemicznych ,która nazywała się Parkkompanie der Gastruppen. 01.02.1918 r. (1 XII 1917 ?), utworzono 39 batalion pionierów a 22 VI 1918 r. 94 i 95. bataliony pionierów oraz 96 batalion pionierów, który powstał 01 09. 1918 r. Do tych batalionów przydzielono Frontowe Chemiczne Warty Pogodowe nr 408-410 i 419. Reforma oddziałów chemicznych z 23 VIII 1917 r. utworzyła także stanowisko Oficera Sztabowego ds. Broni Chemicznej (Stogas.; Stabsoffizier vom Gasdienst). Każda dywizja posiadała swojego Oficera Broni Chemicznej (Gasoffizier). Także do każdego batalionu przydzielono Oficera Broni Chemicznej, a do każdej kompanii Podoficera Broni Chemicznej (Gasunteroffizier). Oficer Sztabowy ds. Broni Chemicznej podlegał taktycznie Szefowi Sztabu swojej armii, a technicznie Ministerstwu Wojny. Jego zadaniem było szkolenie w używaniu nowych środków chemicznych, a także wyposażenie oddziałów w sprzęt ochronny. W 1917 r. Otto Peterson został generałem porucznikiem lecz nie odegrał żadnej roli operacyjnej.

### **Literatura**

Jarosław Centek. Niemiecka broń chemiczna w I wojnie światowej.

<http://www.his.umk.pl/wydzial/studenci/kolanaukowe/sknmdoiuw/referaty/gazy.html>

[http://supotnitskiy.ru/book/book5\\_3\\_5.htm](http://supotnitskiy.ru/book/book5_3_5.htm)

<http://supotnitskiy.ru/book/about.html>

Łukasz Dziadkiewicz. Strach miał niebieskie oczy. <http://www.polityka.pl/historia/215875,1,strach-mial-niebieskie-oczy.read>

Technika zabijania- użycie gazów bojowych na froncie nad dolną Bzurą i Rawką w 1915 r.

<http://www.dobroni.pl/rekonstrukcje,technika-zabijania-uzycie-gazow-bojowych-na-froncie-nad-dolna-bzura-i-rawka-w-1915-r,6459>

[http://wroclaw.gazeta.pl/wroclaw/1,35771,6080532,Zona\\_Doktora\\_Smierc.html?as=3&startsz=x#ixzz1yyDoDpEf](http://wroclaw.gazeta.pl/wroclaw/1,35771,6080532,Zona_Doktora_Smierc.html?as=3&startsz=x#ixzz1yyDoDpEf) Stanisław Kaliński Ataki gazowe w bitwie pozycyjnej 9. Armii Niemieckiej nad Rawką i Bzurą 1914 - 1915. Wyd Fort Przemyśl 2010. s.1-17 ,118,121

Fritz Haber <http://books.google.pl/books?id=0ekNIaJX3->

[http://books.google.pl/books?id=0ekNIaJX3-YC&pg=PA179&lpg=PA179&dq=charlotte+haber&source=bl&ots=m8tV7Wmllp&sig=CKDmBKXk0ZBEpjjqvMM2HsQ3E8w&hl=pl&sa=X&ei=QK3qT\\_vUFY\\_mtQbXyryzNBQ&ved=0CFoQ6AEwBTgK#v=snippet&q=Hermann&f=false](http://books.google.pl/books?id=0ekNIaJX3-YC&pg=PA179&lpg=PA179&dq=charlotte+haber&source=bl&ots=m8tV7Wmllp&sig=CKDmBKXk0ZBEpjjqvMM2HsQ3E8w&hl=pl&sa=X&ei=QK3qT_vUFY_mtQbXyryzNBQ&ved=0CFoQ6AEwBTgK#v=snippet&q=Hermann&f=false)

Foto: <http://www.greatwar.nl/gifgas/haber.html>



**KAWALIERA**

BIULETYN KOŁA NR 21

STOWARZYSZENIA SAPERÓW POLSKICH W DRAWNO  
IZBA HISTORYCZNA SAPERÓW PEŁCZYCKIEJ W PEŁCZYCACH

73-220 Drawno ul. Kaliska, Tel. 500 358 148

Redaguje Kolegium:

Redaktor naczelny: Andrzej Szutowicz; z-ca red. nac. Gerard Sopiński;

Redakcja nie odpowiada za opinie wyrażane przez autorów artykułów.

## TABELE PIŁKARSKIE

## ŚWIT BARNIMIE

## A Klasa, Szczecin gr. 5 juniorzy

	m	zw.	rem.	por.	bramki	+/-	pkt
1 KS Sława Sławęcin	14	11	0	3	97: 30	67	33
2 UKS Korona Raduń	14	11	0	3	82: 22	60	33
3 LKS Świt Barnimie	14	10	0	4	81: 33	48	30
4 LUKS Pomorzanie Zamęcin	14	7	1	6	44: 54	-10	22
5 KS Jedność-Impex Przewłoki	14	5	3	6	40: 43	-3	18
6 KS Iskra Warszyn	14	4	1	9	48: 77	-29	13
7 KS Gryf Objezierze	14	3	2	9	31: 103	-72	11
8 UKS Sokół Sokoliniec	14	1	1	12	16: 77	-61	4

## A Klasa, Szczecin gr. 5 seniorzy

	m	zw.	rem.	por.	bramki	+/-	pkt
1 KS Sława Sławęcin	22	18	3	1	89: 23	66	57
2 KS Ina Nadarzyn	22	14	5	3	61: 34	27	47
3 LKS Świt Barnimie	22	11	3	8	45: 32	13	36
4 KS Jedność-Impex Przewłoki	22	11	2	9	57: 40	17	35
5 LKS Czarni Marianowo	22	11	2	9	42: 47	-5	35
6 KS Gryf Objezierze	22	8	7	7	42: 32	10	31
7 LZS Sokół Granowo	22	8	5	9	50: 44	6	29
8 LUKS Pomorzanie Zamęcin	22	7	5	10	46: 66	-20	26
9 UKS Korona Raduń	22	6	5	11	43: 60	-17	23
10 UKS Sokół Sokoliniec	22	6	4	12	38: 64	-26	22
11 LKS Piast II Chociwel	22	5	4	13	35: 63	-28	19
12 KS Iskra Warszyn	22	4	1	17	30: 73	-43	13



## DRAWA DRAWNO

## Klasa Okręgowa Południe juniorzy

	m	zw.	rem.	por.	bramki	+/-	pkt
1 LZS Orkan Suchań	28	24	1	3	167: 26	141	73
2 MKS Osadnik Myślibórz	28	24	0	4	128: 29	99	72
3 MUKS Orzeł Bierzwnik	28	18	3	7	110: 66	44	57
4 OKS Iskierka Szczecin	28	14	4	10	81: 63	18	46
5 UKS Czycbor Cedynia	28	14	3	11	73: 60	13	45
6 GKS Fagus Kołbacz	28	14	0	14	90: 78	12	42
7 LZS Orzeł Pęzino	28	14	0	14	90: 92	-2	42
8 KS Ogniwo Babinek	28	13	2	13	97: 78	19	41
9 MKS Remor Recz	28	13	2	13	81: 75	6	41
10 LKS Mieszko Mieszkowice	28	11	2	15	68: 109	-41	35
11 MKS Orzeł Trzcińsko-Zdrój	28	10	2	16	74: 108	-34	32
12 MKS Drawa Drawno	28	9	1	18	61: 107	-46	28
13 GKS Klon Krzęcin	28	8	1	19	38: 89	-51	25
14 KS Myśła Dargomyśl	28	6	2	20	36: 183	-147	20
15 KS Polonia Giżyn	28	6	1	21	78: 109	-31	19

## Klasa Okręgowa Południe

	m	zw.	rem.	por.	bramki	+/-	pkt
1 OKS Iskierka Szczecin	30	19	7	4	77: 24	53	64
2 GKS Klon Krzęcin	30	20	3	7	85: 43	42	63
3 MKS Osadnik Myślibórz	30	15	8	7	66: 33	33	53
4 LKS WICHER PRZELEWICE	30	12	14	4	65: 44	21	50
5 KS Myśła Dargomyśl	30	14	5	11	49: 37	12	47
6 LZS Orzeł Pęzino	30	13	6	11	50: 61	-11	45
7 KS Orkan Suchań	30	13	5	12	48: 48	0	44
8 MKS Orzeł Trzcińsko-Zdrój	30	12	5	13	54: 47	7	41
9 KS Polonia Giżyn	30	10	8	12	51: 46	5	38
10 MUKS Orzeł Bierzwnik	30	12	1	17	63: 85	-22	37
11 LKS Mieszko Mieszkowice	30	10	7	13	44: 69	-25	37
12 KS Ogniwo Babinek	30	10	5	15	57: 67	-10	35
13 MKS Remor Recz	30	10	4	16	57: 73	-16	34
14 UKS Czycbor Cedynia	30	10	4	16	55: 75	-20	34
15 MKS Drawa Drawno	30	7	7	16	39: 81	-42	28
16 GKS Fagus Kołbacz	30	6	5	19	29: 56	-27	23

**ZIEMIA DRAWIEŃSKA** wydawca: URZĄD MIEJSKI W DRAWNIE, 73 – 220 Drawno, ul. Kościelna 3, tel./fax: 95 768 20 31

e-mail: [poczta@drawno.pl](mailto:poczta@drawno.pl); adres www: [www.drawno.pl](http://www.drawno.pl)

Druk: Profi-Druk Sp. z o.o. ul. Gdańska 7 70-660 Szczecin tel. 091 462 40 04

Redaguje zespół w składzie: Mariola Kowalewska – red. naczelny, Anna Barska, Jan Brycki, Małgorzata Dolata – Trzaskawka, Anna Hińcza - Gnysińska, Andrzej Konopelski, Janusz Lewandowski, Alicja Łukasik, Edyta Musiałek, Filip Sońta, Zofia Radziwon, Ewelina Wiśniowska, Ewa Wnuk – Gławdel, DPN - Joanna Sanocka

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów materiałów bez wiedzy i zgody autora. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Za wykorzystane w druku materiały nie wypłaca się honorarium traktując to jako działalność społeczną autorów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za poglądy wyrażane przez autorów artykułów. Redakcja nie drukuje anonimów.